SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU

przegląd prewencyjny

NR 1 / 2012 (5) 16.04.2012 ISSN 2080 - 7872

FOT.G.BABIERACKI



„FAŁSZYWY ALARM” TO JUŻ PRZESTĘPSTWO!

WYBRANE ZASADY TAKTYKI INTERWENCJI

KTO ODPOWIADA ZA BEZPIECZEŃSTWO PODCZAS EURO 2012?

KONTROLA OSOBISTA

WYKAZ IMPREZ
REALIZOWANYCH PRZEZ
SZKOŁĘ POLICJI W SŁUPSKU

18 maja

Turniej szkół ponadgimnazjalnych z klasami policyjnymi, które podpisały porozumienie ze Szkołą Policji w Słupsku

26 maja

XVI Międzynarodowe Mistrzostwa Policji w Półmaratonie na Trasie Ustka - Słupsk

23 - 24 sierpnia

Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Policji w Piłce Siatkowej Plażowej

12 - 14 września

XIX Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych - „Patrol Roku”

5 - 6 października

Mistrzostwa Policji w Strzelaniu Długodystansowym

17 listopada

Międzynarodowe Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Policji w Strzelaniu



FOT. P.KOZŁOWSKI

Szanowni Czytelnicy

Rozpoczynamy kolejny rok obecności na rynku wydawniczym „Przeglądu Prewencyjnego” – czasopisma o charakterze zawodowym, na łamach którego poruszana jest głównie problematyka służby prewencyjnej. Dotychczas „Przegląd” był wydawany z nieokreśloną regularnością. Otrzymujemy wiele sygnałów o dobrym jego przyjęciu przez Czytelników reprezentujących środowisko zarówno policyjne, jak i pozapolicyjne. Pozytywne reakcje na kolejne numery „Przeglądu” sprzyjają inicjatywie zwiększenia częstotliwości jego ukazywania się w dotychczasowej formule. Niezależnie od tego będziemy się starać wydawać numery specjalne (monotematyczne) podejmujące zagadnienia całościowo i będące w zainteresowaniu naszych Czytelników lub opisujące przedsięwzięcia realizowane w Szkole Policji w Słupsku.

Bieżący numer „Przeglądu” powstawał w okresie ważnych dla funkcjonowania naszej Szkoły zmian. Po ponad czterech latach swoją służbę na stanowisku komendanta zakończył insp. Jacenty Bąkiewicz. 10 marca komendant główny Policji mianował komendantem Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacka Gila. Wydarzenie to znalazło swoje odzwierciedlenie na stronach aktualnego wydania naszego aperiodyku. Wszystkim zainteresowanym polecam obszerną relację z uroczystości przekazania obowiązków komendanta zamieszczoną na stronie internetowej słupskiej Szkoły.

Ponadto w „Przeglądzie” zostały poruszone zagadnienia związane z prewencją i ruchem drogowym odnoszące się m.in. do kontroli osobistej, przywilejów rowerzystów, niedostosowania społecznego młodzieży, czynników mających wpływ na zdrowie policjantów. Z tematyki prawno-kryminalistycznej godne polecenia są artykuły dotyczące m.in. zjawiska tzw. fałszywych alarmów, korupcji, kontroli pobytu cudzoziemców na terytorium naszego państwa, kradzieży sygnału telewizyjnego. Omawiane są też problemy związane z przeprowadzaniem interwencji i wyszkoleniem strzeleckim oraz wytyczne dotyczące resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Całość dopełniają publikacje poruszające problematykę współpracy międzynarodowej oraz przygotowań do Euro 2012.

Na zakończenie numeru ponownie wracamy do ubiegłorocznej XVIII edycji Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku”, przedstawiając komunikat z badań, jakie zostały przeprowadzone wśród uczestników Turnieju na temat jego organizacji i przebiegu.

Zachęcam Państwa do lektury i współpracy przy tworzeniu kolejnych numerów „Przeglądu”.

Zastępca Komendanta
Szkoły Policji w Słupsku

Witold St. Majchrowski

Krwawe popołudnie młodych policjantów



FOT. P.KOZŁOWSKI

Kilka litrów sztucznej krwi zużyto podczas tamowania ran powstałych na skutek wybuchów i ostrzałów na polu walki. Po raz pierwszy w historii słupskiej Szkoły Policji zorganizowano warsztaty dotyczące podstaw ratownictwa taktycznego w działaniach policyjnych. Aby podkreślić realizm zajęć, autorzy przygotowali rany spreparowane na kawałkach zwierzęcego mięsa.

W pierwszych tego rodzaju zajęciach fakultatywnych udział wzięło kilkudziesięciu słuchaczy kursu podstawowego. Przez kilka godzin młodzi policjanci poznawali praktyczne wykorzystanie sprzętu medycznego do ratowania życia w środowisku taktycznym, a także metody badania poszkodowanego w fazie „care under fire". Zajęcia podzielone zostały na kilka części - każdy uczestnik rozpoczynał od odprawy, poświęconej technikom podejścia do osoby rannej, która znajduje się pod ostrzałem i dodatkowo jest nieprzytomna.

Największe zdziwienie uczestników wzbudziło polecenie założenia kajdanek na ręce nieprzytomnego policjanta. Środek przymusu bezpośredniego został użyty w tym wypadku celowo - w takiej sytuacji było to zabezpieczenie ratownika. Jak podkreślano podczas zajęć, osoba, która traci przytomność w czasie prowadzenia działań taktycznych, po odzyskaniu świadomości próbuje kontynuować swoje działania. W takim wypadku ratownik może zostać potraktowany jako napastnik - stąd właśnie użycie kajdanek, które mają zapobiec ewentualnemu atakowi na ratownika po odzyskaniu przytomności przez poszkodowaną osobę. Podczas zajęć wiele czasu poświęcono też zakładaniu różnego rodzaju opatrunków.

Kolejnym punktem warsztatów były metody ewakuacji poszkodowanych policjantów ze stref zagrożenia. Sytuacja, którą przygotowano dla słuchaczy, zakładała udzielenie pomocy policjantowi, który został ranny w pijackiej melinie i nie może podjąć żadnych działań. Zadaniem uczestników było nie tylko odpowiednie wejście do pomieszczenia i zatrzymanie potencjalnych napastników, ale także zdiagnozowanie obrażeń i założenie właściwych opatrunków, a następnie ewakuacja rannego policjanta.

Tego typu zadania zostały przygotowane przez jednego z wykładowców Szkoły, który wcześniej pełnił m.in. funkcję dowódcy plutonu ewakuacyjnego podczas misji w Afganistanie.

W trakcie zajęć słuchacze poznali wiele ciekawych wskazówek, które podczas udzielania pomocy mogą niekiedy zdecydować o ludzkim życiu. Jedną z ciekawostek był kolor światła latarki ratownika, który musi udzielić pomocy rannej osobie w pomieszczeniu bez światła. Okazuje się, że w takim przypadku najlepsze jest światło niebieskie, a nie białe czy czerwone. W świetle niebieskim najłatwiej jest rozpoznać krew wydobywającą się z ran, nawet na czarnym mundurze.

Przy realizacji tego założenia posłużono się dużymi kawałkami mięsa zwierzęcego, w których wykonano różnego rodzaju rany; dopełnieniem realizmu sytuacji była sztuczna krew.



FOT. P.KOZŁOWSKI

Zagraliśmy z orkiestrą

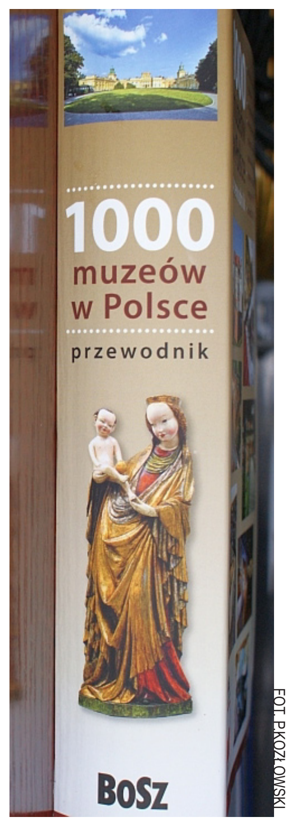
Szkoła Policji już kolejny raz wzięła udział w słupskim finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Od kilku lat w Słupsku wolontariusze kwestują razem z młodymi policjantami. To pomysł, który zrodził się w naszej Szkole i jest teraz realizowany w wielu ośrodkach.

W dniu finału przedstawiciele kadry Szkoły są wolontariuszami w punkcie liczenia pieniędzy, czuwają nad bezpieczeństwem i jednocześnie pomagają bankowcom. Chętni słuchacze mają natomiast możliwość kwestowania na ulicach Słupska wspólnie z wolontariuszami. Każdego roku chęć udziału w kweście zgłasza taka liczba słuchaczy, że trafiają oni do każdej grupy zbierającej pieniądze. Podczas tegorocznej edycji było ich około 100. Taka liczba pozoliła na obecność przynajmniej jednego młodego policjanta w każdej grupie kwestarzy.

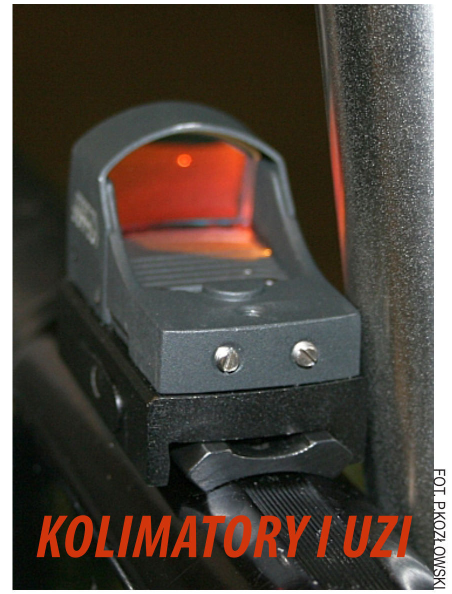
Izba w almanachu

W prestiżowym opracowaniu opisującym tysiąc polskich muzeów znalazła się Szkoła Policji w Słupsku. Autorzy almanachu umieścili w nim informację o Izbie Historii Kryminalistyki.

Książka zawiera opis tysiąca polskich muzeów oraz placówek i instytucji, w których funkcjonują ekspozycje prezentujące różną działalność, twórczość oraz przedmioty historyczne. Obok takich placówek, jak Muzeum Narodowe czy Wawel znalazła się Izba Historii Kryminalistyki, która powstała w słupskiej Szkole Policji trzy lata temu - w listopadzie 2008 r.



FOT. P.KOZŁOWSKI



FOT. P.KOZŁOWSKI

Kolimatory i UZI

Celowniki kolimatorowe, pistolety maszynowe UZI oraz ukompletowanie bojowe dla sekcji strzelb gładkolufowych to nowości, o jakie wzbogacił się w ostatnim czasie Zakład Wyszkolenia Strzeleckiego.

Pistolety maszynowe UZI to legendarna już konstrukcja, która odcisnęła swoje piętno na wszystkich późniejszych modelach broni maszynowej. Przemyślana, uproszczona technologicznie konstrukcja, kompaktowe wymiary, pewnie działający zamek oraz system bezpiecznika chwytowego to cechy, które do dziś są stosowane w nowych modelach broni. Choć egzemplarze pozyskane dla Szkoły Policji nie są pierwszej młodości, to w istotny sposób wzbogacą bazę szkoleniową Zakładu Wyszkolenia Strzeleckiego.

Nowością w szkolnictwie policyjnym jest zakup celowników kolimatorowych do strzelb gładkolufowych i pistoletów maszynowych. Celowniki kolimatorowe to urządzenia optoelektroniczne, w których znak celowniczy wyświetla się na półprzeźroczystej płytce celownika, a to pozwala oddać celny strzał bez używania klasycznych przyrządów celowniczych zamontowanych na broni. Poza znacznie szybszym oddaniem strzału wyraźnie wzrasta także jego celność. Celowniki można szybko montować na każdej broni posiadającej szynę Weavera / Picattiny.

Nowo pozyskany sprzęt będzie wykorzystywany nie tylko podczas zajęć ze słuchaczami kursu podstawowego. Szkoła Policji Słupsku, jako jedyna w kraju, prowadzi kursy instruktorów wyszkolenia strzeleckiego, uczestnicy tych zajęć będą korzystać z naszych najnowszych nabytków.



FOT. P.KOZŁOWSKI

Turniej służb mundurowych

Już 21 rok z rzędu przedstawiciele służb mundurowych garnizonu słupskiego uczestniczyli w Spartakiadzie Służb Mundurowych. Reprezentacje musiały zmierzyć się ze sobą m.in. w pływaniu, tenisie stołowym, piłce nożnej i siatkówce.

W zawodach uczestniczyły ekipy z Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej z Ustki, Państwowej Straży Pożarnej ze Słupska, Komendy Miejskiej Policji w Słupsku, 7. Brygady Obrony Wybrzeża i Szkoły Policji. To właśnie w Szkole Policji, przed laty, wykładowcy zaproponowali taką formę integracji służb mundurowych. W tym roku do grona uczestników dołączyli strażnicy Służby Więziennej z Aresztu Śledczego w Słupsku.

Spartakiada służb mundurowych rozgrywana jest przez cały rok. Początek i koniec edycji odbywa się w czerwcu, wtedy to następuje zakończenie kolejnej edycji i wręczenie nagród. Akcentem rozpoczynającym nową turę rozgrywek jest tzw. konkurencja komendancka. Konkurencję tę przygotowuje gospodarz rozpoczynającej się edycji, a uczestniczą w niej szefowie poszczególnych jednostek. W zakończonej, jubileuszowej XX edycji, której gospodarzem była Szkoła Policji w Słupsku, zwyciężyła 7. Brygada Obrony Wybrzeża.



FOT. P.KOZŁOWSKI

Instruktorzy technicznych środków wzmocnienia

58 policjantów ze wszystkich komend wojewódzkich Policji oraz ze Szkoły Policji w Katowicach i Szkoły Policji w Słupsku zakończyło zajęcia na specjalistycznym kursie instruktorów technicznych środków wzmocnienia. Słupska Szkoła jest aktualnie jedyną placówką w kraju prowadzącą tego typu szkolenia dla policjantów.

Najbardziej charakterystyczne środki wzmocnienia wykorzystywane przez polską Policję to armatki wodne, ręczne granatniki zespolone oraz ręczne i automatyczne wyrzutnie granatów łzawiących. Zakończona właśnie edycja kursu związana jest m.in. z przygotowaniami Polski do turnieju Euro 2012.



FOT. P.KOZŁOWSKI

POLSKO-LITEWSKA WSPÓŁPRACA

Umowę o wzajemnej współpracy pomiędzy policyjnymi szkołami - ze Słupska i litewskich Trok - podpisano w grudniu 2011 r. w słupskiej Szkole Policji. Pod dokumentem podpisali się komendanci obu placówek.

Uroczystość podpisania dokumentów odbyła się w Sali Kominkowej Klubu Słuchacza. Dokumenty o współpracy podpisali komendant Litewskiej Szkoły Policji w Trokach Darius Grebliauskas i komendant Szkoły Policji w Słupsku insp. Jacenty Bąkiewicz. W uroczystości uczestniczyły przedstawicielki litewskiej Policji Diana Stukiene i Rasa Bezekiene oraz członkowie kadry kierowniczej Szkoły Policji w Słupsku.

Zawarta umowa przewiduje współpracę i wymianę doświadczeń w zakresie szkolenia policjantów m.in. poprzez wzajemne wizyty słuchaczy i wykładowców: Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce. Jednym z wymiernych efektów współpracy ma być zapoznanie policjantów z systemami prawnymi obu państw, a także poznanie podobieństw i różnic w funkcjonowaniu obu Policji (taktyka i technika interwencji, kwalifikacje prawne czynów, użycie środków przymusu bezpośredniego).



Znany jest już ostateczny wzór naszywki, który będą nosić na mundurze funkcjonariusze słupskiej Szkoły Policji. Nowy wzór mundurów, który wprowadzany jest teraz w całej polskiej Policji, przewiduje noszenie wyróżnika jednostki na lewym ramieniu.

Naszywka „Szkoła Policji Słupsk” została zaprojektowana na podstawie Honorowej Odznaki Szkoły. Jej wzór określa rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 2000 r.

Głównym elementem na naszywce jest ośmioramienna srebrna gwiazda z granatową literą „P” w środku. Powyżej znajduje się napis „Szkoła Policji”, a poniżej - „Słupsk”.

Na nowych policyjnych mundurach miejsce na tego rodzaju naszywkę znajduje się na kieszeni lewego rękawa. Naszywka mocowana jest na rzep.

AMERYKANIE I PALESTYŃCZYCY W SŁUPSKU



FOT. P.KOZŁOWSKI

Studenci amerykańskiego Uniwersytetu w New Heaven gościli w październiku 2011 r. z tygodniową wizytą w słupskiej Szkole Policji. Amerykańscy goście przyjechali do Polski na zaproszenie komendanta głównego Policji.

Pięcioosobowa grupa studentów w trakcie wizyty zapoznała się z polskimi instytucjami zajmującymi się przestrzeganiem prawa: Policją, prokuraturą i sądami. Program pobytu przewidywał także spotkania z przedstawicielami palestry oraz wizyty w zakładach penitencjarnych.

Główny cel tej wizyty to poznanie w praktyce działania instytucji związanych z przestrzeganiem prawa – mówią studenci. – Na uniwersytecie zdobywamy wiedzę teoretyczną, aby w pełni zrozumieć sens i istotę funkcjonowania systemu prawnego. Trzeba zobaczyć, jak w praktyce wygląda funkcjonowanie instytucji, które są odpowiedzialne za przestrzeganie i egzekwowanie prawa – dodają studenci.



FOT. P.KOZŁOWSKI



FOT. M.JEDYNAK

KLASA POLICYJNA W „MECHANIKU”

Klasa policyjna z elementami kryminalistyki zostanie utworzona w słupskim „mechaniku” - Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 przy ul. Niedziałkowskiego. Honorowy patronat nad realizacją programu objął komendant Szkoły Policji. To pierwsze tego typu porozumienie zawarte (19 stycznia 2012 r.) w Słupsku ze szkołą publiczną.

Uczniowie, którzy od września będą uczęszczać do tej klasy, ‚będą zdobywać - oprócz wiedzy ogólnej i zawodowej - wiedzę z wybranych zagadnień kryminalistycznych. Jeden z celów stworzenia takiej klasy to kształtowanie postaw, zdobywanie wiedzy i umiejętności w zakresie organizacji bezpieczeństwa oraz kształtowanie pożądanego wizerunku Policji.

Uczniowie, w trakcie trzyletniej nauki w szkole, zapoznają się m.in. z funkcjonowaniem Policji oraz możliwościami wykorzystania wiedzy technika-mechanika w pracy dochodzeniowej i śledczej.

Tworzona w słupskim „mechaniku” klasa policyjna jest pierwszą tego rodzaju na Pomorzu. Do tej pory tworzono bowiem klasy policyjne, których zadaniem było ogólne przybliżenie i zapoznanie z pracą Policji. W przypadku słupskiego „mechanika” nowość polega na wyraźnym sprofilowaniu klasy pod kątem wybranych zagadnień policyjnego rzemiosła - w tym wypadku zagadnień kryminalistycznych.

WSPÓŁPRACA Z SYGNAŁEM

Umowę o wzajemnej współpracy pomiędzy Stowarzyszeniem Dystrybutorów Programów Telewizyjnych Sygnał i słupską Szkołą Policji podpisano 2 marca 2012 r. w gabinecie komendanta Szkoły. Dokument formalizuje wieloletnią współpracę pomiędzy Szkołą i Stowarzyszeniem, która trwa od 2005 r.

W ramach współpracy ze Stowarzyszeniem Sygnał słuchacze kursu podstawowego mają możliwość zdobywania dodatkowej wiedzy z zakresu zwalczania piractwa telewizyjnego w sieciach kablowych i satelitarnych. Specjaliści i prawnicy stowarzyszenia przedstawiają młodym policjantom sposoby działania przestępców, którzy nielegalnie rozsyłają uprawnienia do odbioru programów telewizyjnych, a także podrabiają sprzęt umożliwiający nielegalny odbiór płatnych programów.

Jedną z najważniejszych korzyści, jakie niosą wykłady, jest wiedza na temat tego, o co zapytać osobę, która zgłosi się do policji z informacją o prowadzonej pirackiej działalności. Policjant przyjmujący zgłoszenie będzie mógł szybciej zdobyć niezbędne informacje, będzie wiedział, jak skontaktować się ze specjalistami Sygnału, którzy pomagają Policji w zwalczaniu piractwa.

Podpisane porozumienie nie ogranicza się jedynie do wykładów dla słuchaczy kursu podstawowego. Przedstawiciele Stowarzyszenia Sygnał byli również współorganizatorami kilku edycji Konferencji Antypirackich, które odbywały się w Szkole Policji.

Wśród zamierzeń na najbliższe miesiące znalazł się m.in. pomysł wspólnej organizacji specjalistycznego szkolenia dla policjantów z wydziałów do walki z przestępczością gospodarczą z komend województwa pomorskiego.

SYGNAŁ
Stowarzyszenie Dystrybutorów Programów Telewizyjnych

PRAWA CZŁOWIEKA



FOT. P.KOZŁOWSKI

Zakończyliśmy pierwszą turę inicjatyw dotyczących stawiania oporu przemocy, przy jednoczesnym podkreślaniu godności człowieka, jego praw i wolności. Podczas spotkań z ekspertami, pokazów filmowych oraz spotkań z osobami dotkniętymi przemocą policjanci szukali mniej standardowych metod radzenia sobie z przemocowymi sytuacjami.

Ideą spotkań, które organizowała Pełnomocnik Komendanta Szkoły do spraw Ochrony Praw Człowieka kom. Ewa Pietruczuk, było rozszerzenie sposobu patrzenia na problemy osób dotkniętych przemocą oraz osób żyjących w nierozwiązanych, trwających latami konfliktach - zaczynając od bardziej odległych, takich jak konflikty zbrojne i ich wpływ na zwykłych ludzi, po te bliższe codziennej służbie, takie jak przemoc domowa.

Realizacja programu ma upowszechniać wiedzę na temat uprzedzeń i dyskryminacji ze względu na płeć, orientację seksualną, pochodzenie etniczne, wiek, sprawność oraz uwrażliwić na przejawy dyskryminacji oraz wzmocnić postawy obywatelskie i odwagę cywilną w występowaniu przeciwko aktom dyskryminacji i przemocy.

W ramach cyklu przeciw przemocy odbyło się m.in. spotkanie w konwencji Żywej Biblioteki. Żywymi książkami były ofiary przemocy w rodzinie - podopieczne Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego dla Ofiar Przemocy w Rodzinie. Podczas pogadanki z osobami dotkniętymi przemocą można było skonfrontować własne poglądy, opinie, a być może i uprzedzenia. Uczestnicy spotkania z pewnością po raz kolejny przekonali się, że nie warto oceniać książki po okładce.

ZMIANA WARTY

PRZEKAZANIE OBOWIĄZKÓW KOMENDANTA SZKOŁY POLICJI W SŁUPSKU



FOT. P.KOZŁOWSKI

W obecności przedstawicieli Komendy Głównej, komendantów szkół Policji oraz zaproszonych gości 9 marca 2012 r. odbyło się uroczyste przekazanie obowiązków komendanta Szkoły Policji w Słupsku. Ustępujący komendant insp. Jacenty Bąkiewicz przekazał swoje obowiązki insp. Jackowi Gilowi, który od 10 marca jest nowym komendantem Szkoły.

Uroczystość odbyła się na placu apelowym z udziałem całego stanu Szkoły. W pożegnaniu oraz powitaniu nowego szefa wzięło udział ponad 1 100 policjantów, słuchaczy i kadry. Na uroczystość przyjechał z Warszawy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski, który po dokonaniu przeglądu pododdziałów przekazał symbolicznie władzę w Szkole z rąk insp. Jacentego Bąkiewicza na ręce insp. Jacka Gila.

- Wszystko się kiedyś zaczyna i kiedyś kończy. Dobiega końca moja przygoda ze Szkołą Policji, z którą związałem dużą część swojego zawodowego życia. Rozstaję się z Wami, ale coś tu zostawiam, w tej szkole, mojej szkole, serce. **- powiedział podczas uroczystości insp. Jacenty Bąkiewicz.**

- Kiedy w 2006 roku opuszczałem mury tej szkoły, nie przypuszczałem, że dane mi będzie jeszcze do niej wrócić. Słuchaczom i kierownictwu Komendy Głównej Policji mogę obiecać, że ta Szkoła będzie dalej szkołą o najwyższym poziomie nauczania, choć w jej nazwie nie ma słowa „wyższa” **- powiedział, witając się z kadrą i pracownikami, nowy komendant insp. Jacek Gil.**

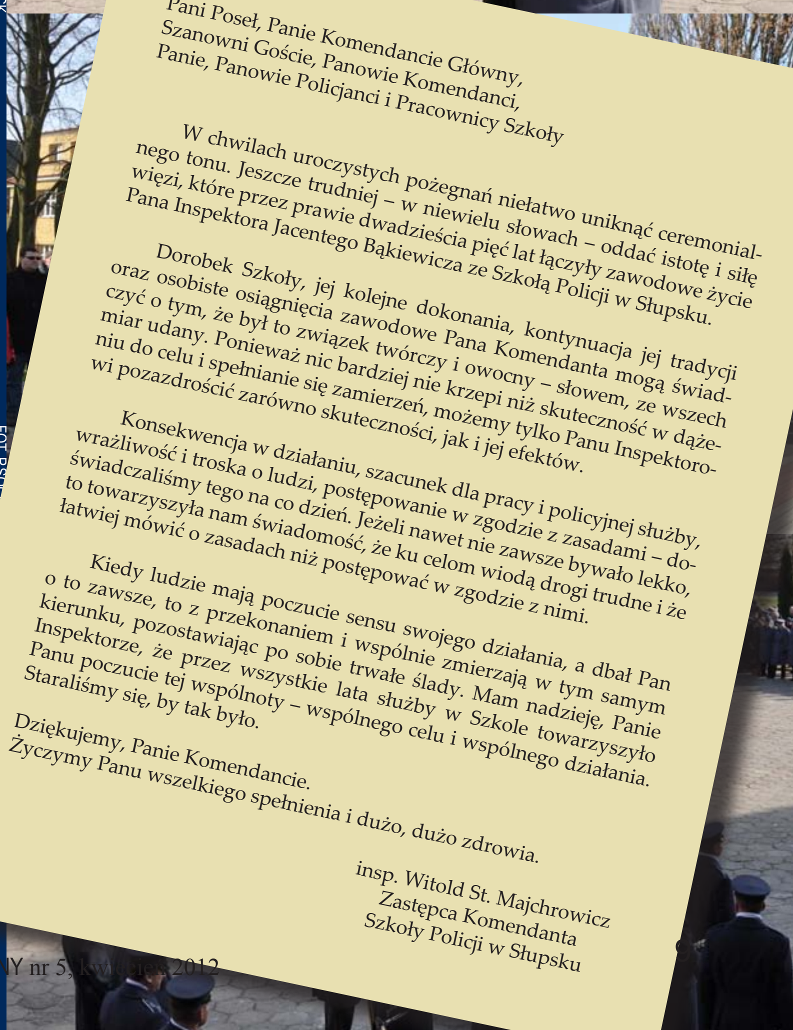
W uroczystości uczestniczyli komendanci szkół Policji z Katowic, Legionowa i Piły. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również samorządowcy z regionu słupskiego i komendanci jednostek Policji, Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Służby Więziennej, Marynarki Wojennej i Żandarmerii Wojskowej. Wiceprezydent Słupska Andrzej Kaczmarczyk podkreślał ścisły związek Szkoły Policji z miastem, wyrażając jednocześnie nadzieję na dalszą tak owocną współpracę.



FOT. M.JEDYNAK



FOT. A.BLOCK



FOT. P.SOCH

Pani Poseł, Panie Komendancie Główny,
Szanowni Goście, Panowie Komendanci,
Panie, Panowie Policjanci i Pracownicy Szkoły

W chwilach uroczystych pożegnań niełatwo uniknąć ceremonialnego tonu. Jeszcze trudniej – w niewielu słowach – oddać istotę i siłę więzi, które przez prawie dwadzieścia pięć lat łączyły zawodowe życie Pana Inspektora Jacentego Bąkiewicza ze Szkołą Policji w Słupsku.

Dorobek Szkoły, jej kolejne dokonania, kontynuacja jej tradycji oraz osobiste osiągnięcia zawodowe Pana Komendanta mogą świadczyć o tym, że był to związek twórczy i owocny – słowem, ze wszech miar udany. Ponieważ nic bardziej nie krzepi niż skuteczność w dążeniu do celu i spełnianie się zamierzeń, możemy tylko Panu Inspektorowi pozazdrościć zarówno skuteczności, jak i jej efektów.

Konsekwencja w działaniu, szacunek dla pracy i policyjnej służby, wrażliwość i troska o ludzi, postępowanie w zgodzie z zasadami – doświadczaliśmy tego na co dzień. Jeżeli nawet nie zawsze bywało lekko, to towarzyszyła nam świadomość, że ku celom wiodą drogi trudne i że łatwiej mówić o zasadach niż postępować w zgodzie z nimi.

Kiedy ludzie mają poczucie sensu swojego działania, a dbał Pan o to zawsze, to z przekonaniem i wspólnie zmierzają w tym samym kierunku, pozostawiając po sobie trwałe ślady. Mam nadzieję, Panie Inspektorze, że przez wszystkie lata służby w Szkole towarzyszyło Panu poczucie tej wspólnoty – wspólnego celu i wspólnego działania. Staraliśmy się, by tak było.

Dziękujemy, Panie Komendancie.
Życzymy Panu wszelkiego spełnienia i dużo, dużo zdrowia.

insp. Witold St. Majchrowicz
Zastępca Komendanta
Szkoły Policji w Słupsku

W SKRÓCIE

Wśród funkcjonariuszy realizujących zadania związane z pełnieniem służby na drodze wiele wątpliwości wzbudza **art. 39 ust. 2 pkt 1 *Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym* (tekst jednolity: Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.): „Obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa nie dotyczy osoby mającej orzeczenie lekarskie o przeciwwskazaniu do używania pasów".**

Problemy interpretacyjne wynikają z faktu, iż kierujący pojazdami, korzystający z tego przywileju, podczas kontroli drogowych okazują zarówno zaświadczenia, jak i orzeczenia lekarskie zwalniające ich z tego obowiązku.

Istniejąca wątpliwość zmusiła Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji do zajęcia stanowiska w przedmiotowej sprawie. Analizując przedstawiony kazus, sięgnięto do ustawy z czasów przed jej nowelizacją w styczniu 2002 r. Widniał tam zapis, że lekarz wydawał zaświadczenie zwalniające z obowiązku używania pasów bezpieczeństwa. Przyczyny zmiany normy prawnej należy upatrywać **w art. 2 ust. 1 *Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i dentysty* (Dz.U. z 2011 r. Nr 277, poz. 1634 z późn. zm.).**

Uznano jednak, że zmiana zapisu w art. 39 Prd nie miała na celu zmiany charakteru przedmiotowego, a nastąpiła z uwagi na konstrukcję zapisu w ustawie o zawodzie lekarza.

Należy zwrócić uwagę, że NSA wielokrotnie zajmowało już stanowisko w kwestii tego, iż nie nagłówek, a treść decyduje o znaczeniu dokumentu.

W związku z powyższym uznano, że w tym zakresie wiążący jest każdy dokument zwalniający z obowiązku używania pasów bezpieczeństwa wydany przez lekarza.

KONTROLA OSOBISTA

JEST PROBLEM, CZY GO NIE MA

GRZEGORZ BABIERACKI

Podejmując się napisania niniejszego artykułu, zdawałem sobie sprawę, że może on wywołać pewne kontrowersje, lecz uważam, że tylko w ten sposób można sprowokować do szerszej dyskusji na temat czynności, jaką jest „kontrola osobista", o ile okaże się, że problem jest. Zapoczątkowana dyskusja być może doprowadzi do zmian legislacyjnych, tak aby wykonujący te czynności policjanci mieli w tym zakresie pełne bezpieczeństwo prawne. Na etapie powstawania roboczej wersji niniejszego artykułu sprawa w kilku kwestiach, przynajmniej w teorii, wydawała się prosta, gdyż obowiązywało *Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców*. Odnosiło się ono w wąskim zakresie do czynności kontroli osobistej. Utraciło jednak moc z dniem 29 lutego 2012 r., a w jego miejsce z dniem 1 marca 2012 r. zaczęły obowiązywać *Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów*, w których odniesienia się do przedmiotowej czynności zabrakło.

Policja realizując swoje ustawowe obowiązki, wykonuje czynności:

- dochodzeniowo-śledcze,
- operacyjno-rozpoznawcze,
- administracyjno-porządkowe.

Poza sporem pozostaje, że kontrola osobista nie jest czynnością procesową, nie zawiera się też w katalogu czynności operacyjno-rozpoznawczych, a dotychczasowa literatura umiejscawia „kontrolę" w katalogu czynności administracyjno-porządkowych. Moim zdaniem pojawia się jednak wątpliwość, czy zawiera się ona w katalogu czynności administracyjnych wykonywanych przez policję. Sama kontrola osobista nie wiąże się z żadnym postępowaniem administracyjnym, którym jest uporządkowany ciąg czynności procesowych, dokonywanych przez organ administracji publicznej i inne podmioty tego postępowania, zmierzających do załatwienia sprawy indywidualnej w drodze decyzji administracyjnej[1]. Zatem, poprzez zastosowanie negacji należałoby zaliczyć ją do charakteru czynności porządkowych.

Bezpośrednią podstawą prawną dokonywania kontroli osobistej jest art. 15 ust. 1 pkt 5 *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.*

> **Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji**
> **Art. 15.1. Policjanci wykonując czynności, o których mowa w art. 14, mają prawo:**
> **(...)**
> **5) dokonywania kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunku w portach i na dworcach oraz w środkach transportu lądowego, powietrznego i wodnego, w razie istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary.**

Aktem wykonawczym do ustawy regulującym sposób postępowania i wzory dokumentów przy przeprowadzaniu kontroli osobistej jest *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów*.

Kontrola osobista, przeglądanie zawartości bagaży oraz sprawdzanie ładunku mogą być dokonywane w razie uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary. Muszą zatem zaistnieć jakieś okoliczności dające policjantowi podstawę do przyjęcia, że ma do czynienia z czynem zabronionym. Czynności te nie mogą być przeprowadzone samorzutnie, bezpodstawnie pomimo swego porządkowego charakteru. Zakres kontroli osobistej jest mniejszy niż przeszukania i nie jest ona obwarowana takimi przepisami, jak kodeks postępowania karnego lub kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Z założenia kontrola osobista jest mniej sformalizowana niż przeszukanie, nie wymaga zatwierdzenia czynności przez prokuratora ani obligatoryjnego sporządzenia protokołu. Można więc przyjąć, że ma za zadanie ułatwić i usprawnić pracę policjanta podczas bezpośrednich czynności interwencyjnych, wykonywanych w momencie pojawienia się uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, gdy nie wykonano jeszcze żadnych czynności procesowych, a brak podstaw do dokonania przeszukania[2].

Podkreślenia wymaga nieprocesowy charakter kontroli osobistej, co jednoznacznie było określone w ww. zarządzeniu.

> **Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców**
> **§ 96.1. Nie jest przeszukaniem w znaczeniu czynności procesowej:**
> **1) kontrola osobista, a także przeglądanie zawartości bagaży i sprawdzanie ładunku, dokonywane na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji;**
> **2) obejrzenie miejsca, osoby lub rzeczy, szczególnie podczas pościgu za sprawcą;**
> **3) sprawdzenie, czy osoba zatrzymana posiada broń lub inne niebezpieczne przedmioty;**
> **4) przeszukanie osoby wynikające z regulaminu służby w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych i w aresztach w celu wydalenia, a także w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców.**

Analizując praktyczny aspekt przeprowadzania kontroli osobistej, można przyjąć, że w ramach wykonywanych przez policjanta obowiązków służbowych kontrola osobista może pojawić się co najmniej w dwojaki sposób. Otóż może pojawić się w sytuacji, gdy policjant jest już w trakcie wykonywania innej czynności służbowej (np. legitymowania) i nagle pojawią się okoliczności świadczące o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego przez osobę objętą czynnością, co daje podstawę do rozpoczęcia kontroli osobistej.

Druga sytuacja to taka, gdy policjant od samego początku interwencji działa w trybie czynności kontroli osobistej, gdyż podejmując czynność wobec określonej osoby, miał już uzasadnione podejrzenie popełnienia przez nią czynu zabronionego. Procedurę postępowania policjanta w takiej sytuacji określa ww. rozporządzenie.

> **Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów**
> **§ 16.1. Policjant przy przeprowadzaniu kontroli osobistej wykonuje kolejno następujące czynności:**
> **1) określone w § 2 ust. 1 lub 2[3];**
> **2) sprawdza zawartość odzieży osoby kontrolowanej i przedmioty, które znajdują się na jej ciele, nie odsłaniając przykrytej odzieżą powierzchni ciała;**
> **3) sprawdza zawartość podręcznego bagażu oraz innych przedmiotów, które posiada przy sobie osoba kontrolowana;**
> **4) odbiera osobie kontrolowanej posiadaną broń lub inne niebezpieczne przedmioty mogące służyć do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia albo przedmioty mogące stanowić dowody w postępowaniu lub podlegające przepadkowi;**
> **5) legitymuje osobę kontrolowaną.**

Użyte w nim sformułowanie „wykonuje kolejno następujące czynności" w pewien sposób narzuca określoną procedurę postępowania. W mojej ocenie jest ona korzystna dla policjanta, gdyż z analizy przepisu wynika, że nacisk położony został na to, aby policjant „sprawdził", „odebrał" i dopiero wtedy, gdy jest już bezpiecznie (w wyniku dokładnej kontroli osoba już nie powinna mieć przy sobie broni czy też innego niebezpiecznego przedmiotu), może nastąpić legitymowanie osoby. Oczywiście po zakończeniu czynności policjant ustnie informuje osobę, wobec której czynności te podjęto, o prawie złożenia zażalenia do właściwego miejscowo prokuratora na sposób ich przeprowadzenia[4].

Istotnym elementem związanym z procedurą przeprowadzania kontroli osobistej, i jednocześnie elementem taktyki, jest to, iż zawartość odzieży osoby kontrolowanej i przedmioty, które znajdują się na jej ciele, sprawdza właśnie policjant. W żaden sposób przepisy nie nakazują policjantowi wzywania osoby do dobrowolnego wydania przedmiotów (np. niebezpiecznych), a dopiero potem do przeprowadzania kontroli osobistej. Należy wyraźnie podkreślić, iż zgodnie z ww. rozporządzeniem to policjant „sprawdza" i „odbiera" osobie kontrolowanej posiadaną broń lub inne niebezpieczne przedmioty mogące służyć do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia albo przedmioty mogące stanowić dowody w postępowaniu lub podlegające przepadkowi[5].

Największym chyba problemem istniejącym od lat jest sformułowanie użyte w cytowanym rozporządzeniu wykonawczym[6] „nie odsłaniając przykrytej odzieżą powierzchni ciała". Spotkałem się co prawda z opinią, że kształt analizowanego sformułowania jest jasny, przejrzysty i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Jednakże opierając się na własnych doświadczeniach praktycznych z jednostek terenowych oraz sytuacjach sygnalizowanych przez dyżurnych jednostek Policji podczas przeprowadzanych dla nich szkoleń, przyznaję, że trudno jest mi zgodzić się z tą opinią. Wręcz odwrotnie, sytuacja ta wywołuje wiele kontrowersji także wśród policjantów, zadających sobie np. pytanie: czy można osobie w ramach „kontroli" ściągnąć czapkę, rękawiczki, buty, podwinąć nogawki spodni lub rękawy? Z analizy wykładni językowej tego przepisu wynika, że powyższe przykłady będą powodować odkrycie „przykrytych odzieżą powierzchni ciała", a co za tym idzie, być może przekraczanie uprawnień przez policjantów.

Natomiast biorąc pod uwagę cel kontroli osobistej zawarty w § 16 ust. 1 pkt 4, czyli „odebranie osobie kontrolowanej broni lub innego niebezpiecznego przedmiotu", należy przyznać, że przykłady te są składową czynności, bez których realizacji nie da się jej skutecznie przeprowadzić. Analizowany przepis jednoznacznie wskazuje, iż „policjant wykonuje kolejno następujące czynności". Jeżeli kolejno, to jedna czynność powinna skutkować podjęciem kolejnej. Zatem policjant powinien najpierw sprawdzić zawartość odzieży i przedmioty znajdujące się na jej ciele. Oczywiste jest, że jeżeli podczas tego sprawdzenia ujawni, że osoba może posiadać np. broń, to powinien ją odebrać. I tu przechodzę do meritum problemu. Załóżmy, że przedmiot mogący być bronią znajduje się gdzieś w okolicy kolan pod spodniami albo jest ukryty pod czapką. Jak policjant ma go odebrać, nie dokonując chociażby chwilowego odsłonięcia tych części ciała? Założenie, że policjant niezależnie od okoliczności nie mógłby w ten sposób dokonać sprawdzenia, czy na ciele osoby kontrolowanej znajdują się przedmioty, o których mowa w § 16 ust. 1 pkt 4, mijałoby się z celem wprowadzenia dla policjantów uprawnienia do przeprowadzenia kontroli osobistej, gdyż w wielu wypadkach uniemożliwiałoby ustalenie, czy osoba kontrolowana ma przy sobie broń lub inne niebezpieczne przedmioty służące do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia.

W mojej ocenie granice prawidłowego i skutecznego wykonywania kontroli osobistej określił ustawodawca, nakazując jej wykonanie w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, wobec której zostaje podjęta (art. 15 ust. 6 ustawy o Policji). Należałoby założyć pewne priorytety, biorąc również pod uwagę skuteczność wykonywania tej czynności. Jeżeli przyjmiemy, że w obecnych czasach, w dobie terroryzmu, analizowane sformułowanie uznamy za bezwzględne, jednoznaczne, a zatem nie pozwalające odsłaniać przykrytej odzieżą powierzchni ciała, bez żadnych wyjątków, to w mojej ocenie „kontrola osobista" traci swój sens. Przepis nie nadąża za rozwojem cywilizacyjnym i poprzez niewspółgranie teorii z praktyką naraża policjanta na ponoszenie ewentualnych konsekwencji karnych lub dyscyplinarnych.

Stoję więc na stanowisku, że sprawdzenie zawartości odzieży osoby kontrolowanej i przedmiotów, które znajdują się na jej ciele, winno być co do zasady generalnej przeprowadzane bez odsłaniania przykrytych odzieżą powierzchni ciała. Jeżeli jednak okoliczności wskazują, że przedmioty, które policjant jest zobowiązany odebrać osobie kontrolowanej, znajdują się np. pod nogawką spodni, czapką, rękawiczkami, to efektywność czynności wymaga, aby te elementy odzieży odsunąć lub zdjąć na czas niezbędny do wykonania czynności.

Konkludując ten wątek rozważań, posłużę się przykładem, być może radykalnym, z nadzieją, że pozostanie tylko w teorii. Proszę sobie wyobrazić sytuację w kontekście zbliżającego się Euro 2012. W jednym z miast organizatorów Policja otrzymuje lakoniczną, lecz wiarygodną informację, że wśród kibiców tłumnie zmierzających w kierunku stadionu znajduje się osoba, która może na sobie posiadać ładunek wybuchowy. Być może pod spodniami, być może pod swetrem, a być może pod czapką. Jak zgodnie z prawem sprawdzić tysiące ludzi? Procesowe przeszukanie osoby? Nierealne. Zatem w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia czynu zabronionego można by skutecznie wykorzystać właśnie czynność kontroli osobistej, szczególnie że ze względu na okoliczności mogące stanowić zagrożenie życia, zdrowia ludzkiego można jej dokonać bez zachowania warunku niedostępności osób postronnych. Mam tylko nadzieję, że wykonujący te czynności policjanci nie będą się musieli zastanawiać, czy aby w jakimś zakresie nie przekraczają swoich uprawnień, podciągając sprawdzanemu nogawkę od spodni czy też sprawdzając, co ma pod czapką!

Na pewno poza sporem pozostaje fakt, że w ramach kontroli osobistej nie można odsłaniać miejsc intymnych człowieka lub w sposób naruszający godność.

Inną częścią składową kontroli osobistej jest prawo policjanta do sprawdzenia zawartości podręcznego bagażu oraz innych przedmiotów, które ma przy sobie osoba kontrolowana.

Podstawowe zasady, którymi powinien kierować się policjant w trakcie przeprowadzania kontroli osobistej, określają, iż czynność tę powinien przeprowadzać policjant:

1. tej samej płci co osoba kontrolowana,
2. w miejscu niedostępnym w czasie wykonywania kontroli dla osób postronnych[7].

O ile zasada co do płci nie budzi żadnych wątpliwości, o tyle określenie „miejsce niedostępne" wydaje się być niedookreślone i dobranie odpowiedniego miejsca może sprawiać policjantom problem. Czy musi to być jakieś pomieszczenie zamknięte? I tu można sobie wyobrazić sytuację, gdy w określonej konfiguracji terenu (np. mur, żywopłot) odpowiednia liczba policjantów będzie w stanie zapewnić niedostępność miejsca dla osób postronnych, nawet w terenie otwartym. Warunek ten jednak musi być zachowany, jak się wydaje, bezwzględnie, aby nie narazić się na zarzut przekroczenia uprawnień, więc nie ulega wątpliwości, że wykonanie tej czynności w jakimś pomieszczeniu, bez dostępu osób postronnych, będzie dla policjanta bardziej bezpieczne prawnie.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. dopuszcza jednak odstępstwo od tych generalnych zasad. Otóż, jeżeli kontrola osobista musi być przeprowadzona niezwłocznie, w szczególności, gdy zachodzą okoliczności stanowiące zagrożenie życia, zdrowia ludzkiego lub mienia, może jej dokonać policjant płci odmiennej, także bez zachowania warunku niedostępności miejsca dla osób postronnych. W sytuacji takiej musi zostać uwzględniony art. 15 ust. 6 ustawy o Policji.

Tak więc przewidziano sytuacje, w których kontroli osobistej może dokonać osoba płci odmiennej bez zachowania warunku niedostępności miejsca wykonania czynności dla osób postronnych. Użyte w przepisie sformułowanie „w szczególności" pozwala również na stwierdzenie, iż można rozważyć inne sytuacje, które ze względu na okoliczności upoważniają policjanta do przeprowadzenia czynności wobec osoby płci odmiennej. Należy jednak pamiętać, aby czynności były wykonywane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, wobec której zostają podjęte, oraz że policjanci wykonując każdą czynność służbową, mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka[8].

Kolejny problem, z jakim się spotkałem, zajmując się analizą kontroli osobistej, to dokumentowanie. Zgodnie z ww. rozporządzeniem policjant dokumentuje czynność kontroli osobistej w notatniku służbowym, określając datę, czas, miejsce i przyczynę jej przeprowadzenia oraz dane dotyczące osób objętych tą czynnością i w niej uczestniczących, a także rodzaj i wynik czynności[9].

Ponadto na żądanie osoby poddanej kontroli osobistej albo przedstawiciela właściciela, przewoźnika, spedytora lub agenta morskiego policjant sporządza protokół przeprowadzonych czynności. Nie ma żadnego problemu, jeżeli chodzi o zapis w notatniku, natomiast odwieczne pytanie stawiane przez policjantów dotyczy zapisu „na żądanie osoby (…) sporządza się protokół". Pytanie brzmi: czy o tym żądaniu policjant ma obowiązek poinformować osobę kontrolowaną? Moim zdaniem przepis nie jest precyzyjny i pozostawia swobodę interpretacyjną. Co prawda, brak przepisu odnośnie do pouczania osoby kontrolowanej o możliwości żądania protokołu czy też możliwości dobrania innej osoby do czynności nie stoi na przeszkodzie, aby policjant takiego poinformowania czy pouczenia udzielił. Problem zawiera się w pytaniu: czy gdyby z jakichś przyczyn tego nie zrobił, mogłaby mu grozić np. odpowiedzialność dyscyplinarna? Stoję na stanowisku, że absolutnie nie. Bo skoro nie ma takiego nakazu, to z kolei za niewykonanie jakiego obowiązku miałaby ta odpowiedzialność grozić? Przepisy te nakazują policjantom przeprowadzającym kontrolę osobistą jedynie uwzględnić żądania osób kontrolowanych w tym zakresie. Spotkałem się z opiniami, że taki obowiązek może wynikać z kodeksu postępowania administracyjnego i jego zasad dotyczących pouczania stron lub też z kodeksu postępowania karnego i zasad procesowych. Zauważam jednak, że w ustawie o Policji w przypadku kontroli osobistej nie ma odwołania do tego, aby w stosunku do tej czynności stosować przepisy innych ustaw. Kontrola osobista nie ma nic wspólnego z czynnościami administracyjnymi wykonywanymi w trybie decyzji organu, odwołania od decyzji itp. Jako przykład takich czynności administracyjnych można podać wydawanie przez Policję decyzji o pozwoleniu na broń. A już zupełnie nic wspólnego czynność ta nie ma z trybem czynności procesowych. Kodeks postępowania karnego w ogóle „nie zna" kontroli osobistej i w żadnym miejscu się do niej nie odnosi. Zatem ewentualne powoływanie się na przepisy kodeksu postępowania administracyjnego lub kodeksu postępowania karnego wydaje się nietrafne.

Ostatnim problem, jaki chciałbym poruszyć, jest sytuacja związana z tym, jak powinien postąpić policjant, gdy w toku czynności nieprocesowych, takich jak kontrola osobista, ujawni przedmiot, którego posiadanie jest zabronione. Policjanci bardzo często sądzą, że automatycznie przechodzi się do przeszukania osoby. W praktyce mogą zrodzić się pytania: jak należy wtedy postąpić? w jaki sposób procesowo udokumentować ujawniony przedmiot?

Odpowiadając na nie, do niedawna wydawało mi się, że jest to przynajmniej w teorii wyjaśniony obszar. Należało się opierać na zarządzeniu nr 1426, zgodnie z którym po ujawnieniu w toku czynności kontroli osobistej przedmiotów zabronionych niedopuszczalne było przeprowadzenie czynności przeszukania w rozumieniu art. 219 k.p.k., chyba że zachodziło prawdopodobieństwo ujawnienia kolejnych przedmiotów, przy czym ujawnionych wcześniej przedmiotów nie dokumentowało się w protokole przeszukania. Obowiązkowo należało przesłuchać policjanta, który dokonał ujawnienia, a ujawnione przedmioty poddać oględzinom.

Jeżeli więc podczas kontroli osobistej policjant ujawnił przedmiot, którego posiadanie było zabronione (np. środek odurzający), to jako procesowy dokument powinien zostać sporządzony protokół oględzin oraz protokół przesłuchania świadka (policjanta ujawniającego). Nie można było automatycznie przejść w tryb czynności przeszukania, chyba że zachodziło prawdopodobieństwo ujawnienia kolejnych przedmiotów, których posiadanie było zabronione. Dopiero te „kolejne przedmioty" mogły zostać wpisane do protokołu przeszukania[10]. Jak jednak wyżej wspomniałem, zarządzenie to już nie obowiązuje, a w powstałych w jego miejsce wytycznych nie ma do tych kwestii odniesienia, powstał więc kolejny problem.

Podsumowując niniejszy artykuł, chciałbym zaznaczyć, że starałem się w nim odnieść do większości sytuacji problematycznych związanych z kontrolą osobistą, z jakimi sam spotkałem się w służbie, jakie były sygnalizowane przez policjantów z jednostek terenowych, jak też które powodują obiekcje zgłaszane przez słuchaczy podczas szkoleń. Nie ulega wątpliwości, że jest to materia bardzo złożona i niezmiernie ważna, ponieważ ingeruje w chronione konstytucją wartości nietykalności cielesnej człowieka, pozostająca jednak nie do końca wyjaśnionym obszarem. Kontrola osobista nie doczekała się szerszej literatury. Zupełnie brak jakiegokolwiek utrwalonego orzecznictwa sądowego.

Zdaję sobie sprawę, że niniejszym artykułem wkraczam na bardzo grząski grunt i być może mylę się w jakichś kwestiach, ale lepiej pomylić się na papierze niż na ulicy. Ja staram się zgłębiać to zagadnienie i przekazuję czytelnikowi swoje ustalenia oraz przemyślenia. A zatem, kontrola osobista – problem jest, czy go nie ma? Zapraszam do merytorycznej dyskusji.

Grzegorz Babieracki

---

1. R. Kędziora, *Ogólne postępowanie administracyjne*, Warszawa 2008, s. 3.
2. G. Babieracki, *Kontrola osobista*, Słupsk 2009, s. 6.
3. Chodzi tu o podanie stopnia, imienia i nazwiska w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawy prawnej i przyczyny podjęcia czynności służbowej. Ponadto policjant nieumundurowany okazuje legitymację służbową, a na żądanie osoby umożliwia odnotowanie danych w niej zawartych.
4. G. Babieracki, *Kontrola…*, dz. cyt., s. 12–13.
5. Tamże, s. 13.
6. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów* (Dz.U. Nr 141, poz. 1186), § 16 ust. 1.
7. Tamże, § 16 ust. 2.
8. *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji* (tekst jednolity: Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 z późn. zm.), art. 15 ust. 6.
9. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania…*, dz. cyt., § 18 ust. 1.
10. G. Babieracki, *Kontrola…*, dz. cyt., s. 16.

WIĘCEJ PRZYWILEJÓW NA DRODZE DLA ROWERZYSTÓW!

***Ustawa z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami*[1], która weszła w życie 21 maja 2011 r. (nie cała!) wprowadziła szereg zmian szczególnie ważnych i korzystnych dla rowerzystów. Nowelizacja była kolejnym krokiem w stronę dostosowania polskich przepisów do norm europejskich, poprawiających tym samym bezpieczeństwo rowerzystów.**

Sławomir Duszyński

NAJISTOTNIEJSZE ZMIANY WPROWADZONE USTAWĄ

ZMIANY POJĘCIOWE

1. **Droga dla rowerów** – droga lub jej część przeznaczona do ruchu rowerów, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi, droga dla rowerów jest oddzielona od innych dróg lub jezdni tej samej drogi konstrukcyjnie lub za pomocą urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.

   Do tej pory z drogi tej mogły korzystać tylko rowery jednośladowe.

2. **Pas ruchu dla rowerów** – część jezdni przeznaczona do ruchu rowerów w jednym kierunku, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi.
3. **Śluza dla rowerów** – część jezdni na wlocie skrzyżowania na całej szerokości jezdni lub wybranego pasa ruchu przeznaczona do zatrzymania rowerów w celu zmiany kierunku jazdy lub ustąpienia pierwszeństwa, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi.

   Śluzy są bardzo popularne w krajach Europy Zachodniej. W praktyce jest to wyznaczony obszar pomiędzy linią zatrzymania samochodów a skrzyżowaniem, który kierujący rowerem po ominięciu samochodów wykorzystuje do ustawienia się bliżej skrzyżowania, co ułatwia skręcanie.

4. **Rower** – pojazd o szerokości nieprzekraczającej 0,9 m poruszany siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem; rower może być wyposażony w uruchamiany naciskiem na pedały pomocniczy napęd elektryczny zasilany prądem o napięciu nie wyższym niż 48 V o znamionowej mocy ciągłej nie większej niż 250 W, którego moc wyjściowa zmniejsza się stopniowo i spada do zera po przekroczeniu prędkości 25 km/h. Ustawa definiuje tym samym rower napędzany silnikiem elektrycznym.
5. **Wózek rowerowy** – pojazd o szerokości powyżej 0,9 m przeznaczony do przewozu osób lub rzeczy poruszany siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem; wózek rowerowy może być wyposażony w uruchamiany naciskiem na pedały pomocniczy napęd elektryczny zasilany prądem o napięciu nie wyższym niż 48 V o znamionowej mocy ciągłej nie większej niż 250 W, którego moc wyjściowa zmniejsza się stopniowo i spada do zera po przekroczeniu prędkości 25 km/h.

Oznacza to, że wózek rowerowy o szerokości do 90 cm jest rowerem i można nim jeździć po drodze dla rowerów.

ZMIANY W PRZEPISACH DOTYCZĄCE ROWERÓW I ROWERZYSTÓW

1. Kierującemu zabrania się zatrzymania pojazdu na drodze dla rowerów, pasie ruchu dla rowerów oraz śluzie rowerowej, z wyjątkiem roweru.
2. Kierować wózkiem rowerowym może osoba, która ukończyła 17 lat i posiada kartę rowerową, motorowerową lub prawo jazdy. Nie wymaga się uprawnień do kierowania rowerem i wózkiem rowerowym od osoby, która ukończyła 18 lat.
3. Kierujący wózkiem rowerowym jest obowiązany poruszać się po poboczu, chyba że nie nadaje się ono do jazdy lub ruch pojazdu utrudniałby ruch pieszych.
4. Kierujący rowerem jest obowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić. Zmiana dopuszcza możliwość niekorzystania z drogi dla rowerów w sytuacji, gdy droga ta prowadzi w innym kierunku niż ten, w którym chce jechać rowerzysta.
5. Na skrzyżowaniu i bezpośrednio przed nim kierujący rowerem może poruszać się środkiem pasa ruchu, jeśli pas ten umożliwia opuszczenie skrzyżowania w więcej niż jednym kierunku. Należy pamiętać, iż przede wszystkim jest obowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić.

   Do tej pory rowerzyści musieli zajmować pas przy prawej krawędzi jezdni, a często wyprzedzający rowerzystę na skrzyżowaniu pojazd skręcał w prawo i zajeżdżał jemu drogę, powodując kolizję lub wypadek drogowy.

6. Przy wyprzedzaniu roweru lub wózka rowerowego kierujący pojazdem jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz bezpieczny odstęp, nie mniejszy niż 1 m.
7. Zlikwidowano obowiązek zatrzymania się rowerzysty w celu ułatwienia jego wyprzedzania.
8. Kierujący rowerem może wyprzedzać inne niż rower powoli jadące pojazdy z ich prawej strony. Szczególnie jest to widoczne przy dojeżdżaniu do skrzyżowania.
9. Kierujący pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerzyście jadącemu na wprost po jezdni, pasie ruchu dla rowerów, drodze dla rowerów lub innej części drogi, którą zamierza opuścić. Przepis znowelizowanej ustawy daje rowerzyście pierwszeństwo na przejeździe rowerowym, gdy droga dla rowerów przecina jezdnię. Rowerzysta jadący na wprost ma pierwszeństwo przed pojazdami zmieniającymi kierunek jazdy.
10. Dopuszcza się wyjątkowo jazdę po jezdni kierującego rowerem obok innego roweru, jeżeli nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom ruchu albo w inny sposób nie zagraża bezpieczeństwu ruchu. Ustawa warunkowo legalizuje dość powszechne zjawisko jazdy rowerzystów obok siebie.
11. Rozszerzono sytuacje, jakie muszą być spełnione, w których kierujący rowerem może korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych. Rowerzysta może korzystać z chodnika także w sytuacji, gdy warunki pogodowe (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła) zagrażają jego bezpieczeństwu na jezdni. Jednak nadal musi jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym.
12. Dopuszcza się przewóz dzieci w przyczepie przystosowanej konstrukcyjnie do przewozu osób, ciągniętej przez rower lub wózek rowerowy. Nowe przepisy pozwolą rowerzystom przewożenie dzieci w przyczepkach rowerowych, co do tej pory było wykroczeniem.

Miejmy nadzieję, że wprowadzone zmiany przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa na drogach. Pamiętajmy, iż naczelną zasadą obowiązującą na drodze jest konieczność troski o bezpieczeństwo własne i innych użytkowników dróg. Znowelizowana ustawa nie zobowiązuje nas do używania kasku ochronnego i kamizelki odblaskowej, lecz w trosce o zdrowie, a nawet życie nie zapominajmy o ich używaniu.

1. Dz.U. Nr 92, poz. 530.

ZARZĄDZENIE NR 1619 KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI WOBEC PROBLEMU NIEDOSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO MŁODZIEŻY

Arkadiusz Gliszczyński

KAŻDA SPOŁECZNOŚĆ CHARAKTERYZUJE SIĘ PEWNĄ LICZBĄ OSÓB, KTÓRYCH POSTAWY, SPOSÓB ZACHOWANIA ZNACZNIE ODBIEGAJĄ OD PRZYJĘTYCH NORM. JEST TO PODYKTOWANE NIE TYLKO INTENSYWNOŚCIĄ POSTĘPU WE WSZYSTKICH SFERACH ŻYCIA, ALE RÓWNIEŻ DUŻĄ LICZBĄ NEGATYWNYCH ZJAWISK, TAKICH JAK CHOCIAŻBY BEZROBOCIE, MAŁA STABILNOŚĆ GOSPODARCZA, DEWALUACJA NORM I ZASAD ETYCZNYCH W ŻYCIU POLITYCZNYM, PROPAGOWANIE ANTYRODZINNEGO TRYBU ŻYCIA I IDĄCE ZA TYM ROZLUŹNIENIE WIĘZI RODZINNYCH. PRZYJMOWANIE PRZEZ JEDNOSTKĘ NEGATYWNYCH WZORÓW KULTUROWYCH MOŻE PROWADZIĆ I W WIELU PRZYPADKACH PROWADZI DO NIEDOSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO MŁODZIEŻY.

Polska literatura pedagogiczna wzbogaciła się o termin „niedostosowanie społeczne" za przyczyną Grzegorzewskiej, która upatrywała w nim zespół wszelkich nieletnich wymagających specjalnych metod wychowawczych[1]. Urban stwierdza, że skala negatywnych zjawisk, ich nowość i niepodatność na tradycyjne oddziaływania wychowawcze są impulsem do szukania nowych zasad i metod wychowania, które w coraz większym zakresie stają się metodami specjalnymi. Skuteczne metody nie mogą jednak być wypracowane bez dostatecznego rozpoznania odczuwanych problemów, ich objawów, uwarunkowań, mechanizmów rozwojowych oraz możliwości ich ograniczania[2]. Nie można podejmować próby ograni-



FOT. P.KOZŁOWSKI

czania procesu niedostosowania społecznego bez przyjęcia za słuszną tezy Szczepańskiego, że w toku interakcji dziecka z otoczeniem tworzą się doświadczenia, które stanowią później podstawę jego społecznego działania, że tą drogą rozwija się proces kształtowania osobowości dziecka i przystosowania go do życia w zbiorowości[3]. Środowisko, które jest pod jakimś względem wypaczone, nie zaspokaja podstawowych potrzeb, stawia zbyt wysokie wymagania w stosunku do możliwości rozwojowych, dostarcza negatywnych wzorów postępowania, generuje jednostki niedostosowane społecznie, dla których zachowanie niezgodne z prawem jest zachowaniem zaobserwowanym i wyuczonym, niejednokrotnie jedyną możliwością działania w określonej sytuacji. Powyższe dobitnie potwierdzają wyniki badań zaprezentowane w tabeli 1 i 2.

Wśród dominujących przejawów trudności wychowawczych badani wskazali wagary, co mogło być przyczynkiem do późniejszych braków w wykształceniu. Samo zjawisko wagarów, prawnie usankcjonowane jako przejaw demoralizacji, może skutkować negatywnymi zachowaniami nieletnich, którzy poszukując nowych przeżyć poza szkołą i ukierunkowanymi działaniami wychowawczymi, dopuszczają się czynów niezgodnych z prawem. Z tymi trudnościami współgrają inne, równie często wskazywane przejawy, niejednokrotnie będące konsekwencją „poczucia wolności”, do których zaliczyć można ucieczki z domu oraz włóczęgostwo. Bez wątpienia prezentowane przez badanych przejawy trudności wychowawczych miały bezpośredni wpływ na ich przyszłą przestępczość. Znajduje to odzwierciedlenie w zamieszczonych poniżej wynikach badań.

Tabela 1. Przejawy trudności wychowawczych[4]

Rodzaj przejawów[5]	Liczba
Wagary	19
Ucieczki z domu	10
Konflikty w szkole	8
Włóczęgostwo	11
Udział w grupach zdemoralizowanych rówieśników	9
Nadużywanie alkoholu lub narkotyków	17
Nie stwierdzono	7

Źródło: Badania własne.

Tabela 2. Wcześniejsza przestępczość badanych[6]

Okres kary i jej rodzaj		Liczba
Karany przed uzyskaniem pełnoletniości	Tak	23
	Nie	23
Rodzaj kary w okresie nieletniości	Środki wolnościowe	19
	Środki izolacyjne	4
Karalność sądowa w okresie pełnoletniości	Nie karany	4
	1 raz	11
Karalność sądowa w okresie pełnoletniości	2 razy i więcej	31

Źródło: Badania własne.

Wśród uzyskanych wyników badań na uwagę zasługują trzy kwestie. Po pierwsze, dokładnie po połowie rozłożyły się wyniki w zakresie karalności badanych przed uzyskaniem przez nich pełnoletniości. Ten stan rzeczy może być konsekwencją niewłaściwego procesu socjalizacji, zarówno w środowisku rodzinnym, jak i rówieśniczym. Po drugie, tylko w czterech przypadkach, tj. w 17,91%, wobec skazanych w okresie ich niepełnoletniości sądy stosowały środki zapobiegawcze izolacyjne, co może stanowić o ciężarze gatunkowym tych czynów. Pozytywny wobec tego jest fakt, że 82,09% sprawców mimo popełnienia czynów karalnych nie zostało umieszczonych w placówkach prawnej izolacji dla nieletnich. Po trzecie, aż 67,39% ogółu przed dokonaniem zabójstwa było wcześniej co najmniej dwukrotnie karanych za dokonanie czynów przestępczych. Tylko w czterech przypadkach, tj. w 8,69%, sprawcy byli niekarani, a zabójstwo było wynikiem nagłego impulsu.

Wyniki przedstawionych badań uzasadniają tezę, że niedostosowanie społeczne w dużej mierze predestynuje zachowania o większej skali społecznej szkodliwości, jakimi są przestępstwa. Z tego też powodu zagadnieniem tym zajmują się naukowcy różnorodnych dziedzin nauki. Nie jest to jednak problematyka obca instytucjom działającym w wymiarze bezpieczeństwa i porządku publicznego, do których w pierwszej kolejności można zaliczyć Policję. Zapewne na podstawie obserwowanej tendencji rosnącej liczby nieletnich sprawców czynów karalnych i nieletnich przejawiających demoralizację, jak również rysującej się tendencji obniżenia wieku tych osób, zauważono potrzebę nowelizacji do tej pory regulującego te kwestie zarządzenia nr 590 komendanta głównego Policji[7] i wprowadzenie z dniem 1 grudnia 2010 r. zarządzenia nr 1619 komendanta głównego Policji[8]. Jak łatwo zauważyć, już w tytule tego aktu zauważalna jest troska o szersze grono młodzieży pozostającej w zainteresowaniu Policji. Oprócz poprzednio wymienionych nieletnich sprawców czynów karalnych i nieletnich przejawiających demoralizację zainteresowaniem objęto osoby małoletnie, rozumiane tutaj jako te, które nie ukończyły lat 18, nie zawarły związku małżeńskiego przed ukończeniem tego wieku i nie mają pełnej zdolności do czynności prawnych.

Najbardziej zauważalnymi nowościami zarządzenia nr 1619 są te, które w sposób bezpośredni dotyczą procedury postępowania policjantów z będącymi w zainteresowaniu osobami. Zapis § 5 wskazuje, że policjant, który wykonując czynności służbowe, uzyskał informacje o okolicznościach świadczących o demoralizacji nieletniego lub popełnieniu przez niego czynu karalnego, ma obowiązek udokumentowania tej informacji w formie notatki urzędowej oraz meldunku informacyjnego, jeżeli obowiązek jego sporządzenia wynika z przepisów w sprawie prowadzenia w Policji zestawu zbiorów informacji System Informacji Operacyjnych. Dokumentację, o której mowa, należy niezwłocznie przekazać komórce do spraw nieletnich i patologii. Kierownik tejże lub upoważniona przez niego osoba, która otrzymała notatkę urzędową lub meldunek informacyjny, przekazuje tę notatkę komórce do spraw nieletnich i patologii jednostki organizacyjnej Policji właściwej ze względu na miejsce zamieszkania nieletniego, a meldunek informacyjny komórce właściwej do realizacji informacji. Poprzednio stosowana procedura, nakazująca sporządzanie notatki służbowej z uzyskanej informacji o okolicznościach świadczących o demoralizacji nieletniego lub popełnieniu czynu karalnego, była niedoskonała, a to chociażby z tego powodu, że w razie potrzeby przekazania stosownych informacji do sądu specjalista do spraw nieletnich musiał – ze względów proceduralnych – przekształcać ją w inną formę dokumentu. Tego problemu obecnie nie powinno się odnotowywać.

Za satysfakcjonujący należy uznać kolejny zapis wytycznych, tj. § 6, który dokładnie precyzuje procedurę zatrzymania nieletniego, niejednokrotnie różnorodnie stosowaną w jednostkach terenowych. Policjant sporządza protokół zatrzymania nieletniego w przypadku, o którym mowa w art. 40 § 1 u.p.n.[9], gdy należy zatrzymać nieletniego i umieścić w policyjnej izbie dziecka lub w pomieszczeniach przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia w jednostce organizacyjnej Policji, gdy nieletni znajduje się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka. Osoby samowolnie przebywające poza zakładem poprawczym lub schroniskiem dla nieletnich umieszcza się w zakładzie lub schronisku, z którego się oddaliły, a jeśli jest to niemożliwe, w policyjnej izbie



FOT. P.KOZŁOWSKI

dziecka. Z czynności tej sporządza się protokół zatrzymania nieletniego. Policjant sporządza taki protokół także w przypadku, gdy zrealizował sądowy nakaz zatrzymania i doprowadzenia nieletniego, samowolnie przebywającego poza młodzieżowym ośrodkiem wychowawczym lub młodzieżowym ośrodkiem socjoterapii.

Zakres zadań Policji w wymiarze przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz czynności podejmowanych na rzecz małoletnich również został doprecyzowany i wzbogacony o nowe zapisy. Przykładem tego jest § 7 ust. 1, gdzie czytamy, że do wspomnianych zadań zaliczamy wykonywanie czynności wynikających z art. 37 u.p.n. i art. 308 k.p.k.[10] Oba przepisy wzajemnie się przenikają, co daje podstawę do ich krótkiego scharakteryzowania, tym bardziej że wielokrotnie są one przyczyną niewłaściwego postępowania Policji. W przypadkach niecierpiących zwłoki Policja działa z własnej inicjatywy. Jej organy winny zatem przeprowadzić jedynie tzw. dochodzenie w niezbędnym zakresie (art. 308 k.p.k.), po czym niezwłocznie przekazać akta sądowi rodzinnemu jako wyłącznie uprawnionemu do prowadzenia spraw nieletnich (art. 15 u.p.n.). Działając w takim przypadku, Policja winna zebrać i utrwalić dowody popełnionego czynu karalnego i stosować w tym zakresie odpowiednie przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 20 u.p.n.). Tylko w przypadkach niecierpiących zwłoki, w szczególności gdy istnieje obawa ucieczki nieletniego, Policja może go ująć. Po ujęciu należy nieletniego niezwłocznie przekazać sędziemu rodzinnemu. Wydaje się, że analogiczne działania Policja winna podjąć w sytuacji, gdy nieletni popełnił czyn przed ukończeniem 13 lat (tj. gdy nie może odpowiadać za czyn karalny, lecz czyn ten jedynie może być traktowany jako przejaw demoralizacji). Decyzję bowiem co do wszczęcia odpowiedniego postępowania może podjąć tylko sędzia rodzinny[11]. Niedopuszczalną praktyką jest prowadzenie przez Policję postępowania w zakresie zbierania i utrwalania dowodów czynów karalnych ponad okres niezbędny do niezwłocznego przekazania sprawy sędziemu rodzinnemu. Z reguły ten czas będzie krótki, co najwyżej parodniowy[12]. Z praktyki sądowej wynika, że Policja przekazuje sędziemu rodzinnemu akta sprawy nieletniego po kilku miesiącach. W takiej sytuacji powstaje zatem uzasadniona wątpliwość, czy materiał tak zgromadzony (tj. wbrew art. 37 § 1 i 3 u.p.n.) może być wykorzystany w postępowaniu dowodowym przed sądem. Górecki i Stachowiak opowiadają się za tym, że taki materiał dowodowy nie powinien być wykorzystany w postępowaniu sądowym, a w konsekwencji nie może on stanowić podstawy rozstrzygnięcia[13]. Podobnie zresztą nie można wykorzystywać protokołu z policyjnego przesłuchania nieletniego, przeprowadzonego wbrew wymaganiom wynikającym z art. 39 u.p.n.[14] Konieczne byłoby ponowienie przed sądem tych dowodów, które Policja zgromadziła wbrew upoważnieniu wynikającemu z art. 37 § 1 u.p.n.[15] Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Niekiedy akta sprawy Policja przekazuje sędziemu rodzinnemu dopiero po paru miesiącach od dokonania pierwszych czynności, przeprowadzając w tym czasie czynności, które nie należą już do kategorii określonej w art. 37 § 1 u.p.n. Takie czynności Policji są wówczas poza kontrolą sędziego rodzinnego, co narusza zasadę prawa do obrony[16].



FOT. P.KOZŁOWSKI

Wśród policjantów służby prewencyjnej, którzy obligatoryjnie wykonują czynności wobec nieletnich, można znaleźć m.in. dzielnicowych. Zakres ich zadań jest w dużej mierze zbliżony do wcześniej prezentowanego w zarządzeniu nr 590 komendanta głównego Policji. Na uwagę zasługują jednak dwie kwestie. Po pierwsze, rozszerzono zakres podmiotowy rozpoznania osobowego o osoby przebywające na przepustkach z młodzieżowego ośrodka wychowawczego, młodzieżowego ośrodka socjoterapii. To zmiana bez wątpienia pozytywna, chociaż wciąż pozostaje sprawą otwartą kwestia informowania Policji o udzielonych przepustkach przez placówki prawnej izolacji dla nieletnich. Po drugie, nowe zarządzenie znosi obowiązek prowadzenia przez dzielnicowych imiennych wykazów nieletnich zagrożonych demoralizacją oraz sprawców czynów karalnych. Zapewne niniejsze zostało podyktowane fakultatywnością prowadzenia przez dzielnicowych teczek rejonu oraz szeroko propagowaną ochroną danych osobowych.

Znacznemu uproszczeniu uległa dokumentacja prowadzona przez policjantów komórek do spraw nieletnich i patologii lub osób wykonujących zadania na samodzielnym stanowisku o tej samej nazwie. Zrezygnowano z kart nieletnich sprawców czynów karalnych i kart nieletnich zdemoralizowanych oraz teczek z kopiami zawiadomień pisemnych skierowanych w sprawach nieletnich do rodziców. Wciąż prowadzone jednak będą wykazy czynności profilaktycznych podjętych w sprawach małoletnich i nieletnich oraz gromadzone dokumenty ze współpracy z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi. Dokumentacja wskazanych powyżej komórek będzie również zawierała materiały ze szkoleń policjantów obejmujących niniejszą problematykę oraz dokumentację statystyczną. Bez wątpienia realizacja takich zadań, jak: przekazywanie informacji o nieletnich i małoletnich dzielnicowym i innym komórkom organizacyjnym Policji, współdziałanie ze służbą kryminalną w celu rozpoznawania osób, środowisk i zdarzeń wpływających demoralizująco znajdzie swoje odzwierciedlenie w rubryce ,,Opis czynności" w wykazie czynności profilaktycznych podjętych w sprawach małoletnich. Zapewne pozostanie w gestii indywidualnych decyzji kierowników jednostek organizacyjnych Policji, w jaki sposób rozwiązać sprawę eliminacji ze wskazanych wykazów – nieletnich sprawców czynów karalnych po ukończeniu przez nich 17 lat, a w przypadku nieletnich zdemoralizowanych i małoletnich po uzyskaniu pełnoletniości.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. W procesie oddziaływania na osoby niedostosowane społecznie duże znaczenie ma znajomość środowiska rodzinnego i szkolnego. Posiadanie szerokie rozpoznanie osobowe w tym zakresie pozwala na natychmiastowe podjęcie stosownych działań, których różnorodność znacznie wykracza poza zakres niniejszego artykułu. Nie mniej jednak uzasadnione jest przyjęcie tezy, że dobrze zorganizowana praca na rzecz przeciwdziałania przestępczości i demoralizacji nieletnich umożliwia nie tylko wszechstronny rozwój osobowości dzieci, ale i ukierunkowanie tego rozwoju na wartości pożądane zarówno w płaszczyźnie życia rodzinnego, społecznego, jak i gospodarczego. Bez wątpienia zarządzenie nr 1619 komendanta głównego Policji pozytywnie wpisuje się w tę tendencję, precyzując zadania poszczególnych służb policyjnych z jednej strony oraz ograniczając rozbudowaną dokumentację z drugiej. Szczególnie to drugie powinno przyczynić się do efektywniejszego gospodarowania czasem przez policjantów. Należy mieć tylko nadzieję, że dokumentacja statystyczna faktycznie ograniczy się do sporządzania nie rzadziej niż raz w roku informacji z realizacji zadań komórek do spraw nieletnich i patologii, a nie będzie – jak to już wielokrotnie miało miejsce w przeszłości – nadmiernie rozbudowywana.

Arkadiusz Gliszczyński

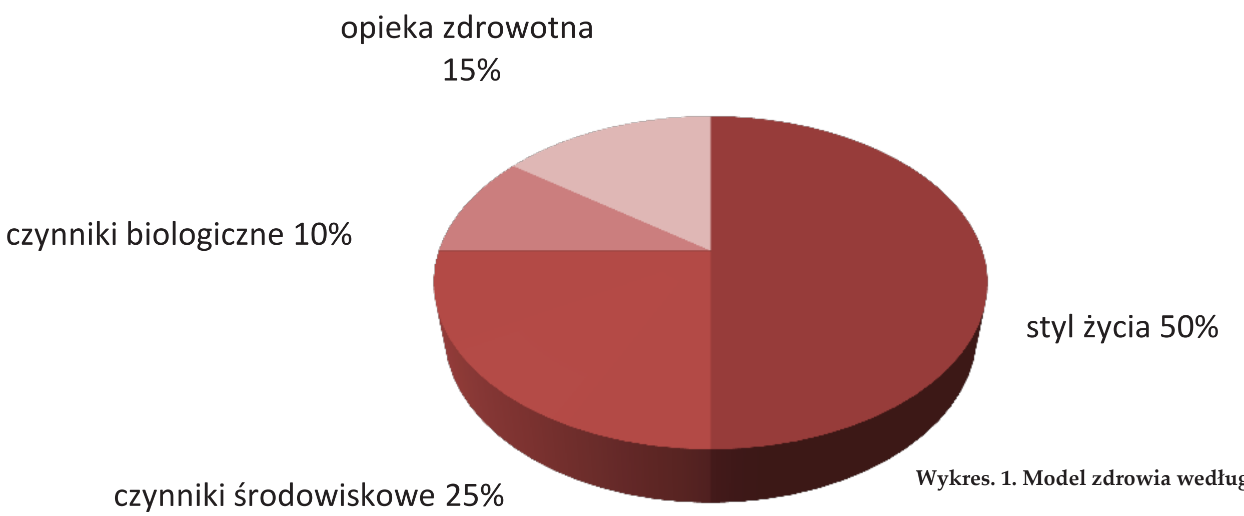
---

1. Cyt. za: B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczości młodzieży*, Kraków 2000, s. 28.
2. Tamże.
3. J. Szczepański, *Elementarne pojęcie socjologii*, Warszawa 1972, s. 53.
4. Wyniki uzyskane podczas badań własnych autora przeprowadzonych na reprezentatywnej grupie 46 skazanych za zabójstwo.
5. Badani mogli wskazać kilka przejawów trudności wychowawczych.
6. Wyniki uzyskane podczas badań własnych autora przeprowadzonych na reprezentatywnej grupie 46 skazanych za zabójstwo.
7. *Zarządzenie nr 590 Komendanta Głównego Policji z dnia 24 października 2003 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich* (Dz.Urz. KGP Nr 13, poz. 67 z późn. zm.).
8. *Zarządzenie nr 1619 Komendanta Głównego Policji z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz działań podejmowanych na rzecz małoletnich* (Dz.Urz. KGP Nr 11, poz. 64).
9. *Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w prawach nieletnich* (Dz.U. Nr 35, poz. 228 z późn. zm.). Artykuł 40 § 1: „Jeżeli jest to konieczne ze względu na okoliczności sprawy, Policja może zatrzymać, a następnie umieścić w policyjnej izbie dziecka nieletniego, co do którego istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełnił czyn karalny, a zachodzi uzasadniona obawa ukrycia się nieletniego lub zatarcia śladów tego czynu, albo gdy nie można ustalić tożsamości nieletniego".
10. *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).
11. P. Górecki, S. Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 127.
12. Tamże.
13. Tamże.
14. Por. *Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1990 r.*, I KR 18/90, OSP 1991, z. 5, poz. 122.
15. P. Górecki, S. Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu…*, dz. cyt., s. 128.
16. Por. M. Korcyl-Wolska, *Zakres czynności dowodowych sądu rodzinnego i policji w postępowaniu w sprawach nieletnich wedle przyjętych rozwiązań empirycznych*, [w:] T. Bojarski, E. Skrętowicz (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Lublin 2001, s. 78.

PREWENCJA CHORÓB, PROMOCJA ZDROWIA

ZDROWY (JAK) POLICJANT

OBECNIE CORAZ WIĘKSZY NACISK KŁADZIE SIĘ NA PROMOWANIE ZACHOWAŃ SŁUŻĄCYCH ZDROWIU. O TYM, JAK WAŻNE JEST ZDROWIE DLA JAKOŚCI NASZEGO ŻYCIA, NIKOGO NIE TRZEBA PRZEKONYWAĆ. GDY POPROSIMY STATYSTYCZNEGO KOWALSKIEGO, ABY WYMIENIŁ TRZY WARUNKI UDANEGO ŻYCIA, TO NAJCZĘŚCIEJ WYMIENIA: ZDROWIE, UDANE MAŁŻEŃSTWO ORAZ DZIECI. OD CZEGO ZALEŻY NASZE ZDROWIE?



Wykres. 1. Model zdrowia według Lalonda

ANDRZEJ PIOTROWSKI

Najpowszechniejszym modelem zdrowia jest ten zaproponowany przez Lalonda. Najważniejszą rolę w tworzeniu naszego zdrowia odgrywa styl życia, na który składa się sposób odżywiania się, aktywność fizyczna, ilość stosowanych używek (papierosy, kawa, alkohol), osobowość i zachowanie (odporność na stres, reakcje emocjonalne), czas wolny i sposób jego spędzania. O ile nasz wpływ na czynniki środowiskowe, biologiczne i opiekę zdrowotną jest raczej niewielki, o tyle styl naszego życia zależy w głównej mierze od nas samych.

SPOSÓB ODŻYWIANIA

Prawidłowa dieta dostarcza odpowiednich składników odżywczych oraz zapobiega nadwadze i otyłości. Nadmierne spożywanie tłuszczów zwiększa ryzyko takich schorzeń, jak choroba niedokrwienna serca, nadciśnienie tętnicze, udar mózgu, cukrzyca, bezdech senny, zwyrodnienia stawów. Prawidłową masę ciała określa wskaźnik BMI (Body Mass Index), którego wartość idealna zawiera się w przedziale od 19 do 25. Jeśli wskaźnik wynosi pomiędzy 26 a 30, mamy do czynienia z nadwagą, a jeśli powyżej 30 – z otyłością. Aby obliczyć wartość BMI, należy podzielić masę ciała podaną w kilogramach przez wzrost podany w metrach do kwadratu.

Jak należy zmniejszyć bezpiecznie masę ciała, gdy jest za duża? Na pewno nie ma żadnych cudownych leków, które pomogą każdemu. Uważa się, że bezpieczne zmniejszanie masy ciała to około 0,5 kg tygodniowo. Kontrolowanie ilości i jakości pokarmów powinno polegać na przyjmowaniu takiej ilości kalorii, która jest spalana podczas wysiłku fizycznego. Dla zachowania zdrowia konieczna jest naturalna jakość spożywanych pokarmów. Specjaliści od żywienia często polecają dietę śródziemnomorską, która zawiera obfitość pożywienia roślinnego (owoce, warzywa), minimalnie przetworzoną żywność, produkty mleczne spożywane codziennie w umiarkowanych ilościach, ryby i drób, niskie spożywanie czerwonego mięsa. Zalecane jest także unikanie spożywania słodyczy i tłuszczów.

Andrzej PIOTROWSKI
- doktor psychologii, pracuje jako adiunkt w Zakładzie Psychologii Penitencjarnej i Resocjalizacji Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie prowadzi m.in. zajęcia poświecone problematyce wypalenia zawodowego oraz psychologii penitencjarnej. Opiekun Koła Naukowego Psychologii Sądowej i Penitencjarnej Penitentia. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół tematyki psychospołecznego funkcjonowania grup dyspozycyjnych. Jest autorem monografii: *Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej* i *Kwestionariusz Stresu Służby Więziennej (KSSW). Podręcznik* oraz ponad dwudziestu publikacji krajowych i zagranicznych.



FOT. Z ZBIORÓW AUTORA

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA

Bardzo istotnym czynnikiem sprzyjającym zachowaniu prawidłowej wagi i zdrowia są ćwiczenia fizyczne. Pozwalają one utrzymywać dobrą formę, odpowiednią masę ciała oraz wpływają na wydolność organizmu. W ćwiczeniach fizycznych niezwykle ważna jest regularność. Cyklicznie powtarzający się wysiłek fizyczny pozwala zmniejszać poziom tłuszczów i cholesterolu we krwi. Nie bez znaczenia jest też pozytywny wpływ ćwiczeń fizycznych na obniżenie poziomu stresu, który w zawodzie policjanta występuje bardzo często. Według badaczy zajmujących się stresem zawodowym zawód policjanta jest drugim (po górniku) zawodem najbardziej stresującym w Polsce.

UŻYWKI

Używki, takie jak papierosy, kawa i alkohol szkodzą. Wiemy o tym nie od dziś, jednak na co dzień nie zawsze chcemy o tym pamiętać. Rezygnacja z papierosów, jeżeli jest się osobą palącą, i ograniczenie innych używek na pewno naszemu zdrowiu się przysłużą. Niestety, bardzo często takie używki, jak papierosy czy alkohol służą zmniejszaniu poziomu stresu. Czasami skutecznie, lecz na pewno nie na długo, a z pewnością w dłuższej perspektywie zdrowiu nie służą.

OSOBOWOŚĆ I ZACHOWANIE

Obserwacje pacjentów z chorobą wieńcową i zawałem serca doprowadziły do powstania Wzoru Zachowania A (WZA). W trakcie pracy zawodowej kardiolodzy Friedman i Rosenman zauważyli, że w okresie przed wystąpieniem choroby pacjenci charakteryzowali się specyficznym sposobem zachowania. Przejawiali zaangażowanie w osiąganie jak największej liczby celów w jak najkrótszym czasie. Cechowała ich ponadto tendencja do rywalizacji, pragnienie uznania społecznego oraz awansu zawodowego. Wysoki poziom rywalizacji, niecierpliwości, pośpiechu i wrogości to najlepsze określenie osób z WZA. Osoby o wysokim nasileniu WZA mają tendencję, by pracować ciężej niż inni i bardzo trudno jest im poświęcić czas na odpoczynek. Długotrwałe funkcjonowanie tego typu powoduje zwiększoną podatność na stres i choroby układu krążenia oraz przewodu pokarmowego (np. wrzody żołądka).

CZAS WOLNY I SPOSÓB JEGO SPĘDZANIA

Odpoczynek to czas, w którym po wyczerpującej pracy następuje regeneracja organizmu. Aby regeneracja była efektywna, odpoczynek musi być właściwy. Są osoby, którym bardzo trudno jest odpoczywać – takie jak opisane powyżej z dominującym Wzorem Zachowania A. Wyniki badań pokazują niestety, że w trakcie urlopu wiele osób wykonuje zaległe remonty lub podejmuje dodatkowe prace zarobkowe. Umiejętność odpoczynku jest bardzo ważna dla zachowania prawidłowego zdrowia i dobrego radzenia sobie ze stresem.

Ponieważ zdrowie w grupach dyspozycyjnych, jaką jest niewątpliwie Policja, jest bardzo ważne, pojawiło się pytanie: jak o własne zdrowie dbają przyszli policjanci? Są oni dopiero na początku swojej drogi zawodowej i wiele nawyków w stylu życia można jeszcze zmodyfikować. Aby stwierdzić, jaki jest poziom zachowań zdrowotnych młodych adeptów Policji, przeprowadzono badanie, w którym wzięło udział 114 słuchaczy Szkoły Policji w Słupsku, z czego 82% stanowili mężczyźni, a 18% kobiety. Średnia wieku wyniosła 26 lat. Wykorzystanym narzędziem badawczym był *Inwentarz Zachowań Zdrowotnych* Juczyńskiego, który mierzy ogólne nasilenie zachowań sprzyjających zdrowiu oraz stopień nasilenia czterech kategorii zdrowotnych, takich jak: prawidłowe nawyki żywieniowe (spożywanie pieczywa pełnoziarnistego, warzyw, unikanie tłuszczów i cukrów), zachowania profilaktyczne (przestrzeganie zaleceń zdrowotnych, poszukiwanie informacji dotyczących zdrowia), praktyki zdrowotne (codzienne nawyki dotyczące rekreacji, aktywności fizycznej, snu) i pozytywne nastawienie psychiczne (unikanie negatywnych emocji i sytuacji obniżających nastrój). Wynik ogólny możliwy do uzyskania w tym kwestionariuszu mieści się w przedziale od 24 do 120, a wyniki w poszczególnych skalach od 6 do 30. Uzyskane wyniki w badanej grupie zawiera tabela 1.

Tabela 1. Uzyskane średnie zachowań zdrowotnych w badanej grupie

	Suma	Prawidłowe nawyki żywieniowe	Zachowania profilaktyczne	Pozytywne nastawienie psychiczne	Praktyki zdrowotne
Średnia	77,5	18,3	19,3	22,9	17,2

Źródło: Opracowanie własne.

Uzyskane wyniki w poszczególnych skalach, a co za tym idzie, wynik ogólny, są na poziomie przeciętnym, to znaczy ani niskim, ani wysokim. Spośród czterech skal najwyższe wyniki przyszli policjanci osiągnęli w *pozytywnym nastawieniu psychicznym*, a najniższe w *praktykach zdrowotnych*. Uzyskane wyniki informują, że przyszli policjanci mają już wypracowane liczne nawyki służące zdrowiu na poziomie średnim, jednak zawsze może być lepiej. Jest jeszcze pole do doskonalenia się.

Styl naszego życia ma największy wpływ na poziom zdrowia. To, jakie nawykowe

zachowania zostaną podjęte wobec naszego zdrowia, będzie miało bezpośredni wpływ na jego poziom nie tylko w najbliższej, ale i dalszej przyszłości. Sposób odżywiania się, aktywność fizyczna, ilość stosowanych używek, osobowość i zachowanie, czas wolny i sposób jego spędzania – to czynniki stylu życia, na którymi mamy kontrolę, a które w największym stopniu wpływają na nasze zdrowie. Naturalnie bardzo ważna jest systematyczność. Podobnie jak nie da się w ciągu tygodnia przygotować do maratonu, tak nie da się w krótkim czasie wpłynąć pozytywnie na poziom zdrowia. Ponieważ praca w Policji należy do zawodów, w których występują liczne obciążenia psychiczne i sytuacje stresowe, ważne jest, aby poziom zdrowia i odporność na stres były jak najwyższe. Niestety, jak pokazują obserwacje, regularny tryb życia policjantów należy do rzadkości. Nieregularne i nie do końca zbilansowane posiłki, brak równowagi między życiem osobistym i zawodowym, nadmierne spożywanie kawy i alkoholu kumulując się w czasie, prowadzą do osłabienia odporności organizmu. Nie bez znaczenia jest też fakt długotrwałego pełnienia służby w niezwykle stresującej pracy. Policjant spotyka się z agresją, przemocą oraz ofiarami nierzadko okrutnych przestępstw. Dodatkowo uczestniczy w sytuacjach w sposób bezpośredni zagrażających jego zdrowiu i życiu. Ponosi duże ryzyko własnego zranienia. Niezwykle stresujące są sytuacje, w których śmierć ponosi kolega. Powtarzające się często takie sytuacje mogą skutkować stresem traumatycznym i gromadzeniem się traumatycznych reakcji stresowych, co, jak wiadomo, ma odległe następstwa nawet po wielu latach. Dlatego też policjanci po przejściu na emeryturę zwykle nie dożywają sędziwego wieku. Aby ustrzec się przed takimi konsekwencjami, potrzebna jest aktywność profilaktyczna. A jej ciężar jest położony głównie na barkach samego funkcjonariusza. Właściwy sposób odżywiania się, zapewnienie odpowiedniej liczby godzin snu, regularne uprawianie ćwiczeń fizycznych, utrzymywanie dobrych kontaktów z najbliższymi – to najprostsze sposoby dbania o swoje zdrowie.

Andrzej Piotrowski

„FAŁSZYWY ALARM” TO JUŻ PRZESTĘPSTWO!

Dorota Trzaskuś

CO ROKU ODNOTOWUJE SIĘ 3,5 TYS. FAŁSZYWYCH ALARMÓW BOMBOWYCH. ALARMY TAKIE CORAZ CZĘŚCIEJ SĄ TRAKTOWANE, ZWŁASZCZA PRZEZ ORGANY OCHRONY BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO, JAKO SYGNAŁ O ZAGROŻENIU O POTENCJALNYM CHARAKTERZE TERRORYSTYCZNYM. WIĘKSZOŚĆ Z NICH DOTYCZY TAKICH INSTYTUCJI, JAK DWORCE, LOTNISKA, SĄDY, SZPITALE CZY SZKOŁY. SPRAWCY ALARMÓW CZĘSTO ROBIĄ TO DLA ŻARTU, DLA ZABAWY, NIEKIEDY MAJĄ Z GÓRY OKREŚLONY CEL, NP. ODWOŁANIE ROZPRAWY SĄDOWEJ, PRZERWANIE ZAJĘĆ CZY EGZAMINU W SZKOLE, A CZASAMI NIE POTRAFIĄ WYJAŚNIĆ MOTYWU SWOJEGO DZIAŁANIA. ZDARZYŁO SIĘ NAWET, ŻE MĘŻCZYZNA POWIADOMIŁ POLICJĘ O PODŁOŻENIU ŁADUNKU WYBUCHOWEGO W RESTAURACJI, BY PRACOWNIKOM ZROBIĆ DŁUŻSZĄ PRZERWĘ W PRACY!



FOT. P.KOZŁOWSKI

Podjęcie działań weryfikujących informację o zagrożeniu angażuje wiele służb, przede wszystkim Policję, straż pożarną czy pogotowie ratunkowe. Szkody wyrządzone przez „fałszywy alarm” generują bardzo wysokie koszty ekonomiczne (jedna akcja to koszt od kilku do kilkudziesięciu tys. zł) i koszty społeczne. Do kosztów społecznych należy wywołane wśród obywateli poczucie zagrożenia, możliwość wywołania paniki i tym samym realnego narażenia na niebezpieczeństwo życia i zdrowia ludzkiego, ale także zakłócenie zwykłych czynności życia codziennego oraz utrudnienia, takie jak zamknięte ulice, korki na drogach czy spóźnione pociągi. Nie mniej groźnym następstwem tego zjawiska może być kształtowanie się postawy lekceważenia wobec wszelkich alarmów, w tym także tych, które będą wskazywać na rzeczywiste zagrożenia. Spowodowanie wskutek fałszywego alarmu czynności organów lub instytucji może być także swoistego rodzaju próbą sprawdzenia reakcji służb przed wywołaniem stanu realnego zagrożenia bezpieczeństwa publicznego. Nie można pominąć też faktu, że zaangażowanie służb w akcję weryfikującą prawdziwość alarmu eliminuje te służby z innych obszarów działania, w których ich aktywność w tym czasie jest potrzebna.

„Fałszywy alarm” najczęściej był kwalifikowany jako wykroczenie z art. 66 k.w. W 2002 r. sądy wydały prawomocne orzeczenia w 1 187 sprawach o wykroczenia, a w 2008 r. liczba ta wzrosła do 3 351, a więc stanowiła 282% liczby orzeczeń w stosunku do 2002 r.

Nasilona dynamika wzrostu alarmów bombowych oraz czynów kwalifikowanych z art. 66 k.w. uzasadnia przypuszczenie o niedostatecznym prewencyjnym oddziaływaniu unormowań dotychczas obowiązujących. Ponadto można było w mediach natrafić na opinie, że obowiązujące prawo nie nadąża za rzeczywistością, że kara jest zbyt niska, że nie jest proporcjonalna do społecznej szkodliwości czynu oraz że „fałszywe alarmy” powinny być kwalifikowane jako przestępstwo. Niekiedy się zdarzało, że zdarzenie wywołane fałszywym alarmem było kwalifikowane jako przestępstwo, ale działo się tak tylko w sytuacjach, gdy zdołano wykazać, że alarm ten doprowadził do bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia ludzi albo gdy spowodował przerwanie pracy sądu (wywieranie wpływu na czynności sądu). W związku z tym Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło zmienić unormowania prawne dotyczące „fałszywych alarmów”.

Od 12 listopada 2011 r. art. 66 k.w. jest zmieniony. Dotychczas przepis brzmiał następująco:

§ 1. Kto **ze złośliwości lub swawoli** [pogrubienie autorki], chcąc wywołać niepotrzebną czynność **fałszywym alarmem** [pogrubienie autorki], informacją lub innym sposobem, wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo inny organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1 500 złotych.

§ 2. Jeżeli wykroczenie spowodowało niepotrzebną czynność, można orzec nawiązkę do wysokości 1 000 złotych.

Nowe brzmienie art. 66 § 1 k.w. obowiązującego od **12 listopada 2011 r.:**

Kto, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia,

podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1 500 zł.

Przepis jest umieszczony w rozdziale IX *Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń* zatytułowanym *Wykroczenia przeciwko instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym*. Przedmiotem ochrony jest prawidłowa działalność instytucji użyteczności publicznej (np. przedsiębiorstwo wodocią- ▶

W SKRÓCIE

Z dniem 12 listopada 2011 r. w kodeksie wykroczeń został dodany art. 50a (*Ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw* – Dz.U. Nr 217, poz. 1280). Zgodnie z jego treścią osoby posiadające przy sobie w miejscu publicznym noże, maczety i inne podobnie niebezpieczne przedmioty będą musiały liczyć się z karą aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny nie niższej niż 3 000 zł, jeżeli okoliczności będą wskazywały na zamiar użycia tych przedmiotów w celu popełnienia przestępstwa. Sąd będzie również zobligowany do orzeczenia ich przepadku, choćby nie stanowiły własności sprawcy.

* * *

Z dniem 12 listopada 2011 r. w art. 224a kodeksu karnego, zostało dodane nowe przestępstwo (*Ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw* – Dz.U. Nr 217, poz. 1280), zgodnie z treścią, którego będą podlegały odpowiedzialności karnej osoby, które fałszywie zawiadomią o zdarzeniu zagrażającym m.in. życiu i zdrowiu (więcej na ten temat w artykule kom. Doroty Trzaskuś).

* * *

W dniu 19 listopada 2011 r. weszła w życie zmiana ustawy – Kodeks wykroczeń (Dz.U. Nr 224, poz. 1340), która wprowadziła nowy art. 60[3]. Przepis ten w § 1 nakłada sankcję karną w postaci kary grzywny (do 5 000 zł) za prowadzenie sprzedaży na terenie należącym do gminy lub będącym w jej zarządzie poza miejscem do tego wyznaczonym. Natomiast w § 2 daje się możliwość orzeczenia przepadku towarów przeznaczonych do sprzedaży, choćby nie stanowiły własności sprawcy.

gowe, pogotowie gazowe, energetyczne), a także organów ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego (np. Policja, Straż Graniczna, straże miejskie, straże gminne) lub zdrowia (np. pogotowie ratunkowe). I to się nie zmieniło. Niezmienione jest również to, że przepis nie wymaga wystąpienia skutku. Sprawca działa bowiem **w celu** wywołania niepotrzebnej czynności i dla bytu wykroczenia nie ma znaczenia, czy czynność taka zostanie przez sprawcę spowodowana, czy też nie. Wywołanie skutku może jedynie pociągnąć za sobą dodatkową konsekwencję dla sprawcy, a mianowicie orzeczenie przez sąd nawiązki. Kary grożące sprawcy oraz wysokość nawiązki również pozostały bez zmian.

Co się natomiast zmieniło? W obecnym brzmieniu przepis nie zawiera słów „ze złośliwości lub swawoli". W dotychczasowej wersji już w jego pierwszym wersie wyraźnie była zaznaczona strona podmiotowa, czyli psychiczny stosunek sprawcy do czynu. Przepis penalizował jedynie czyny popełnione przez sprawcę ze szczególnym nastawieniem wyrażonym właśnie znamionami „ze złośliwości" oraz „ze swawoli", inaczej można by powiedzieć – „po złości, z chęci dokuczenia, dla żartu, dla kawału". Wobec powyższego poza zakresem penalizacji pozostawały wszystkie przypadki wprowadzenia w błąd instytucji czy organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, które były motywowane innymi względami niż wymienione w tym przepisie. Obecnie wykroczeniem będzie każde zachowanie opisane w przepisie niezależnie od motywów, które skłoniły sprawcę do działania, gdyż w opisie czynu zrezygnowano ze znamion podmiotowych.

Drugą, i tą najistotniejszą, zmianą jest rezygnacja z jednego ze sposobów działania sprawcy, a mianowicie z określenia „fałszywym alarmem". W związku z tym przepis będzie miał zastosowanie w przypadkach, kiedy sprawca chciał wywołać zbędną czynność instytucji lub organu za pomocą fałszywej informacji (niebędącej jednak fałszywym alarmem) lub innego wprowadzenia w błąd.

Usunięcie „fałszywego alarmu" z treści art. 66 k.w. nie oznacza jednak, że całkowicie zrezygnowano z penalizacji takiego sposobu działania. Wręcz przeciwnie, zaostrzona została odpowiedzialność w takim przypadku i „fałszywy alarm" przestał już być wykroczeniem, a jest przestępstwem. Nowością jest wprowadzenie **12 listopada 2011 r.** do *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny* nowego typu przestępstwa. **Przepis art. 224a został umiejscowiony w rozdziale XXIX, grupującym przestępstwa skierowane przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego.** Brzmi on następująco:

Kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje [pogrubienie autorki] czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wprowadzenie nowego typu czynu zabronionego do rozdziału XXIX kodeksu karnego było spowodowane potrzebą wzmocnienia ochrony działalności tych instytucji i organów, które są odpowiedzialne za sferę użyteczności publicznej, ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego czy zdrowia.

Przepis ten znacząco różni się od dawnego art. 66 k.w. Zakłada bowiem, że odpowiedzialności karnej będzie podlegał tylko ten sprawca, który **wywoła** zbędne czynności instytucji czy organu. Przestępstwo z art. 224a jest przestępstwem materialnym i dla jego bytu wymagany jest skutek, czyli wywołanie niepotrzebnych czynności przez organy wymienione w tym przepisie. Odpowiedzialność sprawcy jest warunkowana nie przez samą okoliczność spowodowania „alarmu", ale przez konkretny skutek, jakim są niepotrzebne działania służb. Różnica polega też na tym, że o odpowiedzialności sprawcy za to przestępstwo nie będzie decydowała motywacja (jak to było w poprzedniej wersji „fałszywego alarmu" będącego wykroczeniem), istotne natomiast jest, by sprawca działał umyślnie.

Omawiając nowy przepis, nowe przestępstwo, nie sposób nie wspomnieć o grożącej sprawcy karze. Za popełnienie przestępstwa z art. 224a k.k. grozi kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu. Wydaje się, że jest to kara proporcjonalna do stopnia społecznej szkodliwości zachowań mieszczących się w tym przepisie. Dla porównania: kara grożąca sprawcy „fałszywego alarmu" kwalifikowanego na podstawie dawnego art. 66 k.w. to kara aresztu (w wymiarze do 30 dni), kara ograniczenia wolności (w wymiarze jednego miesiąca) albo kara grzywny w wysokości do 1 500 zł. Nadto w przypadku spowodowania przez fałszywy alarm niepotrzebnej czynności instytucji lub organu sąd miał możliwość zasądzenia od sprawcy nawiązki w wysokości do 1 000 zł.

Na zakończenie może warto przypomnieć zdarzenie, do jakiego doszło 31 grudnia 2006 r. w Katowicach, kiedy to w noc sylwestrową mężczyzna powiadomił o podłożeniu bomby na dworcu. Policja ewakuowała i przeszukała pięć dworców znajdujących się w Katowicach, ponieważ sprawca nie powiedział, o który dworzec chodzi. Bomby nie znaleziono. Przez cztery godziny nie wyjechał stamtąd żaden pociąg, a PKP oszacowało straty na prawie 90 tys. zł. Sprawca alarmu został skazany za wykroczenie z art. 66 k.w. i wymierzono mu karę 30 dni aresztu oraz orzeczono nawiązkę w wysokości 1 000 zł na rzecz PKP. Wymierzona sprawcy kara, choć najsurowsza, jaką przewidywało obowiązujące wówczas prawo, wydaje się rażąco nieadekwatna do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Zapewne teraz wyrok zapadłby zupełnie inny…

DOROTA TRZASKUŚ

Bibliografia

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 217, poz. 1280), art. 2 i art. 5.

Uzasadnienie projektu *Ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a także o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012.*

PRZEKONANIA POLICJANTÓW NA TEMAT ZJAWISKA KORUPCJI

MAGDALENA ORZECHOWSKA-BĄCZYK
HANNA CZUCHNOWSKA
AGNIESZKA HANAK
WOJCIECH CISZEWSKI

OD KILKU LAT KORUPCJA WŚRÓD POLICJANTÓW JEST TEMATEM, KTÓRY WYWOŁUJE ROZLICZNE KONTROWERSJE – CZY POLICJANCI UTRZYMUJĄ SOLIDARNIE ZMOWĘ MILCZENIA WOKÓŁ TEGO PRZESTĘPSTWA, JAK WIELKI JEST ZASIĘG ZJAWISKA, CZY POLICJANCI POPIERAJĄ WALKĘ Z KORUPCJĄ WE WŁASNYCH SZEREGACH, JAK BUDOWAĆ POLITYKĘ POLICJI JAKO ORGANIZACJI WOBEC KORUPCJI? PRZYGOTOWUJĄC SIĘ DO PROWADZENIA SZKOLEŃ DLA POLICJANTÓW NA TEMAT KORUPCJI UŚWIADOMIŁYŚMY SOBIE, ŻE TE PYTANIA CZĘSTO NIE MAJĄ ZADOWALAJĄCYCH ODPOWIEDZI. AUTORKI JAKO PSYCHOLOGOWIE POLICYJNI UZNAŁY SIĘ ZA KOMPETENTNE DO DOSTARCZENIA ODPOWIEDZI NA PYTANIE O PRZEKONANIA POLICJANTÓW NA TEMAT ZJAWISKA KORUPCJI W POLICJI.

Ankieta, za pomocą której wykonano badania, została skonstruowana przez kom. Magdalenę Orzechowską-Bączyk i kom. Hannę Czuchnowską. Analizy statystycznej dokonał kom. Wojciech Ciszewski.

Ankieta składa się z trzech pytań:

1. Pytania dotyczącego przekonań na temat skuteczności procedur antykorupcyjnych stosowanych w Policji („Proszę zaznaczyć, które z poniższych działań są według Pana / Pani najskuteczniejszymi działaniami antykorupcyjnymi, wstawiając znak X w odpowiedniej kolumnie."). Lista działań podejmowanych w celu ograniczenia zjawiska korupcji została sformułowana na podstawie sprawozdań z jednostek powiatowych i miejskich Policji przesyłanych do Wydziału Kontroli KWP w Gdańsku.
2. Pytania dotyczącego przekonań na temat skuteczności polityki antykorupcyjnej stosowanej przez Policję („Proszę wybrać stwierdzenie

Tabela 1. Stereotypy i przekonania na temat korupcji zamieszczone w ankiecie

Stereotyp / mit na temat korupcji	Stwierdzenia umieszczone w ankiecie
Kruk krukowi oka nie wykole.	„Policjant, który poinformuje o tym, że inny policjant wziął łapówkę, jest niesolidarny." „Nikt nie chce pracować z ludźmi, którzy informują o przyjmowaniu łapówek." „Informowanie o przyjmowaniu łapówek przez innych jest rodzajem donosicielstwa."
Pierwszy milion trzeba ukraść.	„Policjanci muszą przyjmować łapówki, bo za mało zarabiają." „Policjanci muszą przyjmować łapówki, żeby starczyło im na godne życie."
Dziś w Polsce tylko ryba nie bierze.	„Branie łapówek jest w Polsce powszechnym zjawiskiem." „Przykład idzie z góry: skoro politycy i ludzie na szczytach władzy biorą i dają łapówki, to zwykły człowiek też może."
Każdy ma swoją cenę.	„Każdego człowieka można skłonić do przyjęcia łapówki, to tylko kwestia ilości pieniędzy."
Okazja czyni złodzieja.	„Są zawody, w których łatwo otrzymać łapówkę." „Czasami głupotą byłoby nie skorzystać z nadarzającej się okazji do wzięcia łapówki." „W dzisiejszych czasach niekorzystanie z nadarzającej się okazji do wzięcia łapówki świadczy o niezaradności życiowej."
Lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu.	„Uczciwość sama w sobie jest nagrodą."
Raz się żyje.	„Trzeba wykorzystać każdą nadarzającą się okazję do wzbogacenia, bo drugi raz może się już nigdy nie przydarzyć."
Sprawiedliwość jest ślepa.	„Trudno jest udowodnić komuś, że wziął łapówkę, bo ten, który ją dał, też nie chce być złapany." „W Polsce nie ma skutecznych sposobów wykrywania i karania za korupcję."
Biorący łapówkę to „dobry samarytanin".	„Czasem ludzie są bardziej zadowoleni, wręczając pieniądze policjantowi, niż płacąc wysoki mandat." „Czasem lepiej pokazać się od ludzkiej strony i przyjąć łapówkę, niż być surowym i karać wszystkich zgodnie z literą prawa."
„Od rzemyka do konika".	„Nie jest niczym nagannym przyjęcie drobnej sumy." „Prawdziwi przestępcy to ci, którzy przyjmują duże miliony."

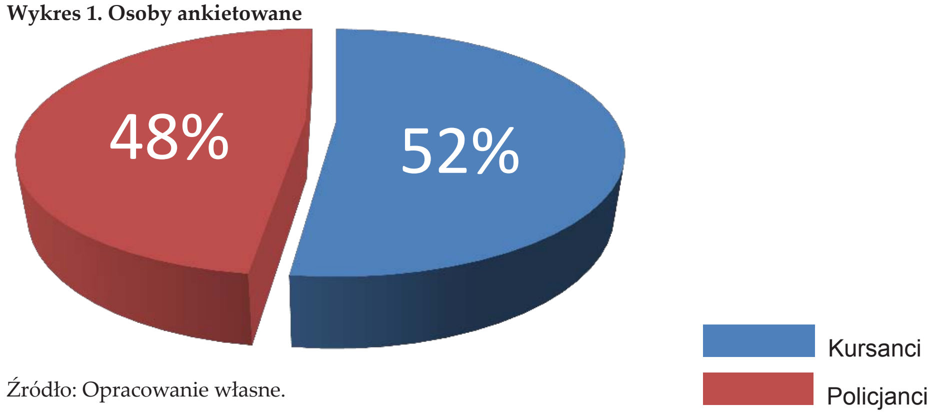
Źródło: Opracowanie własne.

(wstawiając znak X), które Pana / Pani zdaniem jest prawdziwe: a) Policja jest organizacją, która podejmuje konkretne działania zmierzające do rzeczywistego ograniczenia zjawiska korupcji wśród funkcjonariuszy i pracowników Policji, lub b) Policja jest organizacją, która podejmuje jedynie fasadowe działania antykorupcyjne, na pokaz.”).

3. Pytania dotyczącego przekonań na temat korupcji jako zjawiska („Proszę wybrać, które z poniższych stwierdzeń jest prawdziwe, a które nieprawdziwe, wstawiając znak X w odpowiedniej kolumnie.”). Przekonania dotyczące korupcji zostały sformułowane przez autorki ankiety na podstawie literatury na temat stereotypów i mitów dotyczących zjawiska korupcji.

Ankietą zbadano 158 policjantów pionu prewencji komend miejskich i powiatowych Policji województwa pomorskiego oraz 170 słuchaczy kursu zawodowego podstawowego Szkoły Policji w Słupsku. Badania wśród policjantów jednostek terenowych przeprowadzono w okresie od 3.08. do 31.08.2009 r., a badania w Szkole Policji w okresie od 1.10. do 31.12.2009 r.

Wykres 1. Osoby ankietowane



Źródło: Opracowanie własne.

OMÓWIENIE WYNIKÓW ANKIETY

ANALIZA ODPOWIEDZI NA PYTANIE DOTYCZĄCE OCENY PRZEKONAŃ NA TEMAT ZJAWISKA KORUPCJI

W poniższej tabeli są podane przekonania dotyczące korupcji, uporządkowane, począwszy od tego, które badani najczęściej oceniają jako prawdziwe, do tego, z którymi zgadzają się najrzadziej.

Tabela 2. Analiza odpowiedzi na pytanie dotyczące przekonań na temat zjawiska korupcji

Przekonania	Procent odpowiedzi – policjanci	Procent odpowiedzi – kursanci
	prawda	prawda
Są zawody, w których łatwo otrzymać łapówkę.	90	93
Uczciwość sama w sobie jest nagrodą.	82,91	90
Czasem ludzie są bardziej zadowoleni, wręczając pieniądze policjantowi, niż płacąc wysoki mandat.	65,33	81,5
Trudno jest udowodnić komuś, że wziął łapówkę, bo ten, który ją dał, też nie chce być złapany.	60	75
Branie łapówek jest w Polsce powszechnym zjawiskiem.	57,33	76
W Polsce nie ma skutecznych sposobów wykrywania i karania za korupcję.	56	70,4
Przykład idzie z góry: skoro politycy i ludzie na szczytach władzy biorą i dają łapówki, to zwykły człowiek też może.	51,33	61,2
Nikt nie chce pracować z ludźmi, którzy informują o przyjmowaniu łapówek.	39,33	55,6
Każdego człowieka można skłonić do przyjęcia łapówki, to tylko kwestia ilości pieniędzy.	37,33	34,1
Informowanie o przyjmowaniu łapówek przez innych jest rodzajem donosicielstwa.	34	34,3
Policjanci muszą przyjmować łapówki, żeby starczyło im na godne życie.	22,67	22,48
Prawdziwi przestępcy to ci, którzy przyjmują duże pieniądze.	22,67	24,4
Policjant, który poinformuje o tym, że inny policjant wziął łapówkę, jest niesolidarny.	21,33	20,23
Policjanci muszą przyjmować łapówki, bo za mało zarabiają.	20	21,42
Czasami głupotą byłoby nie skorzystać z nadarzającej się okazji do wzięcia łapówki.	9,33	8,82
Czasem lepiej pokazać się od ludzkiej strony i przyjąć łapówkę, niż być surowym i karać wszystkich zgodnie z literą prawa.	6,00	8,28
Trzeba wykorzystać każdą nadarzającą się okazję do wzbogacenia, bo kolejna może się już nigdy nie przydarzyć.	3,33	4,14
Nie jest niczym nagannym przyjęcie drobnej sumy pieniędzy.	3,33	2,37
W dzisiejszych czasach niekorzystanie z nadarzającej się okazji do wzięcia łapówki świadczy o niezaradności życiowej.	2,67	4,7

Źródło: Opracowanie własne.

Kolejność najpopularniejszych stereotypów jest właściwie taka sama w obu badanych grupach. Istotne statystycznie różnice dotyczą tego, że kursanci w większym stopniu zgadzali się z niektórymi stwierdzeniami – dotyczy to wymienionych w poniższej tabeli przekonań[2].

Tabela 3. Przekonania badanych kursantów odbiegające od przekonań badanych policjantów

Przekonania	χ^2	p
Nikt nie chce pracować z ludźmi, którzy informują o przyjmowaniu łapówek.	9,371	0
Branie łapówek jest w Polsce powszechnym zjawiskiem.	13,594	0,000
Trudno jest udowodnić komuś, że wziął łapówkę, bo ten, który ją dał, też nie chce być złapany.	9,957	0,002
W Polsce nie ma skutecznych sposobów wykrywania i karania za korupcję.	8,294	0,004
Czasem ludzie są bardziej zadowoleni, wręczając pieniądze policjantowi, niż płacąc wysoki mandat.	11,926	0,001

Źródło: Opracowanie własne.

Po zastosowaniu testu t-Studenta okazało się, że kursanci istotnie różnili się od policjantów liczbą stereotypów, z którą się zgadzali. Kursanci przeciętnie wyznawali ich o 1,1 więcej ($t = 3,456$ przy $p = 0,0004$).

Przeprowadzono również analizę czynnikową przekonań na temat korupcji z zastosowaniem normalnej metody verimax. Analizę przeprowadzono dla grupy policjantów jednostek terenowych. Jak piszą Ferguson i Takane w swojej książce *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, „analiza czynnikowa pozwala na (…) ograniczenie zbioru zmiennych do mniejszej liczby zmiennych nazywanych czynnikami”[3]. Sprawia też, że czynniki nabierają znaczenia, ukazując właściwości mogące istnieć w zbiorze wzajemnych zależności pomiędzy badanymi zmiennymi.

Tabela 4. Obliczenia istotności różnicy między odpowiedziami kursantów i policjantów[4]

Wartości własne – składowe główne				
	Wartość własna	Procent ogółu wariancji	Skumulowana wartość własna	Skumulowany procent ogółu wariancji
1	3,343966	17,59982	3,34397	17,59982
2	1,907927	10,04172	5,25189	27,64154
3	1,585137	8,34283	6,83703	35,98437
4	1,503226	7,91171	8,34026	43,89608
5	1,154245	6,07497	9,49450	49,97106

Źródło: Opracowanie własne.

	Czynnik – 1	Czynnik – 2	Czynnik – 3	Czynnik – 4	Czynnik – 5
niesolidarny	-0,042682	0,078286	0,036784	0,806218	-0,037638
odrzucenie przez środowisko	0,332596	0,063985	0,031426	0,615366	0,137373
donosiciel	0,100941	0,025873	0,041014	0,823397	0,034614
za małe zarobki	0,008699	0,084120	0,905447	0,048741	0,018244
godne życie	0,061312	0,030631	0,909856	0,026060	0,005060
powszechność	0,636301	0,086956	0,151718	-0,008952	0,337689
przykład z góry	0,394108	0,224603	0,347598	0,245531	0,319558
kwestia wysokości	0,275577	0,318539	0,011893	-0,057735	0,121413
zawody, łatwość	0,726050	-0,015259	-0,011283	-0,007489	-0,096388
głupota nie skorzystać	0,028206	0,394092	0,215890	0,141455	-0,178762
niezaradność	0,037394	0,047628	0,045672	-0,004831	0,059026
uczciwość – nagroda	-0,071176	0,010264	0,002363	0,088274	0,816634
korzystać z okazji	0,018985	0,422915	-0,051181	0,061798	0,082214
trudno udowodnić	0,542691	-0,059643	-0,038826	0,158572	-0,327349
brak metod wykrywania	0,503641	0,221355	0,000371	0,106952	-0,239347
ludzie zadowoleni	0,693478	-0,009379	0,038453	0,138130	0,053483
okazanie ludzkiej twarzy	0,045363	0,770213	0,113002	0,161084	-0,062786
drobna suma nie grzech	0,005712	0,783622	0,023475	-0,033485	0,076605
tylko dużo to przestępstwo	0,133207	0,403177	0,176421	-0,011895	0,093796
Wariancje wyjaśniane	2,346292	1,937640	1,894558	1,887975	1,157031
Udział	0,123489	0,101981	0,099714	0,099367	0,060896

Źródło: Opracowanie własne.

Czynniki wyjaśniają łącznie 49,95% zmienności ocen. Oznacza to, że pozostałe 50,05% zmienności przekonań na temat korupcji nie da się wytłumaczyć za pomocą wyodrębnionych czynników (1–5). Za 50,05% różnic mogą odpowiadać inne czynniki – indywidualne, np. pewne własne doświadczenia związane z konkretnymi sytuacjami, wyznawane wartości, pozycja odpowiedzi na liście, pora dnia.

Czynnik nr 1 wyjaśnia 17,59% wariancji wyników i wskazuje na powszechność i społeczne przyzwolenie dla zjawiska korupcji. Zawiera sądy o możliwości przekupienia każdego, powszechności brania łapówek i zadowolenia z możliwości wręczenia łapówki zamiast zapłacenia mandatu. Zawody, w których są sytuacje pokusy przyjęcia korzyści, występują często.

Czynnik nr 2 wyjaśnia 10,04% zmienności wyników. Odnosi się do wysokości kwot przyjmowanych przez skorumpowanych urzędników państwowych. Zgodnie z twierdzeniami wchodzącymi w skład tego czynnika małe sumy to nie korupcja, ale okazanie ludzkiej twarzy. Drobne sumy nie są niczym nagannym, gdyż prawdziwi przestępcy przyjmują duże łapówki.

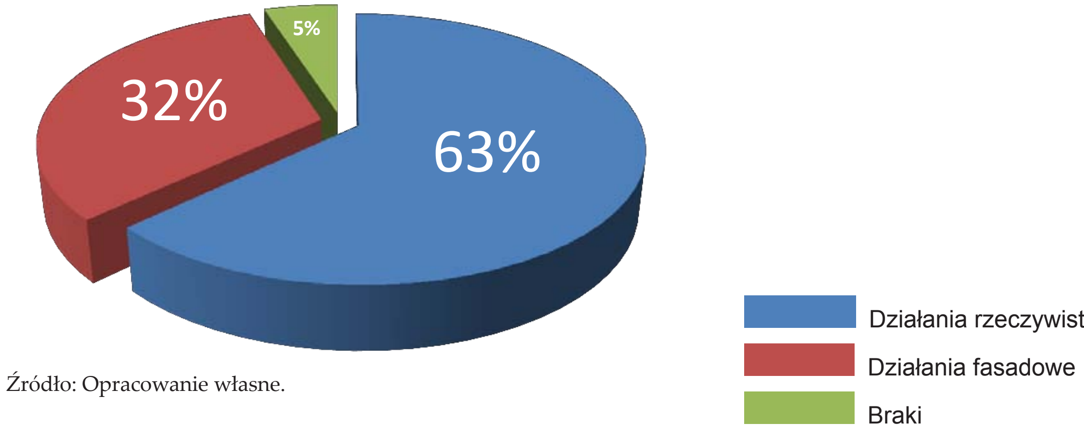
Czynnik 3 wyjaśnia 8,34% zmienności wyników. Można by go zatytułować „Korupcja jako metoda reperowania budżetu" – w jego skład wchodzą twierdzenia mówiące, że policjanci muszą przyjmować łapówki, bo za mało zarabiają i nie wystarcza im pieniędzy na godne życie oraz że przykład idzie z góry.

Czynnik 4 wyjaśnia 7,91% zmienności wyników. Wyraża on przekonanie o konieczności utrzymywania przez policjantów zmowy milczenia na temat łapówek z obawy przed odrzuceniem środowiska zawodowego, stygmatem „donosiciela".

Czynnik 5 wyjaśnia 6,07% zmienności wyników. Zawiera przekonanie, że świadomość tego, iż jestem uczciwy, jest nagrodą samą w sobie. Jest wewnętrznym regulatorem podejmowanych decyzji.

ANALIZA ODPOWIEDZI NA PYTANIE DOTYCZĄCE OCENY DZIAŁAŃ ANTYKORUPCYJNYCH PODEJMOWANYCH PRZEZ KIEROWNICTWO POLICJI

Wykres 2. Ocena działań antykorupcyjnych



Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 6. Ocena działań antykorupcyjnych

Liczba odpowiedzi	Kursanci	Policjanci	SUMA
Policja jest organizacją, która podejmuje konkretne działania zmierzające do rzeczywistego ograniczenia zjawiska korupcji wśród funkcjonariuszy i pracowników Policji.	121	86	**207**
Policja jest organizacją, która podejmuje jedynie fasadowe działania antykorupcyjne, na pokaz.	45	61	**106**
Braki.	11	4	**15**

Źródło: Opracowanie własne.

Grupę, która uznaje, że działania Policji są jedynie fasadowe, w dużej mierze tworzą policjanci kursów podstawowych oraz ci policjanci jednostek terenowych, którzy wierzą w następujące stereotypy: „Policjanci muszą przyjmować łapówki, żeby starczyło im na godne życie", „Przykład idzie z góry: skoro politycy i ludzie na szczytach władzy biorą i dają łapówki, to zwykły człowiek też może", „W Polsce nie ma skutecznych sposobów wykrywania i karania za korupcję".

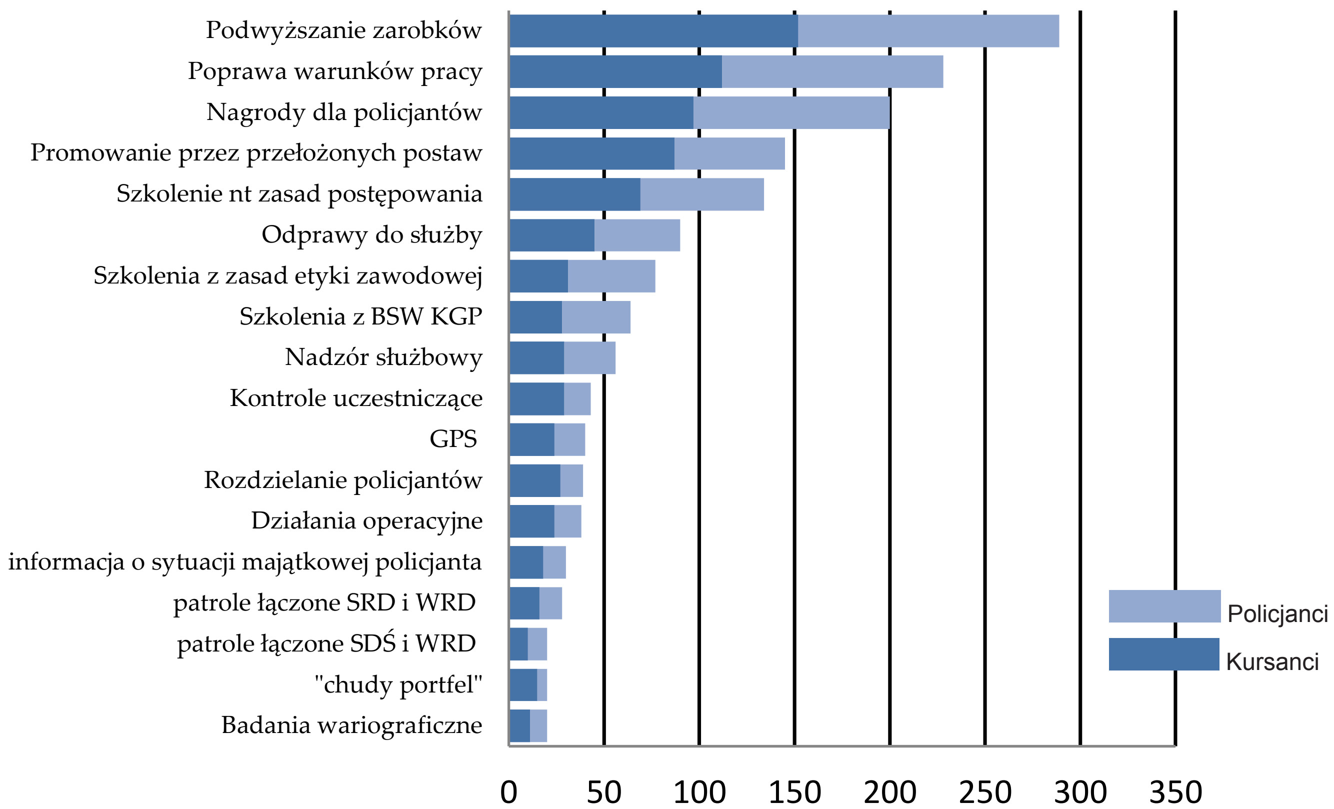
Dzięki temu rozdźwiękowi w odpowiedziach powstają dwie grupy o odmiennych poglądach na skuteczność Policji jako organizacji w zwalczaniu korupcji. Przekłada się to na sposoby zwalczania korupcji, które przemawiają do wyobraźni członków obu tych grup. Ci, którzy uważają, że działania Policji w zwalczaniu korupcji są jedynie fasadowe, są mniej wrażliwi na takie metody oddziaływań, jak: odprawy, szkolenia z zasad postępowania w sytuacjach noszących znamiona korupcji i nadzór służbowy.

Grupy różnią się istotnie pod względem zarówno liczby metod zwalczania korupcji ocenianych jako skuteczne, jak i liczby stereotypów. Respondenci, którzy uznali, że działania Policji są tylko pozorne, wymieniają istotnie mniej skutecznych metod zwalczania korupcji oraz mają więcej przekonań stereotypowych – średnio 1,1.

ANALIZA ODPOWIEDZI NA PYTANIE DOTYCZĄCE OCENY DZIAŁAŃ ANTYKORUPCYJNYCH W POLICJI

Każdy respondent mógł wybrać dowolną liczbę działań, które poddawał ocenie, wskazując je jako skuteczne. Przeciętnie każdy dokonał wyboru 5,42 działań antykorupcyjnych, jakie uznał za skuteczne. Na poniższym wykresie są umieszczone odpowiedzi funkcjonariuszy usystematyzowane od działań ocenionych przez nich jako najskuteczniejsze do tych uznanych za najmniej skuteczne.

Wykres 3. Działania antykorupcyjne wskazane przez badanych jako skuteczne



Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie analizy skupień[5] odpowiedzi można podzielić co najmniej na trzy podgrupy:

1. działania poprawiające warunki bytowo-socjalne:
   - podwyższanie zarobków funkcjonariuszy i pracowników,
   - poprawa warunków pracy funkcjonariuszy i pracowników,
   - nagrody dla policjantów, którzy nie przyjęli łapówki,
2. działania ingerujące w szeroko pojętą „wolność osobistą" funkcjonariuszy (oceniane jako nieskuteczne – w domyśle jako nie akceptowane):
   - nadzór służbowy,
   - użytkowanie pojazdu służbowego z zamontowanym urządzeniem GPS,
   - kontrole uczestniczące,
   - działania operacyjne prowadzone przez BSW KGP,
   - rozdzielanie policjantów, którzy pełnili dotychczas służbę razem,
   - pełnienie służby w patrolach łączonych z policjantów WRD KWP i WRD KMP / KPP,
   - okresowa informacja o sytuacji majątkowej policjanta i osoby mu najbliższej,
   - pełnienie służby w patrolach łączonych – policjantów WDŚ i WRD KMP / KPP,
   - badania wariograficzne policjantów na określone stanowiska służbowe,
   - zasada „chudego portfela",
3. działalność szkoleniowa:
   - szkolenie na temat zasad postępowania w sytuacjach noszących znamiona korupcji,
   - promowanie przez przełożonych postaw godnych naśladowania (według diagramu drzewa promocja postaw jest odbierana jako promocja w sensie marketingowym: reklama czy też ekspozycja i traktowana inaczej niż pozostałe działania szkoleniowe),
   - szkolenia z zasad etyki zawodowej,
   - odprawy do służby, podczas których przypominano o zasadach etyki zawodowej, odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej za popełnione przestępstwa i wykroczenia,
   - szkolenia z udziałem funkcjonariuszy wydziału BSW KGP.

Do obliczenia istotności różnicy pomiędzy odpowiedziami kursantów i policjantów zastosowano test χ^2. W przypadku metod wymienionych w tabeli 7 oceny policjantów i kursantów różnią się w sposób istotny.

Tabela 7. Różnice w ocenie policjanci – kursanci w zakresie działań antykorupcyjnych

Metody ograniczania zjawiska korupcji	χ^2	p
Kontrole uczestniczące	4,832	0,028
Rozdzielanie policjantów, którzy pełnili dotychczas służbę razem	5,369	0,021
Zasada „chudego portfela"	4,580	0,032
Promowanie przez przełożonych postaw godnych naśladowania	6,950	0,008
Szkolenia z zasad etyki zawodowej	5,395	0,020

Źródło: Opracowanie własne.

Liczba metod uznanych przez obie grupy za skuteczne lub nieskuteczne nie różniła się istotnie.

INTERPRETACJA WYNIKÓW ANKIETY

Interpretacja odpowiedzi na pytanie dotyczące oceny przekonań na temat zjawiska korupcji

W psychologii społecznej przyjmuje się, że korelacja między deklarowanymi przekonaniami a zachowaniami jest rzędu 0,30, z czego wynika, że tylko 10% zmienności zachowań jest bezpośrednio uwarunkowanych przekonaniami, których wyrazem miałyby być te zachowania. Oznacza to, że nie należy czynić prostych przełożeń – jeśli policjant ma dużo stereotypów dotyczących korupcji, to jednocześnie dopuszcza się zachowań korupcyjnych. Istnieją dodatkowe czynniki decydujące o tym, że czasami postawy wpływają na podejmowane działania, a czasami nie. Nie było możliwe zbadanie ankietą wysokości tego związku, gdyż trzeba byłoby zapytać badanych policjantów, czy biorą łapówki, i uzyskać od nich prawdziwą odpowiedź.

Policjanci z doświadczeniem w służbie wyznawali więcej stereotypów, niż wynikałoby to z rozkładu normalnego. Badani policjanci kursów podstawowych zaś dają wiarę jeszcze większej liczbie stereotypów niż policjanci z dłuższym stażem służby. Można to wytłumaczyć w taki sposób, że kursanci mają więcej stereotypów, gdyż są grupą bardziej zbliżoną do ogółu społeczeństwa. Indeks Percepcji Korupcji wskazuje, że poziom postrzeganej korupcji w Polsce jest wysoki – Polacy uważają, że korupcja jest w naszym kraju zjawiskiem wszechobecnym.

Dlaczego więc policjanci cechują się wiarą w większą liczbę przekonań stereotypowych na temat korupcji niż przeciętna? Jednym z możliwych wytłumaczeń jest fakt, że policjanci częściej niż przeciętny obywatel mogą się spotkać z pokusą przyjęcia korzyści i dlatego uruchamiają więcej przekonań stereotypowych. Przekonania te często pełnią funkcję obronną, racjonalizują niewłaściwe zachowanie i pozwalają utrzymać pozytywną samoocenę nawet, gdy człowiek dopuszcza się przestępstw.

Funkcjonariusze Policji tłumaczą zjawisko korupcji na dwa główne sposoby:

1. Korupcja jest powszechna i jest na nią społeczne przyzwolenie. Przekonanie to zawiera sądy o możliwości przekupienia każdego, powszechności brania łapówek i zadowolenia z możliwości wręczenia łapówki zamiast zapłacenia mandatu.
2. Korupcja jest metodą reperowania budżetu. Przekonanie to składa się z twierdzeń mówiących, że policjanci muszą przyjmować łapówki, bo za mało zarabiają i nie wystarcza im pieniędzy na godne życie, oraz że przykład idzie z góry.

W wynikach drugą pozycję pod względem popularności zajmowało stwierdzenie „uczciwość sama w sobie jest nagrodą". Istnieje więc sprzeczność w stosunku do innych wybieranych przekonań. Sprzeczność jest jedną z istotnych cech stereotypów i wynika z faktu, że często przyznajemy rację twierdzeniom, które się wzajemnie wykluczają („pracuj, pracuj, a garb ci sam wyrośnie" vs „ćwiczenie czyni mistrza").

Interpretacja odpowiedzi na pytanie dotyczące oceny działań antykorupcyjnych w Policji

Badani funkcjonariusze różnili się opiniami na temat rzeczywistego zaangażowania Policji jako instytucji w zwalczanie korupcji. Grupa, która uważa działania Policji za fasadowe, uważa również, że generalnie nie ma skutecznych metod wykrywania i karania za korupcję. To przekonanie jest pierwotne w stosunku do oceny działań Policji oraz powoduje selektywne poszukiwanie informacji na temat sposobów zwalczania korupcji i tendencyjne wyciąganie wniosków na temat ich skuteczności.

Interpretacja odpowiedzi na pytanie dotyczące oceny działań antykorupcyjnych w Policji

Policjanci nie rozmyślają o korupcji jako o problemie moralnym, tylko jako o problemie finansowym. Łapówka jest postrzegana jako konieczność życiowa, a jedynym sposobem jej zapobiegania jest podwyżka pensji. Motyw finansowy pojawia się też przy postulatach poprawy warunków pracy i nagród dla policjantów, którzy zatrzymali człowieka na próbie wręczenia łapówki.

Ciekawe jest także to, że policjanci jako najskuteczniejsze oceniają działania, które właściwie nigdy przez Policję nie były podjęte (np. podwyżka zarobków, dodatek antykorupcyjny).

Metody, które były dotychczas stosowane (np. nadzór służbowy, użytkowanie pojazdu służbowego z zamontowanym urządzeniem GPS, kontrole uczestniczące, działania operacyjne prowadzone przez BSW KGP, rozdzielanie policjantów, którzy pełnili dotychczas służbę razem), z jednej strony budzą duży opór w umysłach policjantów. Są one postrzegane jako działanie represyjne, z góry przyjmujące, że każdy policjant przyjmie wręczaną korzyść, więc trzeba go pilnować. Z drugiej strony działania takie przyczyniają się do zmniejszenia zjawiska ko-

rupcji wśród policjantów. Przykłady tych działań zostały zaczerpnięte ze sprawozdań jednostek terenowych i były podejmowane w przeszłości w różnych jednostkach.

WNIOSKI:

1. Istnieje konieczność organizowania szkoleń z zakresu zarówno etyki, jak i psychologicznych ujęć korupcji – przekonań na temat korupcji, uwarunkowań tego zjawiska, psychologicznych konsekwencji korupcji. Jest to praca dla psychologów policyjnych z Zespołów ds. Psychologii Policyjnej Stosowanej oraz szkół Policji.
2. Problematykę zjawiska korupcji należy rozpoczynać już na kursie podstawowym, gdyż u kursantów te przekonania są silniejsze niż u starszych stażem policjantów. Temat sytuacji zawodowych, w których może zaistnieć pokusa przyjęcia korzyści i radzenia sobie w takich sytuacjach, powinien być poruszany przez wszystkich wykładowców podczas prowadzonych zajęć.
3. Problem zjawiska korupcji powinien być przedmiotem rozmów przełożony – podwładny. Powinny one wyczulać policjanta na właściwe postępowanie w sytuacjach sprzyjających korupcji, skłonić do myślenia o zachowaniu w problematycznej sytuacji, a nie ograniczać się do informacji na temat odpowiedzialności policjanta za przyjęcie korzyści, gdyż są to informacje jednostronne mogące nie redukować lęku przed odrzuceniem w środowisku. Lęku, który subiektywnie może być odczuwany jako większy niż lęk przed konsekwencjami prawnymi.
4. Problematyka korupcji w sposób szczególny powinna być poruszana wobec młodych policjantów, objętych procesem adaptacji zawodowej, których postawy wobec zjawiska korupcji i właściwej reakcji na korupcję nacechowane są lękiem wykluczenia przez środowisko zawodowe.

Magdalena Orzechowska-Bączyk
Hanna Czuchnowska
Wojciech Ciszewski
Agnieszka Hanak

kom. Magdalena Orzechowska-Bączyk, Sekcja Psychologów Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku
kom. Hanna Czuchnowska, Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Komendy Miejskiej Policji w Gdyni, w momencie wykonywania badań ankietowych pełniła służbę w Sekcji Psychologów Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku
podkom. Wojciech Ciszewski, Sekcja Psychologów Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku
podinsp. Agnieszka Hanak, Zakład Ogólnozawodowy Szkoły Policji w Słupsku

---

1. Do obliczenia istotności różnicy pomiędzy odpowiedziami kursantów i policjantów zastosowano test χ^2. Przyjęto, że proporcje odpowiedzi są niezależne – w obu grupach zbadano inne osoby, sposób odpowiadania policjantów w służbie stałej nie miał żadnego wpływu na sposób odpowiadania kursantów ze Szkoły Policji w Słupsku. Przyjęta liczba stopni swobody wynosiła df = 1.
2. G. Ferguson, Y. Takane, *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, Warszawa 1999.
3. Tabela przedstawia ładunki czynnikowe dla obu grup łącznie, wyjaśniają one 49,95% ogółu wariancji.
4. Analiza skupień została dokonana metodą aglomeracji (pełne wiązania, metoda euklidesowa). Analiza skupień polega na organizowaniu obserwowanych danych w sensowne struktury lub grupowaniu danych. Ma to na celu ukazanie, w jaki sposób oceniane obszary zostały odczytane przez badanych jako grupę.

SZKOŁA W OBIEKTYWIE

FOT. P.KOZŁOWSKI



Kazimierz Tatara

KONTROLA POBYTU NA TERYTORIUM RP OBYWATELI PAŃSTW CZŁONKOWSKICH UNII EUROPEJSKIEJ I CZŁONKÓW ICH RODZIN

Ustawa z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin **określa zasady i warunki wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobytu oraz wyjazdu z tego terytorium.**

Zgodnie z ustawą zasadom i warunkom, o których mowa, podlegają:

1. obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej,
2. obywatele państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym,
3. obywatele Konfederacji Szwajcarskiej,
4. członkowie rodzin obywateli, o których mowa powyżej, którzy do nich dołączają lub z nimi przebywają.

Obywatelem Unii Europejskiej – cudzoziemcem jest:

- obywatel państwa członkowskiego Unii Europejskiej,
- obywatel państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym,
- Obywatel Konfederacji Szwajcarskiej.

Na bieżącą chwilę oznacza to, iż status obywatela Unii Europejskiej – cudzoziemca mają obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej oraz obywatele Norwegii, Islandii, Liechtensteinu i Szwajcarii.

Członkiem rodziny – cudzoziemcem jest:

- małżonek obywatela Unii Europejskiej,
- bezpośredni zstępny (dziecko) obywatela Unii Europejskiej lub jego małżonka, w wieku do 21 lat lub pozostający na utrzymaniu obywatela Unii Europejskiej lub jego małżonka,
- bezpośredni wstępny (rodzic) obywatela Unii Europejskiej lub jego małżonka, pozostającego na utrzymaniu obywatela Unii Europejskiej lub jego małżonka.

Obywatel Unii Europejskiej może wjechać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i tu przebywać na podstawie ważnego dokumentu podróży lub innego ważnego dokumentu potwierdzającego jego tożsamość i obywatelstwo.

Członek rodziny nie będący obywatelem Unii Europejskiej może wjechać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i tu przebywać na podstawie ważnego dokumentu podróży oraz wizy, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej.

Członkowi rodziny nie będącemu obywatelem Unii Europejskiej wydaje się wizę Schengen (typu C) lub wizę krajową (typu D) w celu dołączenia do obywatela państwa członkowskiego lub przebywania z nim.

Obowiązek posiadania wizy nie dotyczy:

1. obywatela państwa, wobec którego stosuje się częściowe lub całkowite zniesienie obowiązku wizowego,
2. członka rodziny nie będącego obywatelem Unii Europejskiej, posiadającego:

- wydany przez inne państwo Unii Europejskiej lub jedno z ww. ważny dokument odpowiadający:
  - karcie pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej,
  - karcie stałego pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej,
- wydaną w Polsce:
  - ważną kartę pobytu wydaną na podstawie *Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach*,
  - kartę pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej,
  - kartę stałego pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej.

Obywatel Unii Europejskiej i członek rodziny nie będący obywatelem Unii Europejskiej może przebywać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej według podanych dotychczas reguł przez okres do trzech miesięcy bez konieczności uzyskiwania dodatkowych zezwoleń lub wypełniania innych obowiązków poza obowiązującym do r. 2014 obowiązkiem meldunkowym.

W omawianym okresie:

- obywatel Unii Europejskiej jest obowiązany mieć ważny dokument podróży albo inny ważny dokument potwierdzający jego tożsamość i obywatelstwo,
- członek rodziny nie będący obywatelem Unii Europejskiej jest obowiązany mieć ważny dokument podróży.

Jeżeli pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej trwa przez okres dłuższy niż trzy miesiące:

- obywatel Unii Europejskiej jest obowiązany zarejestrować swój pobyt,
- członek rodziny nie będący obywatelem Unii Europejskiej jest obowiązany uzyskać kartę pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej.

Obywatelowi Unii Europejskiej, którego pobyt został zarejestrowany, wydaje się zaświadczenie o zarejestrowaniu pobytu obywatela Unii Europejskiej.

Członek rodziny nie będący obywatelem Unii Europejskiej jest obowiązany posiadać kartę pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej, która potwierdza jego prawo do pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i uprawnia wraz z ważnym dokumentem podróży do wielokrotnego przekraczania granicy bez wizy.

Po upływie pięciu lat nieprzerwanego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywatel Unii Europejskiej nabywa prawo stałego pobytu, a członek rodziny nie będący obywatelem Unii Europejskiej nabywa prawo stałego pobytu po upływie pięciu lat nieprzerwanego pobytu w Polsce z obywatelem Unii Europejskiej.

Obywatelowi Unii Europejskiej, który nabył prawo stałego pobytu, wydaje się dokument potwierdzający prawo stałego pobytu.

Członek rodziny nie będący obywatelem Unii Europejskiej, który nabył prawo stałego pobytu, jest obowiązany uzyskać kartę



stałego pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej.

Członek rodziny obywatela Unii Europejskiej jest obowiązany mieć kartę stałego pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej, która potwierdza jego prawo do stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz uprawnia wraz z ważnym dokumentem podróży do wielokrotnego przekraczania granicy bez wizy.

Ustawa z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin

Art. 81. Kto:

1) **nie dopełnia obowiązku zarejestrowania pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,**
2) **uchyla się od obowiązku posiadania albo wymiany karty pobytu członka rodziny obywatela UE lub karty stałego pobytu członka rodziny obywatela UE,**
3) **wbrew obowiązkowi nie zwraca karty pobytu członka rodziny obywatela UE, dokumentu potwierdzającego prawo stałego pobytu lub karty stałego pobytu członka rodziny obywatela UE,**

– podlega karze grzywny.

Rozpatrzmy przykładowo sytuację prawną związaną z pobytem na terytorium Polski dwu kobiet, obywatelek Rosji:

1. kobiety niezamężnej, nie mającej powiązań rodzinnych z obywatelami UE, i
2. kobiety będącej żoną obywatela niemieckiego,

które wjechały na terytorium Polski na podstawie ważnej przez trzy miesiące jednolitej wizy Schengen typu C i nielegalnie przedłużyły swój pobyt poza okres jej ważności.

Pierwsza kobieta podlega przepisom *Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach*, która w powyższej sytuacji przewiduje możliwość:

- wydania decyzji o wydaleniu z terytorium Polski (art. 88),
- wydania decyzji o zobowiązaniu do opuszczenia terytorium Polski (art. 97),
- zatrzymania osoby (art. 101).

Druga kobieta podlega przepisom *Ustawy z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin*, która w powyższej sytuacji przewiduje możliwość ukarania jedynie karą grzywny.

Rozpatrzmy jeszcze jedną przykładową sytuację. Przepisom, której z dwu omawianych ustaw podlega obywatelka Rosji, żona polskiego obywatela podczas jej pobytu w Polsce? Zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami prawa członek rodziny obywatela Polski nie jest traktowany jak członek rodziny obywatela Unii Europejskiej. W Polsce kwestie pobytu obywateli Unii Europejskiej reguluje wspomniana *Ustawa z dnia 14 lipca 2006 r.*, która wprowadza do polskiego porządku prawnego przepisy *Dyrektywy 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich*. Zgodnie z art. 3 pkt 1 tej dyrektywy:

„Niniejszą dyrektywę stosuje się w odniesieniu do wszystkich obywateli Unii, którzy przemieszczają się **do innego Państwa Członkowskiego lub przebywają w innym Państwie Członkowskim niż Państwo Członkowskie, którego są obywatelami** [pogrubienie autora] oraz do członków ich rodziny, jak zdefiniowano w art. 2 ust. 2, którzy im towarzyszą lub do nich dołączają".

Jak wynika jednoznacznie z treści zacytowanej regulacji prawnej, przepisy dyrektywy nie mają zatem zastosowania do obywateli Polski oraz członków ich rodzin, którzy przybywają do Polski lub przebywają w naszym kraju. Przepisy cytowanej wyżej dyrektywy będą miały zastosowanie, jeżeli obywatel Polski będzie przemieszczał się wraz z członkiem swojej rodziny do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Z uwagi na powyższe, zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami do członków rodziny obywateli Polski mają zastosowanie przepisy *Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach.*

Kazimierz Tatara

Pragnę złożyć podziękowanie Pani Katarzynie Rowińskiej-Wróbel, głównemu specjaliście Urzędu do Spraw Cudzoziemców za udzielone mi konsultacje i przekazane sugestie.



FOT. M.JEDYNAK

PIRACTWO TELEWIZYJNE TO KRADZIEŻ SYGNAŁU TELEWIZYJNEGO

Zbigniew Taraś

Naruszenie praw twórców, producentów i innych podmiotów majątkowych praw autorskich i praw pokrewnych, potocznie nazywane piractwem, tak naprawdę jest zwyczajną kradzieżą, która występuje zarówno w sieciach telewizji kablowych, jak i na cyfrowych platformach satelitarnych. Podstawowym narzędziem umożliwiającym walkę ze złodziejami sygnału telewizyjnego jest *Ustawa z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną, opartych lub polegających na dostępie warunkowym*. Celem ustawy jest zapewnienie ochrony podmiotom wykonującym tego typu usługi przed pozbawieniem ich należnych wynagrodzeń przez osoby, które bez upoważnienia wytwarzają, udostępniają, używają lub tylko posiadają urządzenia niedozwolone umożliwiające nieuprawniony odbiór programów telewizyjnych. Ustawa zawiera szereg specjalistycznych pojęć, wyjaśnienie których umożliwi nie tylko prawidłową identyfikację czynu zabronionego, ale również jego karną kwalifikację. **Dostęp warunkowy** są to wszelkiego rodzaju urządzenia oraz instalacje niezbędne do odbioru programów przez indywidualnego odbiorcę. **Usługi oparte na dostępie warunkowym** to usługi, z których korzystanie jest uzależnione od uprzedniego nabycia przez usługobiorcę urządzenia dostępu warunkowego lub uzyskania indywidualnego upoważnienia dostępu do danej usługi. **Usługi polegające na dostępie warunkowym** to usługi, których przedmiotem jest umożliwienie korzystania z dostępu warunkowego. Są to w szczególności usługi kodowania, szyfrowania służące zabezpieczeniu innych usług przed dostępem osób, które nie nabyły do nich praw.

Ustawa z dnia 5 lipca 2002 r. ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną, opartych lub polegających na dostępie warunkowym

Art. 6.1. Kto, w celu użycia w obrocie, wytwarza urządzenia niedozwolone lub wprowadza je do obrotu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Tej samej karze podlega, kto świadczy usługi niedozwolone.

Omówienia wymagają sformułowania:

- „w celu użycia w obrocie" - chodzi o czyn o charakterze kierunkowym, winę umyślną w zamiarze bezpośrednim;
- „wytwarza" – rozumiane jest jako produkcja urządzeń niedozwolonych lub ich przeróbka w stopniu umożliwiającym nielegalny dostęp do świadczonych usług;
- „urządzenia niedozwolone" – dzielimy je na **sprzęt zaprojektowany** (specjalnie stworzony na potrzeby kradzieży sygnału telewizyjnego, np. blokery, karty, splittery), **sprzęt przystosowany** (przerobione oryginalne urządzenia, np. dekodery z wbudowanym blokerem, karty abonenckie ze zmienionym oprogramowaniem) oraz **oprogramowanie** (do dekoderów, modułów dostępu, kart czy umożliwiające pracę w systemie sharingu internetowego).

Zgodnie z ustawą usługami niedozwolonymi są: instalacja, serwis, wymiana urządzeń niedozwolonych, zmiana oprogramowania dekoderów lub kart, wszelkie publikacje, ogłoszenia oraz promocje usług i urządzeń niedozwolonych.

Ustawa z dnia 5 lipca 2002 r. ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną, opartych lub polegających na dostępie warunkowym

Art. 7.1. Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej posiada lub używa urządzenia niedozwolone, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

2. Jeżeli sprawca używa urządzenia niedozwolonego wyłącznie na własne potrzeby, podlega grzywnie.

Użyte określenia oznaczają:

- „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej" – przestępstwo kierunkowe z winy umyślnej, popełnione w zamiarze osiągnięcia korzyści;

- „posiada lub używa" – istotny jest sam fakt posiadania urządzenia umożliwiającego nielegalny dostęp do usług chronionych. Dla zaistnienia przestępstwa nie jest istotne zrobienie z takiego urządzenia użytku;
- „na własne potrzeby" – odpowiedzialność ponosi tu wyłącznie bezpośredni użytkownik urządzenia niedozwolonego, najczęściej osoba korzystająca z urządzenia niedozwolonego w prywatnym lokalu, niedzieląca się sygnałem z innymi osobami.

Ustawa z dnia 5 lipca 2002 r. ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną, opartych lub polegających na dostępie warunkowym

Art. 9. Ściganie przestępstw określonych w art. 6 i 7 następuje na wniosek:

(...)

3) krajowych lub regionalnych organizacji, których celem statutowym jest ochrona interesów przedsiębiorców świadczących usługi oparte lub polegające na dostępie warunkowym.

Taką organizacją jest Stowarzyszenie Dystrybutorów Programów Telewizyjnych **Sygnał**, które zgodnie ze statutem stowarzyszenia jest upoważnione do reprezentowania wyłącznie podmiotów będących członkami stowarzyszenia.

BARIERY PRAWNE UNIEMOŻLIWIAJĄCE SKUTECZNĄ WALKĘ Z PIRACTWEM TELEWIZYJNYM

Ustawa z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym wprowadziła katalog czynów zabronionych, umożliwiając skuteczne ściganie sprawców także takich czynów, które do tej pory nie były szczegółowo określone odrębną ustawą. Ustawa określa zasady ochrony prawnej niektórych usług, takich jak rozpowszechnianie czy rozprowadzanie programów telewizyjnych świadczonych odpłatnie drogą elektroniczną, z których korzystanie jest uzależnione od uprzedniego nabycia przez usługobiorcę urządzenia dostępu warunkowego lub uzyskania indywidualnego upoważnienia dostępu do danej usługi. Dlatego też ustawa wydawała się być skutecznym orężem w walce z piractwem telewizyjnym zarówno w przypadku operatorów satelitarnych platform cyfrowych, jak i operatorów kablowych. W rzeczywistości ustawa ta jest niekwestionowanym narzędziem prawnym, którym mogą posługiwać się operatorzy platform cyfrowych, o czym świadczy liczne orzecznictwo. Jednocześnie nie ma już takiej jednoznaczności w przypadku przestępstw kradzieży sygnału telewizyjnego dokonywanego w sieciach telewizji kablowych. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego (sygn. I KZP 19/07 z 29 sierpnia 2007 r.) w sprawie kradzieży sygnału telewizyjnego w jednej z sieci tvk świadczy o konieczności dokonania pilnych zmian w ustawie. W interpretacji Sądu Najwyższego igła, którą posłużył się sprawca, dokonując wpięcia do sieci, nie jest sprzętem i tym samym nie mieści się w katalogu pojęć zarezerwowanych dla urządzeń niedozwolonych, za pomocą których możliwe jest korzystanie z usług chronionych bez zgody usługodawcy, o czym mówi ustawa. Sąd Najwyższy skupił się wyłącznie na interpretacji pojęć zawartych w ustawie, pomijając cel, w jakim działała osoba nielegalnie wpinająca się do sieci, i skutek, jaki działaniem tym osiągnęła. Dlatego też, w związku z licznymi przypadkami umarzania postępowań z powodu wyżej opisanego, Stowarzyszenie Sygnał będzie postulowało za wprowadzeniem do ustawy, obok urządzeń niedozwolonych, pojęcia przedmiotów, za pomocą których możliwe jest obejście stosowanych przez operatorów zabezpieczeń, co umożliwi skuteczne ściganie sprawców dokonujących kradzieży sygnału telewizyjnego również na zasobach sieci telewizji kablowych. Stowarzyszenie Sygnał czynnie uczestnicząc w powołanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Zespole do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych, liczy w tej sprawie na wsparcie Ministerstwa.

Zbigniew Taraś

Dyrektor Działu dw. z Piractwem CANAL+ Cyfrowy Sp. z o.o
oraz Wiceprezes Stowarzyszenia Dystrybutorów
Programów Telewizyjnych SYGNAŁ

SYGNAŁ Stowarzyszenie Dystrybutorów Programów Telewizyjnych

***Stowarzyszenie Dystrybutorów Programów Telewizyjnych Sygnał** powstało w r. 2002, obecnie członkami stowarzyszenia są: ASTER, CANAL + Cyfrowy, Cyfrowy Polsat, HBO, INEA, Lege Artis Service, MTV Polska, Satel, Telewizja N, Telekomunikacja Polska oraz UPC.*

Stowarzyszenie służy ochronie praw konsumentów, nadawców, dystrybutorów i licencjodawców programów telewizyjnych. Jego nadrzędnym celem jest przeciwdziałanie kradzieży sygnału telewizyjnego w sieciach kablowych i na platformach cyfrowych, wyłudzaniu i podrabianiu oryginalnego sprzętu, wprowadzaniu do obrotu fałszywych kart i dekoderów. Poprzez prowadzone działania, w tym seminaria, szkolenia, kampanie informacyjne, stowarzyszenie stara się upowszechniać informacje o szkodliwości piractwa telewizyjnego i konieczności poszanowania dóbr intelektualnych. Sygnał współpracuje z innymi organizacjami mającymi podobne cele, ale przede wszystkim z organami ścigania, czego najlepszym przykładem jest bliska współpraca ze wszystkimi szkołami Policji w Polsce.



FOT. M.JEDYNAK

Czy wygrało prawo?

Skarga wniesiona do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu przez panią Izabelę Staszewską w marcu 2004 r. znalazła swój epilog w październiku 2009 r. Trybunał uznał, iż nie nastąpiło naruszenie art. 3 i 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zarzuty dotyczące złego traktowania przez policjantów oraz braku rzetelnego postępowania sądowego w jej sprawie nie znalazły w ocenie Trybunału potwierdzenia prawnego.

Marek Dąbrowski

Do zdarzenia doszło 2 czerwca 2001 r. w Krakowie. Pani Izabela wracała z przyjacielem nad ranem do domu. Wspólnie zatrzymali się w parku, gdy nagle nadjechał radiowóz policyjny. Dwóch umundurowanych policjantów wysiadło z samochodu i zapytało skarżącą i jej znajomego, co robią w tym miejscu. Nie udzielono policjantom odpowiedzi, tylko padły pytania, o co są podejrzani i dlaczego podejmowana jest wobec nich interwencja. Poproszono ich także o okazanie legitymacji służbowych. Policjanci przystąpili do czynności legitymowania. Mężczyzna podał dane osobowe, mimo iż nie miał żadnego dokumentu, a pani odmówiła, tłumacząc, że nie ma ze sobą dowodu osobistego oraz że nie ma zaufania do Policji. Ponadto powiedziała, że nie zamierza dłużej z nimi rozmawiać i próbowała się oddalić. Policjanci poinformowali ją, że proces ustalania jej danych osobowych nie został zakończony i przedstawili jej dalszą procedurę prawną. Skarżąca nic sobie nie robiła z ostrzeżeń policjantów i bagatelizowała sytuację. Policjanci podjęli więc decyzję o jej zatrzymaniu na podstawie art. 45 § 1 k.p.w. w związku z popełnieniem przez nią wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. W czasie doprowadzania do radiowozu pani Staszewska opierała się, kopiąc i krzycząc i próbowała się oddalić. Podczas szamotaniny, przy wsiadaniu do pojazdu służbowego, jeden z policjantów został raniony parasolem trzymanym przez skarżącą. Założono jej kajdanki i przewieziono na komisariat policji. Tam niestety nie ustalono od razu jej tożsamości, nie udało się także dokonać badania na zawartość alkoholu w organizmie ani badania lekarskiego, gdyż skarżąca odmówiła. Następnie została zabrana do izby wytrzeźwień, gdzie dokonano badania na zawartość alkoholu w organizmie, które wykazało 0,04‰. Lekarz odmówił zatrzymania pani w izbie wytrzeźwień. Trafiła więc do policyjnej izby zatrzymań. Jak wynika z protokołu zatrzymania osoby, skarżąca nie sprzeciwiała się decyzji dotyczącej jej zatrzymania i nie wnosiła o udział prawnika. Odmówiła podpisania protokołu zatrzymania. W policyjnej izbie zatrzymań policjantka poleciła skarżącej, by się rozebrała w celu przeprowadzenia sprawdzenia mającego na celu stwierdzenie, czy ma przy sobie niebezpieczne przedmioty. Pani Staszewska odmówiła, ale jako że policjantka rzekomo pouczyła ją, że zostanie rozebrana siłą, ostatecznie wyraziła zgodę, a następnie umieszczono ją w celi. W dniu 2 czerwca 2001 r. skarżąca została zwolniona i tego samego dnia udała się na ostry dyżur w Krakowie, gdzie została poddana badaniu lekarskiemu. Zgodnie z zaświadczeniem lekarskim doznała stłuczenia klatki piersiowej i obu ramion, podbiegnięcia krwawego lewego ramienia, stłuczenia lewego biodra oraz podbiegnięcia krwawego lewej stopy.

Kilka dni później pełnomocnik pani Staszewskiej złożył w Prokuraturze Okręgowej w Krakowie wniosek o ściganie funkcjonariuszy, którzy dokonali czynności zatrzymania. Po dwóch latach, 30 maja 2003 r. Prokurator Okręgowy w Krakowie umorzył śledztwo, ustalając, iż policjanci nie dopuścili się przekroczenia uprawnień. Oparł się na zeznaniach świadków, opinii biegłego sporządzonej w toku śledztwa, według której w wyniku interwencji policji skarżąca doznała stłuczenia obu ramion, podbiegnięcia krwawego lewego ramienia, stłuczenia i krwiaka lewej stopy, stłuczenia lewego biodra oraz skręcenia prawego nadgarstka. Skutkiem tego było naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. W odniesieniu do sprawdzenia skarżącej w PDOZ prokurator powołał się na rozkaz komendanta głównego Policji nr 7/94 z 10 listopada 1994 r., który przewidywał skrupulatne sprawdzenie odzieży, obuwia i bielizny pod kątem ujawnienia przedmiotów, których posiadanie w pomieszczeniu jest zabronione, obecnie ta czynność jest zawarta w zarządzeniu nr 1061 komendanta głównego Policji z dnia 2 września 2009 r.

W dniu 14 października 2003 r. Sąd Rejonowy w Krakowie na posiedzeniu nie uwzględnił zażalenia pełnomocnika skarżącej. Sąd stwierdził, iż nie jest związany wyrokiem w sprawie karnej przeciwko skarżącej, a okoliczność, czy skarżąca popełniła czyn polegający na siłowym opieraniu się zatrzymaniu, była bez znaczenia dla oceny, czy policjanci dopuścili się przekroczenia uprawnień. Tego samego dnia Sąd Rejonowy w Krakowie utrzymał w mocy postanowienie wydane przez prokuratora.

Przeciwko pani Staszewskiej od 2001 r. toczyło się postępowanie karne w związku z czynnym oporem, jaki stawiała przy zatrzymaniu. 25 czerwca 2002 r. Sąd Rejonowy w Krakowie uznał skarżącą za winną zarzutu i wymierzył jej karę grzywny. Pełnomocnik skarżącej wniósł apelację, Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd stwierdził, że okoliczności sprawy nie zostały dostatecznie ustalone, a rany skarżącej nie mogły być wynikiem umieszczenia jej w wozie policyjnym w sposób opisany przez funkcjonariuszy. W dniu 24 marca 2004 r. Sąd Rejonowy w Krakowie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, po raz kolejny uznał winę skarżącej i wymierzył jej karę grzywny. Sąd Rejonowy nie odniósł się bezpośrednio do nieprawidłowości w toku postępowania stwierdzonych przez Sąd Okręgowy przy rozpoznaniu apelacji. Orzeczenie zawierało jednakże uzasadnienie wraz ze szczegółowym opisem okoliczności sprawy. Skarżąca została uznana za winną stawiania czynnego oporu podczas zatrzymania m.in. poprzez uderzenie jednego z policjantów parasolem i uszkodzenie jego wargi oraz kopanie funkcjonariuszy. W dniu 12 kwietnia 2005 r. Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

Biorąc pod uwagę prawodawstwo policyjne, widać, iż policjanci działali zgodnie z przepisami. Kwestia użycia środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy jest uregulowana w art. 16 ustawy o Policji, zgodnie z którym w razie niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom organów Policji

lub jej funkcjonariuszy policjanci mogą stosować jedynie środki przymusu bezpośredniego odpowiadające potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i niezbędne do zapewnienia podporządkowania się poleceniom. Artykuł 5 § 1 rozporządzenia z 17 września 1990 r. dotyczący użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego przez Policję przewiduje, że siłę fizyczną stosuje się w celu obezwładnienia osoby, odparcia czynnej napaści albo zmuszenia do wykonania polecenia. Używając siły fizycznej, nie wolno zadawać uderzeń, chyba że policjant działa w obronie koniecznej albo w celu odparcia zamachu na życie, zdrowie ludzkie lub mienie.

Rozkaz nr 7/94 komendanta głównego Policji z 10 listopada 1994 r. (obecnie zarządzenie nr 1061 komendanta głównego Policji z 2 września 2009 r.) jest to wewnętrzny akt prawny, gdzie jest opisana procedura dotycząca m.in. przyjmowania, przekazywania i zwalniania osób w PDOZ. Biorąc pod uwagę zaistniałą sytuację, należy stwierdzić, iż postępowanie policjantki względem skarżącej było prawidłowe i zgodne z normami prawa.

Podczas postępowania przed Trybunałem strona rządowa argumentowała, że pani Staszewska nie wykorzystała wszystkich dostępnych krajowych środków prawnych, jako że mogła złożyć zażalenie na zatrzymanie na podstawie art. 246 k.p.k. Zdaniem Trybunału skarżąca nie osiągnęłaby celu, do którego dążyła, tj. identyfikacji i ukarania policjantów odpowiedzialnych za jej rzekome poniżające traktowanie podczas zatrzymania. Rząd stwierdził nadto, że skarżąca mogła wytoczyć powództwo cywilne o ochronę jej dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. lub też domagać się odszkodowania od Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. W postępowaniu cywilnym sąd musiałby ustalić, czy zarzuty niewłaściwego potraktowania były uzasadnione, i w ten sposób określić, czy doszło do naruszenia art. 3 Konwencji. Rząd podkreślił, że sądy cywilne nie były związane ustaleniami poczynionymi w toku postępowania przygotowawczego.

Trybunał w powyższej sprawie przypominał, że gdy osoba wnosi roszczenie na podstawie art. 3 Konwencji, Państwo ma obowiązek przeprowadzenia wnikliwego i skutecznego śledztwa, umożliwiającego identyfikację i ukaranie winnych. Na mocy owego specjalnego zobowiązania nałożonego przez Konwencję na władze krajowe odnośnie do spornych roszczeń na podstawie art. 3 skarżąca w niniejszej sprawie zwracając się do polskich władz z prośbą o wszczęcie postępowania karnego w sprawie zarzutów o niewłaściwe traktowanie, wywiązała się z obowiązku nałożonego przez art. 35 § 1 Konwencji, umożliwiając państwu polskiemu właściwe załatwienie sprawy za pomocą własnego systemu prawnego, zanim będzie ono zmuszone odpowiadać przed organem międzynarodowym za czyny będące przedmiotem skargi. Dlatego też Trybunał uznaje, że skarżąca nie musiała dodatkowo korzystać ze środków cywilnych przywołanych przez Rząd czy też składać zażalenia na zatrzymanie. Ponadto, powództwo cywilne dotyczące czynu niedozwolonego co najwyżej doprowadziłoby do przyznania odszkodowania, podczas gdy w sprawach dotyczących poważnych zarzutów niewłaściwego traktowania przez przedstawicieli państwa zarzucane naruszenie art. 3 Konwencji nie może być zadośćuczynione wyłącznie za pomocą wypłaty odszkodowania. Stąd powołanie się przez Rząd na niedopuszczalność sprawy z powodu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych musi być oddalone.

Trybunał zauważa, że strony nie podważały faktu, iż kwestionowane obrażenia skarżącej były spowodowane przez policjantów używających siły fizycznej podczas doprowadzania skarżącej do radiowozu w celu zatrzymania, czemu skarżąca próbowała stawić opór. Strony nie zgadzają się jednakże odnośnie do tego, czy skarżąca została wepchnięta do samochodu i przygnieciona do podłogi ciężarem ciała policjantów. Należy zauważyć, że zarzuty skarżącej w tym względzie nie zostały potwierdzone podczas krajowego śledztwa dotyczącego jej skarg na dwóch poziomach sądowych. Trybunał nie jest związany ustaleniami władz krajowych w zakresie faktów, którym zarzuca się sprzeczność z Konwencją, i na podstawie uwag stron i materiałów będących w jego posiadaniu uznaje za niemożliwe ustalenie, czy jakiekolwiek złe traktowanie miało miejsce w samochodzie policyjnym, tak jak zarzuca to skarżąca.

Trybunał podkreślił także, iż pani Staszewska została zatrzymana podczas interwencji policyjnej, podjętej zgodnie z prawem. Ponadto, pod uwagę należy wziąć fakt, iż skarżąca faktycznie stawiała opór legalnym działaniom funkcjonariuszy, odmówiła okazania dowodu osobistego i próbowała się oddalić, a następnie opierała się funkcjonariuszom próbującym dokonać jej zatrzymania. Trybunał zauważa ponadto, że obrażenia skarżącej nie były bardzo poważne oraz, jak przedstawiły władze krajowe, rozstrój zdrowia trwał przez czas krótszy niż siedem dni w rozumieniu kodeksu karnego. Skarżąca nie wymagała hospitalizacji.

Biorąc pod uwagę fakty ustalone przez sądy krajowe, a zwłaszcza stopień obrażeń skarżącej i jej zachowanie podczas zatrzymania, Trybunał doszedł do wniosku, że uciekanie się do użycia siły fizycznej w tej sprawie było konieczne ze względu na zachowanie skarżącej. Dlatego, mimo iż wprawdzie ucierpiała w rezultacie incydentu z 2 czerwca 2001 r., użycie przeciwko niej siły nie może być uznane za nadmierne.

Według opinii Trybunału okoliczności niniejszej sprawy zostały zbadane niezależnie w innym postępowaniu, mianowicie w postępowaniu przeciwko skarżącej. W tamtej sprawie orzeczenie sądu pierwszej instancji także było przedmiotem kontroli instancyjnej. Prawdą jest, że 1 lipca 2003 r. Sąd Okręgowy w Krakowie, stwierdzając, iż część okoliczności nie została zbadana w wystarczającym stopniu, przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Braki te zostały jednakże naprawione najpierw przez Sąd Rejonowy, który ponownie zbadał sprawę, a następnie przez Sąd Okręgowy, który 12 kwietnia 2005 r. rozpatrzył i oddalił apelację skarżącej. Po zebraniu i przeanalizowaniu materiału dowodowego Trybunał wydał orzeczenie, iż w powyższej sprawie nie doszło do naruszenia art. 3 i 6 *Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*.

Warto podkreślić na koniec, że sprawa pani Staszewskiej pokazuje, iż nie zawsze okoliczności dotyczące pracy policjantów wiążą się z łamaniem, naginaniem prawa lub zaniedbaniami obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy. Pokazuje to jednak, że charakter pełnionej służby, postawa ludzi, wobec których interweniujemy, oraz przygotowanie merytoryczne i praktyczne mają istotny wpływ na profesjonalizm każdego policjanta. Dlatego ważne wydaje się rozpowszechnianie wiedzy dotyczącej praw i wolności człowieka podczas każdego szkolenia lub doskonalenia zawodowego, co przełoży się na wzrost praworządności funkcjonariuszy przy wykonywaniu zadań służbowych oraz obniży liczbę składanych skarg.

Marek Dąbrowski

Bibliografia

http://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/orzecznictwo-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka/orzeczenia-w-sprawach-dotyczacych-polski/rok-2010/, według stanu na 7 listopada 2011 r.



SYSTEM SZKOLENIA STRZELECKIEGO W POLICJI, INSTRUKTOR STRZELAŃ POLICYJNYCH

FOT. P.KOZŁOWSKI

Przemysław Rybicki
Piotr Salamonik

W systemie szkolenia strzeleckiego ważną rolę odgrywa instruktor strzelań policyjnych, ponieważ to on jest odpowiedzialny za realizację zajęć ze szkolenia strzeleckiego w jednostce terenowej. Prowadzącym strzelanie jest policjant, który ma uprawnienia instruktora strzelań policyjnych oraz ukończony kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Aktualnie każdy absolwent kursu instruktorów strzelań policyjnych spełnia stosowne wymagania, ponieważ integralną częścią kursu jest zdobycie kwalifikacji z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej m.in. w zakresie postępowania w przypadku ran postrzałowych. Jest to wiedza i umiejętności niezbędne do wykonywania funkcji instruktora strzelań policyjnych zgodnie z obowiązującymi przepisami. Z formalnego punktu widzenia w jednostce organizacyjnej Policji prowadzącego strzelanie wyznacza kierownik tej jednostki, natomiast w komórce organizacyjnej Komendy Głównej Policji jej dyrektor. Przełożony wydając decyzję o przeprowadzeniu strzelań, powinien mieć na uwadze przypisanie minimum dwóch prowadzących do grupy szkoleniowej, która nie powinna liczyć więcej niż 23 osoby. Dzienny czas realizacji zajęć strzeleckich przez prowadzącego strzelanie ustala kierownik jednostki Policji na podstawie liczby policjantów uprawnionych do udziału w zajęciach strzeleckich i możliwości organizacji zajęć. Ustalony dzienny wymiar czasu zajęć strzeleckich nie może powodować nadmiernego obciążenia prowadzącego strzelanie skutkującego pogorszeniem jego sprawności psychofizycznej.

Aby policjant mógł zostać instruktorem strzelań policyjnych, musi ukończyć kurs specjalistyczny. Kurs jest adresowany do kon- ▶

W SKRÓCIE

***Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach* (Dz.U. z dnia 16 września 2011 r., Nr 230 poz. 1373)** przewiduje, iż w sytuacjach niecierpiących zwłoki policjant może odebrać zwierzę traktowane przez właściciela ze szczególnym okrucieństwem. Zobowiązany jest także do niezwłocznego zawiadomienia o tym fakcie wójta celem podjęcia decyzji w przedmiocie odebrania zwierzęcia.

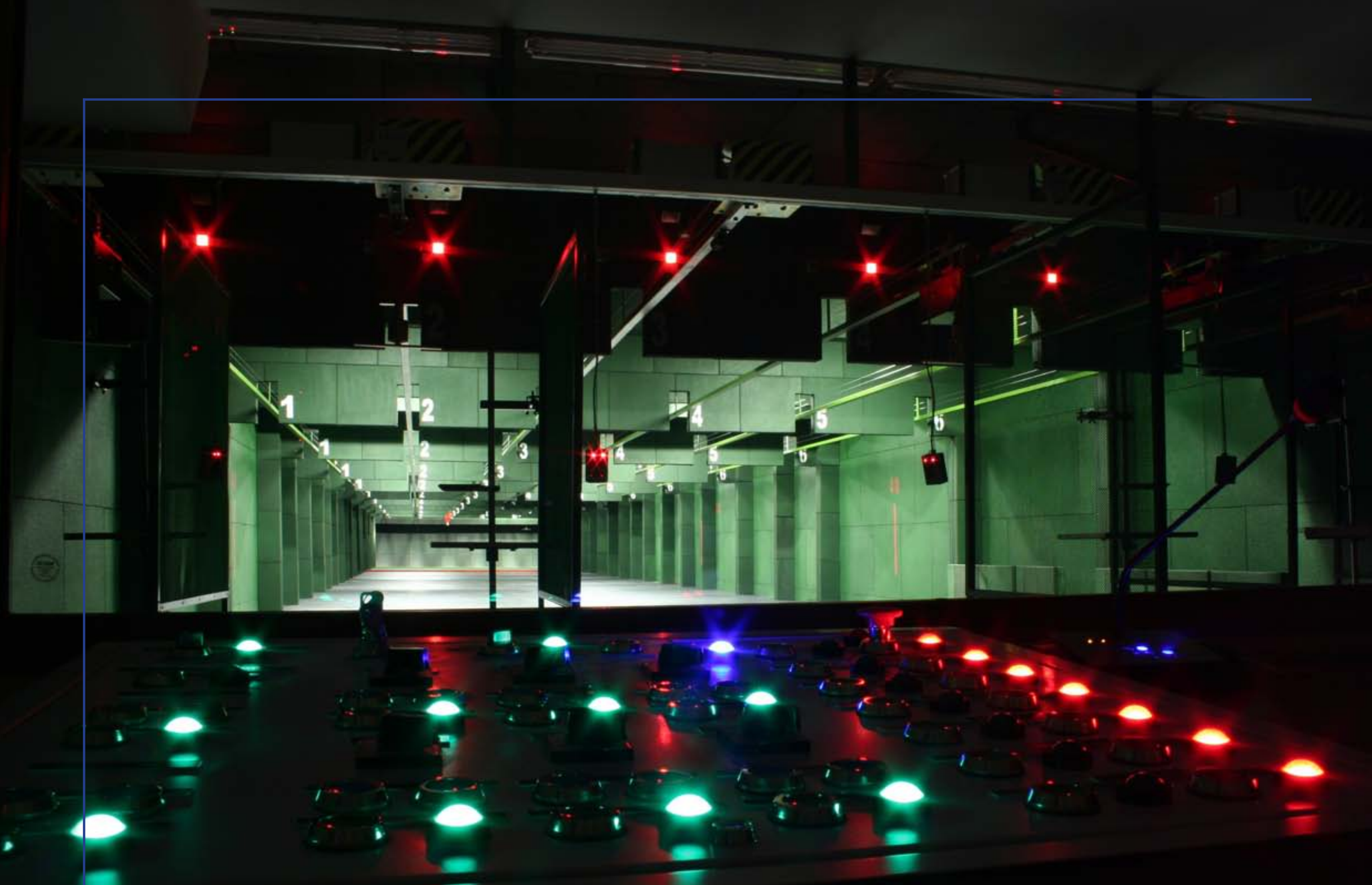
* * *

Zarządzenie nr 852 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie zasad przyznawania i użytkowania broni palnej przez policjantów aktualizuje i reguluje problematykę związaną z bronią palną.

Warto zapoznać się z przepisami ogólnymi, użytymi w zarządzeniu określeniami, zasadami przyznawania, postępowania i przechowywania broni palnej. Zarządzenie zawiera informacje w sprawie nadzoru nad przechowywaniem oraz utrzymaniem broni palnej i amunicji, a także dotyczące postępowania w przypadku utraty oraz udzielenia pozwoleń na wywóz broni palnej i amunicji za granicę.

Zawarte informacje są przydatne każdemu policjantowi bez względu na staż służby, stopień i stanowisko. Należy być na bieżąco z przepisami związanymi z bronią palną. To zarządzenie powinno znaleźć się w podręcznej bibliotece każdego policjanta.

Traci moc *Zarządzenie nr 6 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 maja 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad przyznawania i użytkowania broni palnej przez policjantów*.



FOT. P.KOZŁOWSKI

Strzelnica Szkoły Policji w Słupsku

kretnej grupy kandydatów, którzy są przewidywani do pełnienia funkcji instruktora strzelań policyjnych. Kwalifikację na kurs specjalistyczny dla instruktorów strzelań policyjnych przeprowadza się dwuetapowo. Wstępna weryfikacja przeprowadzana jest na szczeblu jednostki kierującej kandydata na szkolenie. Organizację i sposób przeprowadzenia wstępnej kwalifikacji określają kierownicy jednostek organizacyjnych Policji delegujących kandydatów na kurs. Natomiast w jednostce szkoleniowej organizowany jest egzamin kwalifikacyjny, który ma na celu określenie predyspozycji psychofizycznych i poziomu umiejętności strzeleckich kandydatów. Następnie rozpoczyna się kurs specjalistyczny przygotowujący do wykonywania obowiązków i zadań przewidzianych dla instruktora strzelań policyjnych. Ważnym elementem tego kursu jest możliwość praktycznego zaplanowania, zorganizowania i przeprowadzenia szkolenia strzeleckiego. Dzięki warsztatowej formule prowadzenia zajęć kandydat ma możliwość profesjonalnego przygotowania się do wykonywania zadań, które stoją przed instruktorem strzelań policyjnych w jednostce organizacyjnej Policji.

Absolwenci kursu specjalistycznego dla instruktorów strzelań policyjnych są przygotowani do planowania, organizowania i przeprowadzania:

1. indywidualnych treningów z policjantami etatowymi jednostki w strzelaniu z broni palnej krótkiej, przydzielonej do celów służbowych,
2. programowych szkoleń strzeleckich i okresowych sprawdzianów strzeleckich ze wszystkimi policjantami etatowymi jednostki w strzelaniu z broni palnej krótkiej przydzielonej do celów służbowych, na podstawie wytycznych Dyrektora Biura Kadr i Szkolenia KGP,
3. programowych szkoleń strzeleckich i sprawdzianów strzeleckich z policjantami etatowymi jednostki użytkującymi broń gładkolufową, pistolety maszynowe i karabinki automatyczne, na podstawie wytycznych Dyrektora Biura Kadr i Szkolenia KGP,
4. zajęć teoretycznych i praktycznych z zakresu obsługi i użycia innych rodzajów broni z policjantami poszczególnych służb, nieposiadającymi przedmiotowego przeszkolenia,
5. zawodów w strzelaniach policyjnych,
6. okresowych i doraźnych szkoleń ze wszystkimi policjantami etatowymi jednostki w zakresie:

- przepisów regulujących użycie broni palnej i sytuacyjnej procedury użycia broni palnej,
- wykorzystania broni palnej do innych celów,
- zasad użytkowania broni palnej przydzielonej do celów służbowych,
- zasad bezpiecznego posługiwania się bronią palną oraz warunków bezpieczeństwa podczas szkoleń z wykorzystaniem broni palnej,
- podstaw budowy i działania broni palnej przydzielonej do celów służbowych,
- podstaw budowy, działania oraz zasad bezpiecznego posługiwania się i strzelania z nowych wzorów (modeli) broni palnej wprowadzonych na uzbrojenie Policji,
- stosowanej amunicji, skutków działania pocisków na organizm ludzki i użytkowania osłon balistycznych,
- doraźnego postępowania przy zranieniach postrzałowych,
- przepisów regulujących posiadanie broni palnej przez podmioty prawne i osoby fizyczne.

Aby należycie wywiązywać się z przedstawionych powyżej zadań, instruktorem strzelań policyjnych powinien zostać policjant czujący potrzebę własnego rozwoju oraz mający chęci do przekazywania zdobytej wiedzy i umiejętności innym.

Z doświadczenia wynika, że na kurs trafiają policjanci nie zawsze faktycznie zainteresowani problematyką szkolenia strzeleckiego. Niejednokrotnie podstawową motywacją, jaka towarzyszyła przyszłym uczestnikom szkolenia, była tylko chęć oderwania się od codziennych obowiązków służbowych oraz podniesienia umiejętności strzeleckich. Dopiero w czasie trwania kursu uświadamiali sobie oni, jak poważne zadania i obowiązki spoczywają na instruktorze strzelań policyjnych, za co będą w rzeczywistości odpowiedzialni, że nie będą mieli osobnego stanowiska, a wszystkie przedsięwzięcia związane z procesem szkolenia strzeleckiego będą musiały zaistnieć obok codziennych obowiązków służbowych.

Ze względu na ewentualne skutki użycia broni palnej szkolenie strzeleckie jest jednym z najważniejszych szkoleń.

Ważnym elementem jest odpowiedzialność przełożonych za właściwy dobór kandydatów na instruktorów. Powinni oni już wstępnie określić poziom umiejętności strzeleckich kandydatów na instruktorów strzelań policyjnych, ponieważ kurs instruktorów strzelań policyjnych nie jest w powszechnym znaczeniu „kursem strzeleckim", w którym policjanci „uczą się strzelać", ale kursem ujednolicającym już posiadaną wiedzę i umiejętności oraz taktykę i technikę posługiwania się bronią palną w różnych sytuacjach i warunkach. Kurs przede wszystkim przygotowuje do planowania, organizowania i przeprowadzania szkoleń strzeleckich w jednostkach organizacyjnych Policji. Efektami niewłaściwego doboru kandydatów na szczeblu jednostki terenowej jest niezaliczanie minimum kwalifikacyjnego pomimo zapoznania się z warunkami kwalifikacyjnymi udziału w kursie i wstępnej kwalifikacji organizowanej w jednostce terenowej Policji. Zdarzały się sytuacje, że kandydaci na szkolenie zdobywali tylko kilka punktów, a nawet w ogóle nie trafiali do tarczy! Są to policjanci, którzy przyjeżdżają kilkaset kilometrów po to tylko, by dowiedzieć się, że muszą wracać do jednostki. Często w takich sytuacjach dowiadujemy się, że zostali wysłani, ponieważ było wolne miejsce i ktoś musiał na kurs pojechać. A tak naprawdę to chętni, którym na tym szkoleniu by zależało, nic o nim nie wiedzą. Dobre rozeznanie osób mających odpowiednie predyspozycje na instruktora mają sami instruktorzy, którzy w danej jednostce prowadzą zajęcia ze szkolenia strzeleckiego. Są przecież w jednostkach terenowych osoby, tzw. pasjonaci, których z pewnością do prowadzenia takich szkoleń nie trzeba by było zmuszać. Skierowanie na szkolenie zaangażowanego policjanta będzie z pewnością odebrane przez niego jako docenienie jego wysiłku, a może i nawet wyróżnienie. Gdy zabraknie chęci, to żaden rozkaz lub przymus nie pomoże, a przecież nie o to chodzi.

Instruktor strzelań policyjnych, który chce być wzorem do naśladowania dla innych policjantów w zakresie szkolenia strzeleckiego, powinien posiadać nowoczesne wyposażenie m.in. w broń palną, kaburę, kamizelkę taktyczną, latarkę, amunicję, ochronniki wzroku i słuchu. Dodatkowo prowadzący zajęcia ze szkolenia strzeleckiego jest zobowiązany do stałego podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych i przynajmniej raz na trzy lata do uczestniczenia w szkoleniach realizowanych w ramach doskonalenia zawodowego. Powinien ponadto stale dążyć do podwyższania poziomu realizacji zadań i obowiązków na nim spoczywających poprzez systematyczne doskonalenie wiedzy i umiejętności w zakresie metodyki szkolenia strzeleckiego oraz ponadto poprzez:

1. analizowanie przepisów prawnych i programów szkoleń,
2. przeprowadzanie szkoleń doskonalących z etatowymi policjantami jednostki organizacyjnej Policji,
3. współpracę z innymi instruktorami strzelań policyjnych,
4. opracowywanie, sporządzanie i prowadzenie dokumentacji szkoleniowej,
5. motywowanie uczestników szkoleń strzeleckich do stałego pogłębiania wiedzy i umiejętności zawodowych,
6. akcentowanie przekonania o konieczności znajomości, przestrzegania i stałego doskonalenia zasad bezpieczeństwa oraz bezpiecznego, sprawnego i skutecznego użytkowania broni palnej,
7. nawiązywanie do praw człowieka i podstawowych wolności, zasad etyki zawodowej policjanta oraz polityki antydyskryminacyjnej, a także działań antykorupcyjnych w Policji.

Istotnym elementem systemu szkolenia strzeleckiego mającym wpływ na poziom wywiązywania się z przedstawionych zadań i obowiązków byłoby wprowadzenie w strukturach Policji stanowiska instruktora strzelań policyjnych. Takie zaszeregowanie w sposób znaczący wpłynęłoby na opanowanie, perfekcję i profesjonalizm wykonywania powierzonych zadań i obowiązków związanych ze szkoleniem strzeleckim.

Nawet najlepszy w założeniach teoretycznych system nie będzie sprawnie funkcjonował w praktyce, jeżeli będzie brakowało tarcz strzeleckich, amunicji, odpowiedniego rodzaju (typu) broni palnej, trenażerów strzeleckich, strzelnic, nowoczesnej strzeleckiej bazy dydaktycznej, czasu, pieniędzy, jak również chęci i dobrej woli samych policjantów – uczestników szkolenia strzeleckiego, instruktorów strzelań policyjnych, nauczycieli policyjnych, przełożonych.

Przemysław Rybicki
Piotr Salamonik

Opracowano na podstawie:

Decyzji nr 713 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 grudnia 2005 r. w sprawie szkolenia strzeleckiego policjantów (Dz.Urz. KGP z 2006 r. Nr 3, poz. 9 z późn. zm.).

Decyzji nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 4 stycznia 2007 r. zmieniającej decyzję w sprawie szkolenia strzeleckiego policjantów (Dz.Urz. KGP Nr 2, poz. 5).

Decyzji nr 908 Komendanta Głównego Policji z dnia 11 grudnia 2007 r. w sprawie programu kursu specjalistycznego dla instruktorów strzelań policyjnych (Dz.Urz. KGP z 2008 r. Nr 1, poz. 4).



FOT. W.KNYCHAŁA

WYBRANE ZASADY TAKTYKI INTERWENCJI

INTERPRETACJE PRAKTYCZNE

NINIEJSZY ARTYKUŁ JEST SKIEROWANY PRZEDE WSZYSTKIM DO SŁUCHACZY KURSU PODSTAWOWEGO, A POWSTAŁ NA SKUTEK ANALIZ ZACHOWAŃ MŁODYCH POLICJANTÓW, JAKICH DOKONAŁEM PODCZAS PROWADZENIA ZAJĘĆ Z ZAKRESU INTERWENCJI POLICYJNYCH. OBSERWUJĄC SŁUCHACZY PODCZAS ĆWICZEŃ I SYMULACJI, WYCIĄGNĄŁEM PEWNE WNIOSKI, KTÓRYMI CHCIAŁBYM SIĘ PODZIELIĆ. MAM NADZIEJĘ, ŻE MOJE UWAGI PRZYCZYNIĄ SIĘ DO LEPSZEGO PRZYSWOJENIA I ZAADAPTOWANIA DO POTRZEB PRACY W JEDNOSTKACH TERENOWYCH WIEDZY PRZEKAZYWANEJ W SZKOLE POLICYJNEJ. MUSZĘ NA WSTĘPIE ZAZNACZYĆ, ŻE OPISANE PRZEZE MNIE ZJAWISKA NIE DOTYCZĄ WSZYSTKICH POLICJANTÓW, A STANOWIĄ JEDYNIE PODSUMOWANIE NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCYCH BŁĘDÓW I PROBLEMÓW POJAWIAJĄCYCH SIĘ W TOKU SZKOLENIA.

Waldemar Knychała

Obecnie kurs podstawowy trwa 124 dni szkoleniowe (25 tygodni), podczas których młodzi funkcjonariusze zapoznają się z elementami niezbędnymi w pracy policjanta. Przyswajają m.in. wiedzę z zakresu prawa (w tym prawa wykroczeń i prawa karnego), kryminalistyki, ruchu drogowego, prewencji, szkolą się w zakresie posługiwania się bronią palną i środkami przymusu bezpośredniego, poznają zasady obsługi środków łączności, udzielania pierwszej pomocy, a także zasad etyki zawodowej i praw człowieka. Elementem spinającym poszczególne bloki nauczania są interwencje policyjne, gdyż to właśnie w czasie interwencji jest im potrzebna kompleksowa wiedza na temat prawidłowego występowania funkcjonariusza Policji na rzecz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku prawnego. Tutaj pojawia się pierwszy problem – młodzi policjanci podczas przeprowadzania symulacji interwencji zostają zmuszeni do wykorzystania całej wiedzy zdobywanej podczas szkolenia, jednak wielu z nich nie potrafi zastosować poznanych wcześniej teoretycznych elementów adekwatnie do zaistniałej sytuacji. Szczególnie dużą trudnością jest zaobserwowanie w zachowaniu się ludzi lub w zaistniałej sytuacji elementów wyczerpujących znamiona czynów zabronionych. Niejednokrotnie jest to wynik uczenia się odtwórczego poznawanych elementów lub traktowania danego modułu szkolnego jako problemu wyłącznie w zakresie tego modułu. Przykładowy kazus pozwalający zrozumieć istotę danego przestępstwa lub wykroczenia podczas zajęć z prawa jest rozwiązywany prawidłowo, ale wystąpienie wariantu kazusu w sytuacji życiowej (podczas symulacji) sprawia, że młody funkcjonariusz przestaje zauważać znamiona danego czynu lub błędnie go kwalifikuje. Takie postępowanie z reguły pociąga za sobą lawinę błędów, chociażby brak właściwego zabezpieczenia miejsca zdarzenia lub bezpodstawne zatrzymanie osoby. Nie tylko zakres prawa stwarza problemy w realizacji interwencji policyjnych. Niejednokrotnie przeszkodą w wykorzystaniu zdobytej wiedzy są elementy teorii związanej ze środkami przymusu bezpośredniego lub zatrzymywania osób czy chociażby posługiwanie się środkami łączności. Niestety jest to w dużej mierze efekt uczenia się poszczególnych bloków szkoleniowych tylko po to, aby pozytywnie je zaliczyć, i wielu młodych policjantów nie rozumie przydatności poszczególnych części w całości pracy funkcjonariusza. Przykładem są wspomniane problemy związane z obsługą środków łączności. Policjanci, którzy zaliczyli pozytywnie blok z łączności, podczas interwencji nie potrafią prawidłowo obsługiwać radiostacji. Zaczynają mówić, gdy przycisk nadawania jest jeszcze nie wciśnięty, albo po wciśnięciu nadawania przekazują dyżurnemu natłok informacji, zapominając o tym, że dopóki mówią, nikt nie może odpowiedzieć. Jest wiele podobnych zjawisk utrudniających prawidłowe przeprowadzenie interwencji policyjnych, jednak wszystkie, szczególnie podczas pierwszych symulacji, wskazują na brak umiejętnego wykorzystania wiedzy zdobytej w poszczególnych modułach szkolenia.

Jak można wyeliminować te błędy? Przede wszystkim zrozumieć, że policjant nie działa zawieszony w próżni. Wszystko, co może lub nie może zrobić, regulują przepisy i tylko ich znajomość pozwala na zachowanie bezpieczeństwa prawnego wykonywanych czynności. Przepisy, na podstawie których funkcjonariusz Policji działa, nie są po to, żeby je wyrecytować, ale żeby wiedzieć, co można w danej sytuacji zrobić. Dzięki temu można błyskawicznie podjąć działanie, a nie zastanawiać się, „czy mogę". Wiedza, co zrobić w danej sytuacji, powoduje, że policjant jest pewniejszy siebie, a społeczeństwo odbiera go jako profesjonalistę, osobę, do której można mieć zaufanie lub czuć respekt, bo jest to ktoś, kto wie, po co jest, i zrobi to, co do niego należy.

Poruszając problem umiejętnego wykorzystania wiedzy podczas interwencji policyjnych, zacząłem od rzeczy chyba najtrudniejszej – bo od praktyki. Bo czym jest w zawodzie policjanta tzw. praktyka, jak nie umiejętnym wykorzystaniem wiedzy w życiu. W rękach policjanta wiedza, lub jak wielu to określa – teoria, jest tylko tyle warta, ile umiejętność jej zastosowania adekwatnie do potrzeb określonej sytuacji.

Pierwszym z elementów interwencji policyjnych, który chciałbym szerzej omówić w aspekcie problemów praktycznych, związanych z umiejętnością stosowania teorii, jest komunikacja. Jednakże w pojęciu komunikacji należałoby rozróżnić właściwie trzy typy komunikacji. Pierwsza, o której wspominałem wyżej, to komunikacja z dyżurnym. Druga, to komunikacja pomiędzy policjantami wchodzącymi w skład patrolu. Trzecia – stwarzająca najwięcej problemów – to komunikacja policjantów z osobami, wobec których wykonują czynności służbowe.

KOMUNIKACJA Z DYŻURNYM JEDNOSTKI JEST JEDNYM Z WAŻNIEJSZYCH ELEMENTÓW BEZPIECZEŃSTWA POLICJANTÓW. Najczęściej odbywa się ona drogą radiową, przez co powstają trudności wyżej opisane. Za późne włączenie przycisku nadawania, przekazywanie zbyt dużej ilości informacji, brak oczekiwania na informację zwrotną. Te problemy można byłoby określić jako uwagi techniczne. Niestety, powstają mankamenty nie tylko w jakości przekazu, ale także w jego wartości merytorycznej. Policjanci podejmujący jakąkolwiek interwencję powinni powiadomić dyżurnego o tym fakcie. Zgłoszenie powinno zawierać informację co do miejsca i charakteru podejmowanych czynności. Dzięki takiemu przekazowi, w sytuacji zerwania łączności lub konieczności wezwania wsparcia, dyżurny jednostki może w krótkim czasie skierować we właściwe miejsce adekwatną pomoc. W ekstremalnych sytuacjach taka informacja jest punktem wyjścia ratowania policjantów. Czasami dynamika sytuacji powoduje, że młodzi funkcjonariusze podejmują czynności niezwłocznie i wówczas zapominają, by przekazać informację dyżurnemu o rozpoczęciu interwencji. Przykładowo, zauważają osobę, która popełniła wykroczenie i oddala się z jego miejsca. Policjanci ruszają za osobą i zatrzymują w celu podjęcia czynności. Żeby zatrzymać taką osobę, wystarczy przecież jeden funkcjonariusz, który zwróci się do sprawcy wykroczenia. Drugi w tym czasie może informować dyżurnego o podejmowanej interwencji. Problem z łącznością z dyżurnym w tej sytuacji wynika ze sztywnego przywiązania się młodych policjantów do tzw. podziału ról. Uważają, że jeżeli dowódca patrolu ma przy sobie radiostację, to oprócz łączności podejmuje on czynności interwencyjne. Drugi funkcjonariusz ogranicza się tylko do asekuracji. Policjanci nie zauważają, że asekurujący także może rozpocząć interwencję. W razie potrzeby dowódca patrolu może polecić partnerowi, aby zatrzymał sprawcę, a sam w tym czasie przekaże informację dyżurnemu. Dalszym etapem komunikacji z dyżurnym jest sprawdzanie osób i rzeczy w systemach informatycznych. W zależności od dyżurnego danej jednostki można dokonywać sprawdzeń w różny sposób. Jeden dyżurny wpisuje

dane bezpośrednio do systemu, inny może zapisywać dane na kartce, a następnie wprowadzać do systemu. Pierwszą czynnością interweniującego policjanta powinno być pytanie do dyżurnego, czy może wykonać sprawdzenie. I powinien zaczekać na odpowiedź. Niestety, często policjanci od razu podają dane do sprawdzenia, a dyżurny nie ma jak przerwać transmisji i powiedzieć, że ma zajęty system lub dokonuje sprawdzenia dla kogoś innego. Żeby unikać takich błędów, wystarczy przecież pamiętać o zasadzie, że łączność radiowa polega na podawaniu krótkich, zwięzłych komunikatów i oczekiwaniu na informację zwrotną. Funkcjonariusze podczas zajęć z informatyki dowiadują się, jak funkcjonuje aplikacja Ekran Dyżurnego i jakie dane należy wpisywać podczas sprawdzeń. Podczas przeprowadzania interwencji zapominają, że należy podać, czy np. osobę sprawdzają poprzez numer PESEL, czy z danych osobowych. Jeżeli z danych, to jaka jest kolejność ich wprowadzania. Wbrew pozorom ma to duże znaczenie, gdyż dyżurny bezpośrednio wpisujący dane do systemu zrobi to szybciej, słysząc je we właściwej kolejności, co przełoży się na szybkość sprawdzenia, a co za tym idzie – czas przeprowadzenia interwencji. Jednym z najbardziej niewłaściwych zachowań policjantów podczas wykonywania sprawdzeń jest odwracanie się od osoby legitymowanej, żeby osoba nie słyszała korespondencji radiowej. Traci się wówczas możliwość obserwacji osoby, której sprawdzenie dotyczy. Dużo lepszym rozwiązaniem jest cofnięcie się i ściszenie radiostacji. Ostatnim etapem łączności z dyżurnym jest poinformowanie go o zakończeniu interwencji. Funkcjonariusz kończąc czynności, informuje o tym dyżurnego, a potem niejednokrotnie zwraca się jeszcze do osoby, wobec której się wykonywał. Czyli informacja o zakończeniu jest przedwczesna. Należy pamiętać, że faktycznie kończy się interwencję, kiedy nie ma już nic więcej do zrobienia w danej sytuacji. Dyżurnego powinien więc poinformować o tym wtedy, gdy oddali się z miejsca interwencji lub od osób objętych interwencją. Dopiero wtedy dyżurny może mieć pewność, że policjanci zakończyli bezpiecznie swoje czynności i wracają do realizacji innych zadań służbowych.

Drugi problem to komunikacja pomiędzy policjantami w patrolu – a właściwie jej brak. Najczęściej zauważalnym problemem jest właśnie brak komunikacji pomiędzy partnerami przeprowadzającymi interwencję. Jednym z głównych powodów takiego stanu rzeczy jest wspomniany sztywny podział ról w patrolu. Prowadzący interwencję przyjmuje na siebie cały ciężar wykonywanych czynności, a drugi funkcjonariusz asekuruje. Czasami można odnieść wrażenie, że policjant asekurujący jest zadowolony z takiego stanu rzeczy, gdyż odpowiedzialność za ewentualne błędy w przeprowadzeniu interwencji spada na barki prowadzącego. Podział ról w patrolu ma na celu ułatwienie komunikacji z osobami, wobec których występują policjanci. Unika się w ten sposób nakładania się przekazu z dwóch źródeł jednocześnie i pozwala asekurującemu na skupienie się na zachowaniu ludzi. Niestety zdarza się, że trzeba przejąć od prowadzącego interwencję jego zadania. Zdarza się również, że problem wynikły podczas interwencji przerasta wiedzę policjanta. Należy wówczas skonsultować się z partnerem. Żeby uniknąć błędów wynikających z braku komunikacji pomiędzy policjantami, można zrobić to w dwojaki sposób. Pierwszy – jeżeli prowadzący interwencję widzi, że aktywność partnera ogranicza się tylko do asekuracji, powinien mu wydawać polecenia, np. przejdź tutaj, zrób to, zobacz tam. Prowadzący interwencję steruje wówczas partnerem w zależności od potrzeb sytuacji. Mówi partnerowi, co ma zrobić, jednak w taki sposób, aby osoby postronne odbierały to jako współdziałanie, a nie konflikt pomiędzy policjantami. Drugi sposób to aktywność asekurującego. Jeżeli widzi, że prowadzący przechodzi w inne miejsce lub osoby podczas interwencji przemieszczają się, sam znajduje sobie najlepsze miejsce do realizacji swoich czynności. Jeżeli asekurujący stwierdzi, że prowadzący waha się, co zrobić dalej, powinien przejąć na chwilę prowadzenie interwencji. Dobrze współdziałający patrol powinien się uzupełniać. Działać tak, aby wypełniać luki powstające w czynnościach realizowanych przez partnerów. Unikać jednak należy wchodzenia sobie w słowo lub prób zdominowania. Pamiętać należy, że ludzie obserwują działanie policjantów i podważanie kompetencji jednego funkcjonariusza przez drugiego zawsze będzie źle odbierane. Jeżeli sytuacja wymaga uzgodnienia działania w obecności innych osób, należy zrobić to tak, żeby nie okazywać bezradności lub niezdecydowania. Policjanci mogą się zbliżyć i ściszonym głosem wyjaśnić problem, tak aby uczestnicy interwencji nie widzieli, że nie wiedzą, co dalej zrobić. Współpraca w patrolu ma ogromne znaczenie pod kątem bezpieczeństwa i skuteczności przeprowadzania interwencji policyjnych. Ideałem byłoby stworzenie patroli z osób, które świetnie się rozumieją i potrafią ze sobą doskonale współdziałać. W praktyce jednak patrole często występują w zmienianych składach i w tej sytuacji umiejętność komunikowania się ze sobą ma duże znaczenie. Policjanci zawsze są oceniani jako zespół i im lepiej ze sobą współdziałają, tym lepiej są postrzegani przez obywateli.

DOBRZE WSPÓŁDZIAŁAJĄCY PATROL POWINIEN UZUPEŁNIAĆ SIĘ PODCZAS INTERWENCJI. DZIAŁAĆ TAK, ABY WYPEŁNIAĆ LUKI POWSTAJĄCE W CZYNNOŚCIACH REALIZOWANYCH PRZEZ PARTNERA. UNIKAĆ JEDNAK NALEŻY WCHODZENIA SOBIE W SŁOWO LUB PRÓB ZDOMINOWANIA DRUGIEGO FUNKCJONARIUSZA. PAMIĘTAĆ NALEŻY, ŻE LUDZIE OBSERWUJĄ DZIAŁANIE POLICJANTÓW I PODWAŻANIE KOMPETENCJI JEDNEGO FUNKCJONARIUSZA PRZEZ DRUGIEGO BĘDZIE ZAWSZE ŹLE ODBIERANE.

Ostatni element komunikacji to komunikacja w relacji policjant – obywatel. Sprawia ona wiele trudności w działaniu młodych policjantów. Podczas szkolenia funkcjonariusze poznają przepisy regulujące sposób ich postępowania wobec osób. Powoduje to przyjęcie pewnego specyficznego sposobu komunikowania się. Policjanci popadają w swoisty slang, który w dużej mierze opiera się na słownictwie zaczerpniętym z ustaw, zarządzeń, rozporządzeń czy też wytycznych. Stosują skróty nazw ustaw lub określeń zawartych w przepisach. Język taki wśród funkcjonariuszy jest zrozumiały, jednak w sytuacji przekazywania w ten sposób informacji osobom nie związanym z Policją

wywołuje trudności ze zrozumieniem. Najczęściej zauważalnym elementem potocznego przekazu jest ostrzeżenie o możliwości użycia „ś.p.b.” Dla każdego policjanta jest to zrozumiałe, jednak czy każdy obywatel w tym kraju zna skrót „ś.p.b.”? Przyzwyczajenie się młodych policjantów do takich sformułowań powoduje, że stosują je w każdej sytuacji. Podobnie wygląda realizacja obowiązków policjanta wobec obywatela. Młody funkcjonariusz z reguły zaczyna interwencję od ścisłego wypełnienia treści § 2 pkt 1 *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów* o brzmieniu następującym: Policjant, który przystępuje do czynności służbowych związanych z wykonywaniem uprawnień określonych w § 1 pkt 1–3, 5, 7 i 8, jest obowiązany podać swój stopień, imię i nazwisko w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawę prawną i przyczynę podjęcia czynności służbowej. Przedstawia się, podaje podstawę prawną i faktyczną, następnie realizuje kolejny obowiązek – zapisuje dane osób i przeprowadza sprawdzenie w systemach informatycznych. Dopiero, gdy upora się z tym, co „najważniejsze”, przystępuje do dalszych czynności – czyli ustala, co się stało. Nawet w sytuacji reakcji policjanta na wykroczenie, którego był świadkiem, łatwiej jest nawiązać kontakt z obywatelem, gdy odniesie się najpierw do tego, co zrobił – czyli do podstawy faktycznej, a dopiero potem wypełni pozostałe obowiązki. Szczególnie interwencje zgłaszane przez osoby bezpośrednio zaangażowane w sytuację interwencyjną wymagają najpierw ustalenia powodu i okoliczności zdarzenia, zbadania, czy np. nie potrzebują natychmiastowej pomocy, a dopiero potem można przystąpić do realizacji obowiązków wynikających z przepisów i ustalania danych osobowych uczestników interwencji. I tutaj pojawia się kolejny problem. Jeżeli obywatel nie posiada przy sobie dokumentu tożsamości, najczęściej można usłyszeć: „W takim razie proszę mi podać dane na podstawie wypowiedzi ustnej”. Czy nie byłoby łatwiej i bardziej naturalnie zapytać się o imię i nazwisko? Jednoznaczne pytanie, bezpośrednie zwrócenie się o podanie konkretnych informacji z reguły są skuteczniejsze niż stosowanie ogólnych sformułowań. Dotyczy to również wspomnianych środków przymusu bezpośredniego. Jednoznaczne ostrzeżenie o możliwości użycia pałki będzie lepiej zrozumiane niż ostrzeżenie o użyciu „ś.p.b.”. Kontaktujący się z osobami podczas interwencji funkcjonariusz publiczny, że mimo realizowania obowiązków ustawowych jest człowiekiem i z innymi osobami może porozumiewać w sposób naturalny.

Powyższe uwagi nie wyczerpują całości zagadnienia, jakim jest sposób komunikacji policjanta podczas wykonywania czynności interwencyjnych. Temat ten zawiera wiele elementów i niuansów wynikających ze specyfiki wykonywanego zawodu. Jako nadrzędną zasadę powinno przyjąć się postępowanie policjanta wobec obywatela jako taktowne, ale i stanowcze. Bycie profesjonalistą, wzbudzanie szacunku i zaufania. Wiedza ułatwia podejmowanie decyzji i unikanie błędów. Pomaga w skutecznym działaniu i pokazuje Policję w pozytywnym świetle, każdy funkcjonariusz jest jej wizytówką.

Waldemar Knychała



FOT. W.KNYCHAŁA



Jedną z konkurencji Turnieju Par Patrolowych, było udzielanie pierwszej pomocy osobie z nagłym zatrzymaniem krążenia





FOT. W. BARANOWSKI

RESUSCYTACJA KRĄŻENIOWO-ODDECHOWA WEDŁUG WYTYCZNYCH REC 2005 I ERC 2010

PODSTAWOWE ZABIEGI RESUSCYTACYJNE OBEJMUJĄ BEZPRZYRZĄDOWE (Z WYJĄTKIEM ŚRODKÓW OCHRONY OSOBISTEJ) UTRZYMYWANIE DROŻNOŚCI DRÓG ODDECHOWYCH ORAZ PODTRZYMYWANIE ODDYCHANIA I KRĄŻENIA.

ANDRZEJ KACZOR

W 2001 r. Europejska Rada Resuscytacji (ERC) opierając się na własnych wytycznych, opublikowała Wytyczne 2000 resuscytacji krążeniowo-oddechowej oraz doraźnego postępowania w zaburzeniach krążenia. Ponieważ wiedza o resuscytacji wciąż się rozwija, dlatego też wytyczne muszą być regularnie aktualizowane i odzwierciedlać postęp, aby w ten sposób optymalizować leczenie. Pomiędzy aktualizacjami głównych wytycznych (co pięć lat) są publikowane stwierdzenia doradcze, stanowiące źródło informacji na temat nowych sposobów terapii, które mogą znacząco wpływać na rezultat leczenia.

Wytyczne 2005 resuscytacji krążeniowo-oddechowej dorosłych i dzieci Europejskiej Rady Resuscytacji stanowiły znaczny postęp na drodze do opracowania uniwersalnych wytycznych resuscytacji, które w istotny sposób mogłyby zmniejszyć śmiertelność w nagłym zatrzymaniu krążenia. Były kontynuacją *Międzynarodowych wytycznych resuscytacji 2000*. Zawarte rekomendacje postępowania były oparte na analizie najnowszych i zarazem najbardziej istotnych, z naukowego punktu widzenia, faktach, mających znaczenie w praktyce medycyny resuscytacji. Od r. 2000 nauka poczyniła bowiem znaczny postęp w zrozumieniu patofizjologii nagłego zatrzymania krążenia, a zwłaszcza w jego skutecznym zapobieganiu i leczeniu. Wytyczne to powrót do źródeł oparty na łatwych do nauczenia zasadach udzielania pierwszej pomocy. W zmodyfikowanym łańcuchu przeżycia szczególną wagę przywiązuje się do wczesnego rozpoznania osób chorych, które może zapobiec nagłemu zatrzymaniu krążenia. **Gdy dojdzie do nagłego zatrzymania krążenia, natychmiastowe i umiejętne uciskanie klatki piersiowej oraz oddechy ratunkowe (w sekwencji 30 uciśnięć na 2 oddechy) mogą stworzyć warunki do skutecznej defibrylacji i przywrócenia prawidłowej pracy serca.**

Wytyczne 2005 Europejskiej Rady Resuscytacji będą stanowiły bazę do jednolitego i powszechnego nauczania i praktyki resuscytacji w Europie. Zgodnie z przyjętymi zasadami publikacja nowych wytycznych następuje w okresie pięcioletnim, więc w 2010 r. wydano uaktualnione wytyczne dotyczące podstawowych zabiegów resuscytacyjnych (Basic Life Support – BLS).

Zmiany w nich dokonane, w porównaniu z *Wytycznymi 2005*, są następujące:

1. Dyspozytorzy powinni być przeszkoleni w zakresie zbierania informacji od osób wzywających pomocy zgodnie z precyzyjnym protokołem. Informacje te powinny być ukierunkowane na rozpoznawanie stanu nieprzytomności i jakości oddychania poszkodowanego. Stwierdzenie braku oddechu lub niewłaściwego toru oddechowego w zestawieniu z brakiem przytomności powinno skutkować wdrożeniem właściwego protokołu związanego z podejrzeniem zatrzymania krążenia. Podkreślana jest waga rozpoznania pojedynczych westchnięć jako objawu zatrzymania krążenia zarówno w trakcie szkoleń, jak i podczas zbierania informacji przez dyspozytora.
2. Osoby udzielające pomocy, niezależnie od stopnia przeszkolenia, powinny wykonywać uciśnięcia klatki piersiowej u poszkodowanych z zatrzymaniem krążenia. Kluczową interwencją, na które *Wytyczne* nadal kładą nacisk, jest wysoka jakość wykonywanych uciśnięć klatki piersiowej. Celem powinno być osiągnięcie głębokości przynajmniej 5 cm i częstości przynajmniej 100 uciśnięć na minutę. Należy przy tym pamiętać, by klatka piersiowa powróciła w pełni do pierwotnego kształtu oraz by minimalizować przerwy w uciskaniu klatki piersiowej. Osoby przeszkolone powinny ponadto wykonywać wentylację w sekwencji 30 uciśnięć na 2 oddechy. Osoby nieprzeszkolone zachęca się do prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO) na podstawie telefonicznego instruktażu z zaleceniem nieprzerwanego wykonywania wyłącznie uciśnięć klatki piersiowej.
3. W celu utrzymania wysokiej jakości RKO zachęca się do stosowania metod przyrządowych pozwalających na uzyskanie przez ratowników natychmiastowej informacji zwrotnej. Tak zarejestrowane dane mogą być użyte w celu monitorowania jakości wykonywanej RKO, jak również dostarczają ratownikom medycznym informacji zwrotnej przydatnej w trakcie sesji debriefingowych.
4. Wiele z zaleceń zawartych w wytycznych ERC 2005 pozostało niezmienionych, a to z powodu braku publikacji nowych badań czy też w związku z tym, iż nowe doniesienia zaledwie wzmocniły już istniejące rekomendacje. Przykładami takich zaleceń są: ogólna postać algorytmu BLS i AED, sposób, w jaki rozpoznaje się konieczność rozpoczęcia RKO, użycie AED (włączając w to protokół wykonywania defibrylacji), stosunek uciśnięć klatki piersiowej do wentylacji 30 : 2 oraz rozpoznanie i postępowanie w przypadku zadławienia. Od 2005 r. opublikowano wyniki badań, które spowodowały konieczność wprowadzenia zmian w niektórych składowych *Wytycznych 2010*.

Przedstawione wytyczne nie precyzują jedynego sposobu prowadzenia resuscytacji, reprezentują jedynie powszechnie uznane stanowisko dotyczące bezpiecznego i skutecznego jej prowadzenia. Publikowanie nowych i uaktualnionych zaleceń dotyczących leczenia nie oznacza, że dotychczasowe są niebezpieczne czy nieefektywne.

Bibliografia

Andres J., *Wytyczne 2005 resuscytacji krążeniowo-oddechowej*, Kraków 2005.

Andres J., *Wytyczne 2010 resuscytacji*, Kraków 2010.

UŻYCIE BRONI PALNEJ

INTERPRETACJE PRAWNE I PRAKTYCZNE. CZĘŚĆ I. UŻYCIE BRONI SŁUŻBOWEJ W RAMACH KONTRATYPU OBRONY KONIECZNEJ

POLICJANCI PODCZAS PRZEPROWADZANIA INTERWENCJI BARDZO CZĘSTO SPOTYKAJĄ SIĘ Z PRZEJAWAMI AGRESYWNYCH ZACHOWAŃ ZE STRONY OSÓB, WOBEC KTÓRYCH PODEJMUJĄ OKREŚLONE CZYNNOŚCI SŁUŻBOWE. CZYNNA NAPAŚĆ I NARUSZENIA NIETYKALNOŚCI CIELESNEJ TO CHLEB POWSZEDNI KAŻDEGO STRÓŻA PRAWA. OD MOMENTU POWSTANIA POLICJI W NASZYM KRAJU ŚMIERĆ NA SŁUŻBIE PONIOSŁO PONAD 120 FUNKCJONARIUSZY; TYLKO W 2010 R. DO KSIĘGI PAMIĘCI POLEGŁYCH POLICJANTÓW WPISANO KOLEJNYCH SZEŚĆ NAZWISK[1]. PRAWO DO OBRONY KONIECZNEJ JEST ZALICZANE DO PRAW PODMIOTOWYCH KAŻDEGO CZŁOWIEKA. JEDNAK MOŻLIWOŚĆ LEGALIZACJI DZIAŁAŃ POLICJANTA NA PODSTAWIE TEGO KONTRATYPU, A ZWŁASZCZA DOPUSZCZALNOŚĆ UŻYCIA W JEGO RAMACH BRONI SŁUŻBOWEJ, TO ZAGADNIENIE, KTÓREGO PRAWNA INTERPRETACJA BUDZI WIELE WĄTPLIWOŚCI.

RYSZARD JAKUBOWSKI

Kontratypy to okoliczności wyłączające bezprawność czynów wypełniających znamiona czynu zabronionego. „Niektóre spośród kontratypów są opisane w kodeksie karnym (obrona konieczna – art. 25, stan wyższej konieczności – art. 26, dopuszczalne ryzyko – art. 27, dozwolona krytyka – art. 213). Są też kontratypy, które są określone w innych niż karnoprawne ustawach. W kodeksie cywilnym jest określone np. prawo do samopomocy (art. 343). W Ustawie z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty rozdział 4 został poświęcony regulacji eksperymentu medycznego. Także w różnych ustawach i innych aktach normatywnych regulujących uprawnienia i obowiązki poszczególnych służb państwowych zostały uregulowane **kontratypy** [pogrubienie autora] noszące wspólną nazwę **szczególnych uprawnień i obowiązków** [pogrubienie autora]"[2].

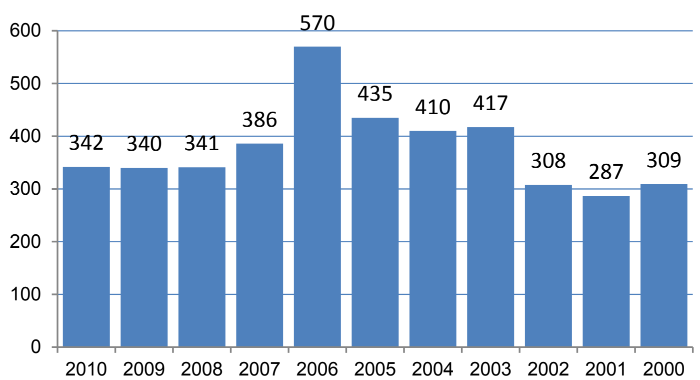
Ustawowe warunki obrony koniecznej są regulowane przez prawo karne materialne. Podstawę normatywną tej instytucji prawnej stanowi art. 25 § 1 *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*[3]. Wskazany przepis stanowi, iż „nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro chronione prawem".

Obrona konieczna jest jednym z najważniejszych uprawnień przysługujących wszystkim ludziom (tzw. prawa podmiotowe). Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż „Jest ona prawem broniącego się i może wedle jego decyzji być stosowana wszędzie tam, gdzie spotka się on z bezprawnym, rzeczywistym i bezpośrednim zamachem na dobro chronione prawem, nawet gdyby niebezpieczeństwa płynącego z owego zamachu można uniknąć w drodze ucieczki czy nawet prostego uchylenia się. Ma ona na celu nie tylko ochronę przed niebezpieczeństwem, lecz także kształtowanie zasady, że **prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem** [pogrubienie autora]"[4].

Do kontratypów pozakodeksowych – zawartych w ustawach typu administracyjnego – należy zaliczyć działania w ramach obowiązku służbowego funkcjonariusza Policji i sprzężone z nim uprawnienia służbowe.

Jednym z najbardziej radykalnych uprawnień policjanta jest możliwość stosowania środków przymusu bezpośredniego, a szczególnie broni palnej. Ustawodawca określając przypadki użycia broni przez policjantów, posłużył się specyficzną techniką legislacyjną polegającą na powtórzeniu – z pewną modyfikacją – znamion kontratypu obrony koniecznej. Jest to szczególnie widoczne w treści art. 17 ust. 1 pkt 1 *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji*[5], zgodnie z którym funkcjonariusz ma prawo użycia broni palnej m.in.: „w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność policjanta lub innej osoby oraz w celu przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu"[6].

Wykorzystanie tego rodzaju techniki prawodawczej w praktyce prowadzi do poważnych problemów z rozstrzygnięciem pytania, kiedy działania policjanta mają być legalizowane na podstawie art. 17 ustawy o Policji, a kiedy – i czy w ogóle – na podstawie art. 25 k.k. Takie wątpliwości znajdują swoje odzwierciedlenie w niektórych nurtach interpretacyjnych prawa karnego. Obiektywnie tego rodzaju wątpliwościom nie można odmówić słuszności. Jeżeli zastosujemy powszechnie przyjętą regułę kolizyjną *lex specialis derogat legi generali*, to możemy dojść do wniosku, iż podstawą legalizacji użycia broni palnej przez policjanta nigdy nie będzie obrona konieczna. Rozgraniczenie sytuacji odpierania zamachu przeciwko dobru osobistemu funkcjonariusza i zamachu przeciwko innemu dobru nie powinno – przy takim założeniu – być podstawą do stosowania kontratypu obrony koniecznej. Jest to spowodowane faktem,



Wykres 1. Czynna napaść na funkcjonariuszy Policji w latach 2000–2010

Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.statystyka.policja.pl, według stanu na 18 września 2011 r.

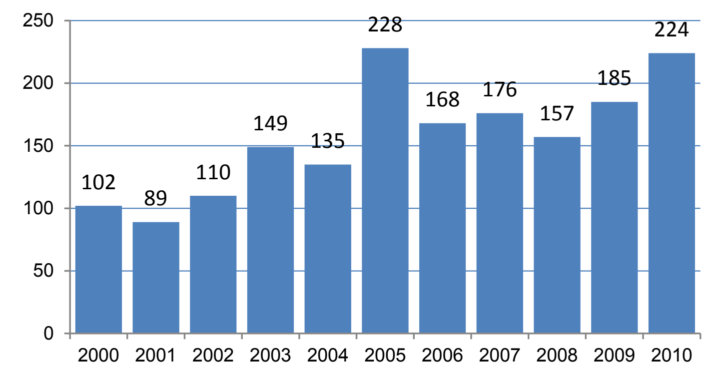
iż obydwie sytuacje zostały *expressis verbis* opisane w art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji. W związku z tym wymienione przepisy tworzą swoisty parytet specjalności, w którym normą *lex generalis* jest art. 25 k.k. Tego rodzaju poglądy znajdujemy m.in. w poniższych komentarzach prawnych:

„Można jednak zgodzić się z zarzutami, że przepis ten [tj. art. 17 ustawy o Policji – dopisek autora] jest niezbyt fortunnie sformułowany. Z jednej strony art. 17 ust. 1 i 3 ustawy o Policji nie odzwierciedla w pełni standardów międzynarodowych pozwalających na użycie broni palnej tylko w obronie życia lub zdrowia, **z drugiej strony nie pozwala wprost na skorzystanie z instytucji obrony koniecznej**"[7]. Ponadto: „kazuistyczne wyliczenie przypadków objętych obroną konieczną **może sprawiać wrażenie, że do policjanta nie ma zastosowania art. 22 k.k.** [obecnie art. 25 k.k. – dopisek i pogrubienie autora], lecz w jego miejsce – art. 17 omawianej ustawy"[8]. A także: „W sprawach dotyczących użycia broni palnej przez policjantów może i **niekiedy występuje problem, dopuszczalności stosowania instytucji obrony koniecznej** określonej w art. 22 kodeksu karnego [obecnie art. 25 k.k. – dopisek i pogrubienie autora]"[9] oraz „Dla policjantów w czynnej służbie podstawowe znaczenie będzie mieć konstatacja autorów – oparta na egzegezie tekstu ustawy policyjnej i analizach orzeczeń sądowych – wyłączająca ich spod działania przepisów o obronie koniecznej. **Traktujący o użyciu broni art. 17 ustawy policyjnej uchyla kodeksowe przepisy o obronie koniecznej** [pogrubienie autora]. Podstawowa teza brzmi następująco: **do funkcjonariusza wykonującego obowiązki służbowe nigdy nie znajdzie zastosowania kontratyp obrony koniecznej** [pogrubienie autora]"[10].

Przyjmując, że na działania policjanta nigdy nie można patrzeć poprzez pryzmat obrony koniecznej, można dojść do wniosku, iż funkcjonariuszowi jest odbierane prawo do samoobrony. Prawo, które powinien mieć zagwarantowane każdy obywatel zgodnie z zasadą *vim vi repellere licet!*

Rozstrzygnięcie tego problemu w praktyce ma kardynalne znaczenie. Sytuacja procesowa obywatela, który w celu odparcia bezprawnego zamachu zastrzelił napastnika, będzie zupełnie odmienna niż sytuacja, w jakiej znajdzie się policjant, który w podobnym zdarzeniu użył broni służbowej i spowodował taki sam skutek. Działanie obywatela będzie przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości analizowane jedynie pod kątem zgodności z ustawowymi warunkami obrony koniecznej (bezprawny, bezpośredni zamach na dobro chronione prawem). W przypadku przekroczenia granic tego kontratypu broniący się będzie mógł skorzystać z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary lub nawet uniknąć jej wymierzenia. Jeżeli jednak działanie napadniętego będzie oceniane poprzez pryzmat kontratypu uprawnień służbowych, to analizie procesowej zostanie poddana kwestia zgodności postępowania z pragmatyką służbową. Tutaj przepisy zobowiązują policjanta do respektowania zasady ostrzeżenia, dążenia do minimalizacji skutku, niezbędności, zakazów użycia broni itd. Również „nadmiar obrony" będzie kwalifikowany jako przestępstwo przekroczenia uprawień służbowych[11], i to niezależnie od odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W doktrynie prawa funkcjonuje również odmienna interpretacja tego problemu, np.: „Jeśli zatem policjant użył broni w warunkach innych niż określone w art. 17 ustawy o Policji, to naraził się na odpowiedzialność służbową za naruszenie ustawowych, administracyjno-prawnych reguł podejmowania interwencji. **Jeżeli jednak ten sam policjant działał w warunkach odpowiadających obronie koniecznej, może bronić się przed odpowiedzialnością jak każdy obywatel** [pogrubienie autora]"[12]. Takie stanowisko zaprezentował m.in. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń, w którym dokonał wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy sytuacją działania policjanta w celu odparcia zamachu na bezpieczeństwo i porządek publiczny a sytuacją działania w celu odparcia zamachu na swoją osobę. Czytamy m.in.: „Jeżeli określona osoba podejmuje – wykonując obowiązki służbowe – działanie w celu ochrony czy przywrócenia porządku lub spokoju publicznego, to wcale nie działa ona w obronie koniecznej, albowiem podstawę prawną jej działania stanowią obowiązki (i sprzężone z nimi uprawnienia) służbowe, w związku z czym legalność danego działania podlega ocenie pod kątem zgodności z przepisami określającymi podstawy oraz sposób wykonywania obowiązków i uprawnień służbowych tej osoby. **Jeżeli zamach nie jest skierowany przeciwko osobie działającej w ramach obowiązków i uprawnień służbowych, to działania tej osoby w ogóle nie można oceniać przez pryzmat znamion obrony koniecznej** [pogrubienie autora]. W takim wypadku zatem o zakresie uprawnień tej osoby, eo ipso o tym, jakie działania tej osoby będą legalne, decydują wyłącznie przepisy dotyczące podstaw i sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień służbowych. Jeżeli więc funkcjonariusz Policji – wykonując obowiązki służbowe – działa w celu ochrony albo przywrócenia porządku lub spokoju publicznego, to może on użyć broni palnej jedynie w wypadkach wyraźnie przewidzianych w przepisie art. 17 ust. 1 ustawy o Policji"[13]. Uzupełnieniem tego poglądu jest – w mojej ocenie wysoce kontrowersyjny – komentarz sporządzony w ówczesnym Wydziale Prawnym Komendy Głównej Policji: „do policjanta może mieć zastosowanie obrona konieczna, tak jak do każdej innej osoby, wówczas, gdy nie wykonywał on zadań przeznaczonych dla Policji, nie zachodziły wypadki określone w art. 17 ust. 1 Ustawy o Policji,



Wykres 2. Liczba przypadków użycia broni przez policjantów w latach 2000–2010

Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.statystyka.policja.pl, według stanu na 18 września 2011 r.

a więc gdy w danych okolicznościach konkretnego zdarzenia był on »osobą prywatną« [pogrubienie autora]"[14].

Zgodnie z argumentacją przedstawioną przez Sąd Najwyższy użycie broni przez policjanta byłoby legalizowane na podstawie kontratypu obrony koniecznej tylko wtedy, gdy policjant odpierałby bezpośredni i bezprawny zamach skierowany przeciwko swojemu dobru osobistemu, np. życiu, zdrowiu lub wolności. Podobne poglądy również znajdują swoje odzwierciedlenie w komentarzach prawniczych autorytetów: „Prawo do obrony koniecznej przysługuje każdemu, kto odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na dobro chronione prawem (własne lub cudze). Jednak w wypadku policjantów oraz funkcjonariuszy innych organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego (straży granicznej, służby więziennej, żandarmerii wojskowej itp.) interwencja polegająca na przeciwdziałaniu przestępnym zamachom musi być rozpatrywana jako działanie w ramach służbowych uprawnień i obowiązków, a nie w ramach obrony koniecznej. W wypadku używania broni palnej lub innych środków przymusu bezpośredniego musi zatem być zgodna z odpowiednimi przepisami o użyciu takich środków (…). **Nie oznacza to, że funkcjonariusz ochrony porządku prawnego w ogóle wyłączony jest z prawa do obrony koniecznej; możliwość taką należy przyjąć, gdy odpiera bezpośredni, bezprawny zamach skierowany przeciwko jego osobie** [pogrubienie autora]"[15]. A także: „Ustawa o Policji zawiera w art. 17 ust. 1 **samodzielny kontratyp** [pogrubienie autora] dozwolonego użycia broni przez funkcjonariusza Policji w trakcie wykonywania obowiązków służbowych określonych w ustawie o Policji, którego **zakres zastosowania tylko w niewielkiej części pokrywa się z zakresem zastosowania kontratypu obrony koniecznej** [pogrubienie autora]. Zawsze przeto, jeśli w trakcie działania funkcjonariusza Policji – podejmowanego w celu ochrony lub przywrócenia porządku lub spokoju publicznego – nie istnieje bezpośrednie niebezpieczeństwo skierowane przeciwko jego dobru osobistemu, i zarazem pojawia się kwestia dopuszczalności użycia broni palnej, to jest to możliwe jedynie w wypadkach określonych w art. 17 ust. 1 ustawy o Policji"[16]. Ponadto: „Wspólne dla obu przepisów [tzn. art. 25 k.k. i art. 17 ustawy o Policji – dopisek autora] pole wyznaczają jedynie te przypadki, w których funkcjonariusz Policji, wykonując zadania wynikające z ustawy o Policji, jednocześnie znajduje się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia jego dóbr osobistych. Wówczas **podstawę legalizacji jego zachowania stanowi art. 22 k.k.** [art. 25 k.k. – dopisek i pogrubienie autora]. We wszystkich pozostałych przypadkach podstawę legalizacji działań w celu przywrócenia porządku lub spokoju publicznego, w tym także podstawę użycia broni palnej w trakcie wykonywania owych zadań, stanowi samodzielnie przepis art. 17 ust. 1 ustawy o Policji"[17]. Takie poglądy są tożsame ze wspomnianym już stanowiskiem Sądu Najwyższego: „W celu uniknięcia nieporozumień należy wyraźnie zaznaczyć, że **w szczególnym układzie sytuacyjnym także osoba wykonująca obowiązki służbowe będzie uprawniona do zastosowania obrony koniecznej** [pogrubienie autora]. Tak będzie wszelako tylko i wyłącznie wtedy, kiedy bezpośredni i bezprawny zamach zostanie skierowany przeciwko tej osobie"[18].

Osobiście podzielam pogląd, iż policjant będący na służbie **ma prawo** – co do zasady **– opierać swoje działania na kontratypie obrony koniecznej**. Jednak w tym zakresie stosowałbym wykładnię zawężającą. „Szczególny układ sytuacyjny" – o którym w swoim orzeczeniu wspomina Sąd Najwyższy – będzie dotyczył tylko określonych sytuacji. Uważam, iż jeśli przeciwko funkcjonariuszowi zostanie skierowany zamach, to **w pierwszej kolejności ma on obowiązek stosować się do przepisów służbowych regulujących policyjne uprawnienia** (szczególnie dotyczących użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej). W sytuacji, gdy z okoliczności zdarzenia w sposób obiektywny będzie wynikało, iż policjant nie miał możliwości zastosowania się do procedur służbowych, wówczas może powoływać się na obronę konieczną i bronić się w każdy dostępny sposób. Do takich sytuacji zaliczyłbym szczególnie gwałtowny charakter działania sprawcy, użycie broni palnej przez napastnika, działanie z zaskoczenia itp. Wyobraźmy sobie np. zdarzenie, gdy policjant duszony przez napastnika uderza go w głowę jakimś przypadkowym przedmiotem, który rozpaczliwie udało mu się złapać. W takiej sytuacji trudno żądać od niego, aby wzywał napastnika do zachowania zgodnego z prawem, ostrzegał o możliwości użycia przymusu, a zamach odpierał za pomocą pałki służbowej lub ręcznego miotacza gazowego. Ten funkcjonariusz musi bronić swojego życia i zdrowia i nikt nie może mu w takiej sytuacji tego prawa odbierać!

Podobnie interpretowałbym możliwość użycia broni palnej w ramach kontratypu obrony koniecznej. Tu również musiałaby wystąpić sytuacja uniemożliwiająca zastosowanie przepisów regulujących użycie tego środka przymusu. Za taką interpretacją przemawia dodatkowo sama konstrukcja cytowanego art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji. W tym przepisie normodawca mówi bardzo wyraźnie o możliwości użycia broni m.in. „w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność policjanta". Jeżeli charakter danego zdarzenia stwarza obiektywnie warunki do zastosowania policyjnych przepisów, to funkcjonariusz ma obowiązek je respektować. Jednak jeżeli takiej możliwości nie ma, wówczas może się bronić tak jak każdy obywatel, który legalnie posiada broń palną. Policjant – podobnie jak każdy człowiek – życie ma tylko jedno.

Ryszard Jakubowski

---

1. Na podstawie www.policja.pl, według stanu na 18 września 2011 r.
2. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna,* Kraków 2010, s. 282.
3. Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.
4. *Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1973 r.,* IV KR 153/73, OSNKW z 1974 r., nr 1, poz. 5.
5. Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 z późn. zm.
6. Tamże.
7. J. Czapska, J. Wójcikiewicz, *Policja w społeczeństwie obywatelskim,* Zakamycze 1999, s. 111.
8. T. Hanausek, *Ustawa o policji. Komentarz,* Zakamycze 1996.
9. *Objaśnienie do przepisów o użyciu broni palnej przez policjantów,* pismo Komendanta Głównego Policji z dnia 16 czerwca 1998 r., sygn. R-III-119/98.
10. B. Zając, *Niebezpieczna ochrona bezpieczeństwa,* „Rzeczpospolita" z 13 sierpnia 1998 r.
11. Zob. art. 231 *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*.
12. M. Sławiński, *Prawo policjanta do użycia broni palnej,* „Gazeta Policyjna" 1997, nr 8.
13. *Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1994 r.,* III KRN 144/94, OSNKW z 1995 r., nr 1, poz. 3.
14. *Objaśnienie do przepisów o użyciu broni palnej przez policjantów,* dz. cyt.
15. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz,* LEX 2010, według stanu prawnego na 1 marca 2010 r.
16. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Glosa do postanowienia SN z dnia 27 października 1994 r.,* III KRN 144/94, „Palestra" 1996, nr 7–8, s. 275 i n.
17. „Przegląd Orzecznictwa" 1996, nr 11–12, poz. 121.
18. *Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1994 r.,* dz. cyt.

PRZEPROWADZENIE INTERWENCJI PO CIEMKU

PRAKTYCZNE RADY ZACHOWANIA SIĘ W NIEKTÓRYCH SYTUACJACH MOGĄ W PRZYSZŁOŚCI, PODCZAS WYKONYWANIA CZYNNOŚCI SŁUŻBOWYCH, OCALIĆ ŻYCIE WŁASNE LUB PARTNERA. PISZĄC TEN ARTYKUŁ, CHCEMY ODPOWIEDZIEĆ NA JEDNO PROSTE PYTANIE: JAK NIE DAĆ SIĘ ZABIĆ? BO GRA TOCZY SIĘ O NAJWYŻSZĄ STAWKĘ! TWOJE ŻYCIE!

Henryk Dudziński
Tomasz Matusiak

Każdy z policjantów ma na wyposażeniu latarkę, ale czy każdy będzie umiał podjąć interwencję w ciemności?

Podejmując interwencję po ciemku, należy przed pierwszym włączeniem latarki trzymać ją daleko od ciała, ponieważ jak nie widać nic – to pociski mają tendencję latania jak ćmy w stronę źródła światła. Po wejściu do ciemnego pomieszczenia jest konieczne szybkie oświetlenie zagrożonego sektora. Podczas kontynuowania marszu do przodu latarka powinna rozbłysnąć kolejny raz w kierunku przypuszczalnego celu. Po oddaniu strzału latarka natychmiast powinna zgasnąć, a interweniujący policjant powinien zejść z linii teoretycznego strzału przeciwnika. Do bezpiecznego, sprawnego i skutecznego przeprowadzenia interwencji w ciemności w sytuacji zagrożenia życia niezbędne będzie poznanie technik posługiwania się latarką.

Mając na uwadze opinie policjantów oraz ich doświadczenie w zakresie podejmowania interwencji w ciemności, uważamy, że najbardziej rozpowszechnioną i przyjazną jest technika Harriesa. Do ciekawych można zaliczyć rozwiązanie zastosowane w technice Rogera.

W trakcie wyboru techniki czy zakupu latarki trzeba pamiętać, aby włącznik latarki znajdował się raczej w tylnej części obudowy, urządzenie powinno mieć funkcję stroboskopową oraz zoom, odpowiednią wagę i niewielki rozmiar, dużą moc żarówek LED oraz solidne mocowanie na smyczy lub na pasie.

METODA AYOOBA



Po włączeniu latarki dłonie łączą się ze sobą kciukami, a łokcie są wyprostowane. Włącznik umiejscowiony na obudowie długiej latarki jest obsługiwany przez palec środkowy lub kciuk.

FOT. ZE ZBIORÓW AUTORA

PRZEGLĄD PREWENCYJNY nr 5, kwiecień 2012



METODA CHAPMANA

Długa latarka jest trzymana przez kciuk i palec wskazujący, które obsługują włącznik, jednocześnie dłoń trzymającą latarkę łączymy od dołu z ręką trzymającą broń.

FOT. ZE ZBIORÓW AUTORA



METODA FBI

W momencie włączania latarka jest trzymana jak najdalej od osi ciała. Włącznik w zależności od jego umiejscowienia oraz długości latarki jest obsługiwany przez palec wskazujący, środkowy lub kciuk.

FOT. ZE ZBIORÓW AUTORA



METODA HARRIESA

Trzymana w dłoni latarka jest uruchamiana przyciśnięciem kciuka. Gdy latarka jest w lewej dłoni, można wykorzystać ją np. do oświetlenia celu podczas strzelania. Ugięte lewe przedramię jest wtedy podparciem dla prawej dłoni, w której jest trzymana broń. Jeżeli włącznik jest umiejscowiony na obudowie długiej latarki, to obsługiwany jest przez palec środkowy.

FOT. ZE ZBIORÓW AUTORA



METODA ROGERA

Latarkę trzymamy między palcami i załączamy ją, dociskając do wnętrza dłoni lub trzymamy latarkę między palcami lewej dłoni i załączamy ją, dociskając do kostki palców ręki trzymającej broń lub kabłąka broni.

FOT. ZE ZBIORÓW AUTORA

Henryk Dudziński
Tomasz Matusiak

Bibliografia

http://pl.wikipedia.org/wiki/Latarka_taktyczna, według stanu na 7 grudnia 2011 r.

http://specops.com.pl/forum/topics30/strzelanie-z-broni-krotkiej-z-oswietleniem-taktycznym-vt9545.htm, według stanu na 7 grudnia 2011 r.

Łagoda K., Częścik R., *Vademecum interwencji policyjnych. Interwencje od A do Z*, Szczytno 2010.

Jałoszyński K., *Technika posługiwania się bronią. Antyterrorystyczne wyszkolenie strzeleckie*, Legionowo 1999.

Jałoszyński K., *Wybrane elementy taktyki antyterrorystycznej. Technika wejścia do pomieszczeń*, Legionowo 1994.

W SKRÓCIE

W grudniu 2011 r. między Szkołą Policji w Słupsku a Litewską Szkołą Policji w Trokach została podpisana umowa, która przewiduje współpracę i wymianę doświadczeń w zakresie szkolenia policjantów, m.in. poprzez wzajemne wizyty słuchaczy i wykładowców: Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce. Jednym z wymiernych efektów współpracy ma być zapoznanie policjantów z systemami prawnymi obu państw a także poznanie podobieństw i różnic w funkcjonowaniu obu Policji.

* * *

W tym roku podpisano również kolejne porozumienie o dalszym przedłużeniu współpracy między Szkołą Policji w Słupsku i Wyższą Zawodową Szkołą Policji w Oranienburgu pod Berlinem.

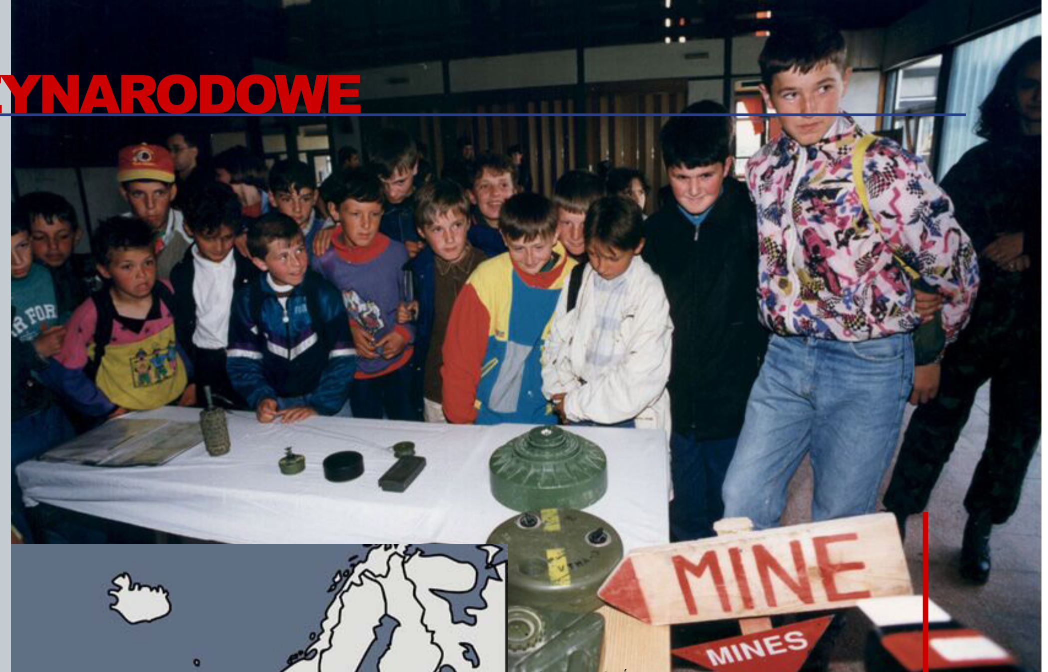
* * *

Współpraca i wymiana szkoleniowa między polską Policją i amerykańskim uniwersytetem w New Heaven zaczęła się trzy lata temu od listu intencyjnego, który podpisał Rektor tej uczelni oraz komendant główny Policji. Zgodnie z porozumieniem reprezentanci polskiej Policji raz w roku składają wizytę w Stanach Zjednoczonych, gdzie biorą udział w specjalistycznych policyjnych szkoleniach menedżerskich, organizowanych przez Wydział do Spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Nauk Kryminalistycznych New Heaven University. Władze amerykańskiej uczelni natomiast raz w roku wysyłają do Polski szefów jednostek policji lub pracowników naukowych.

* * *

Po raz pierwszy w historii naszej Szkoły gościliśmy stróżów prawa z Bliskiego Wschodu - Palestyny.

Funkcjonariusze ci przebywają na rocznym szkoleniu w Wyższej Zawodowej Szkole Policji w Oranienburgu – to część współpracy policji Niemiec i Palestyny. Wizyta w Słupsku odbyła się z okazji przyjazdu policjantów z Oranienburga. Dla Abdelrahmana Awada i Motaza Nada była to okazja do poznania pracy policjantów w kraju o odmiennej mentalności, kulturze i religii.



FOT. ZE ZBIORÓW AUTORA.



Ważne zadanie policji to wciąż profilaktyka antyminowa

Zbigniew Zubel

POLICJA BOŚNI I HERCEGOWINY (CZ. 2)

TO TRZECI Z ARTYKUŁÓW OPISUJĄCYCH POLICJE KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ, KRAJÓW ASPIRUJĄCYCH ORAZ INNYCH PAŃSTW EUROPEJSKICH. ARTYKUŁY W SKRÓTOWEJ FORMIE PRZEDSTAWIAJĄ ZADANIA, STRUKTURĘ, STOPNIE I RODZAJE SŁUŻB. PREZENTUJĄ ICH SILNE I SŁABSZE STRONY. MOGĄ POSŁUŻYĆ DO PORÓWNANIA Z NASZĄ POLICJĄ, BYĆ MOŻE W KIERUNKU JEJ ROZWOJU. TEN ARTYKUŁ JEST POŚWIĘCONY POLICJI (A WŁAŚCIWIE POLICJOM KANTONALNYM) FEDERACJI CHORWACKO-MUZUŁMAŃSKIEJ, DRUGIEGO Z ENTITETÓW REPUBLIKI BOŚNI I HERCEGOWINY.

W przeciwieństwie do Republiki Serbskiej Bośni i Hercegowiny Federacja Chorwacko-Muzułmańska składa się z 10 kantonów, organizmów nieomal samodzielnych z własnymi rządami, budżetami, polityką socjalną i narodowościową. Choć w rządzie federacyjnym jest przewidziane stanowisko ministra spraw wewnętrznych, to ma on bardzo ograniczone zadania wobec policjantów z poszczególnych kantonów. Sprowadzają się one głównie do funkcji reprezentacyjnych i koordynacyjnych. Ma jednak dużą władzę wobec ogólnopaństwowej Służby Granicznej. Jest jej wicedyrektorem, na równi z serbskim „kolegą". Nie przewidziano stanowiska dyrektora, aby znów nie skłócać niedawnych adwersarzy. Funkcję ministra spraw wewnętrznych Federacji w latach 1998–2002 pełnił prof. Rasim Kauković.

Do r. 2004 funkcjonowanie wszystkich policji kantonalnych było bezpośrednio nadzorowane przez doradców i nadzorców Misji ONZ w Bośni i Hercegowinie (UNMiBH – United Nations Mission in Bosnia and Hercegowina). Po wycofaniu się sił ONZ z terenów byłej Jugosławii misję w ograniczonym stopniu przejęła Unia Europejska. Misja ta ma obecnie zupełnie inny charakter, a jej przedstawiciele służą pomocą i doświadczeniem, nie mając jednak prawa bezpośrednio ingerować w decyzje władz kantonalnych i federalnych.

W 10 kantonach Federacji (w 2004 r.) w policji służyło około 12,6 tys. policjantów. To wystarczająca liczba na nieco ponad 3,3 mln mieszkańców (dokładnych badań demograficznych nie udało się zakończyć ze względu na duże przemieszczenia ludności).

Policja (policje) Federacji w toku demokratycznych przemian osiągnęła model powoli zbliżający się do europejskiego. W zakresie prawodawstwa zaakceptowano prawie wszystkie wytyczne ONZ w zakresie dostosowania prawa do demokratycznych wymogów społeczeństwa końca XX w. Rozpoczęto i w praktyce dość skutecznie przeprowadzono kampanię w celu przyjmowania kobiet i osób wysiedlonych lub uciekinierów z terenów objętych wojną domową. Dość skutecznie zwalczono objawy ksenofobii i uprzedzeń na tle narodowym i religijnym. Choć jeszcze daleko do ideału, to w porównaniu do Republiki Serbskiej uczyniono wiele, aby umożliwić powrót i ewentualną służbę w kantonalnych policjach ludności pochodzenia serbskiego lub przyznających się do innych narodowości (w poszczególnych policjach kantonalnych stan ten na przełom r. 2003 i 2004 przedstawia tabela).

Pomimo wielu pozytywnych przykładów występowały jednakże (i dalej występują) problemy w zakresie współpracy administracji międzynarodowej z władzami niektórych kantonów. W szczególności dotyczyło to kantonów nieomal czystych etnicznie, np. „Herceg Bosnia" lub Goražde, których władze utrudniały służbę powracającej ludności serbskiego pochodzenia. Kanton 10. zupełnie nie współpracował z administracją ONZ, a płatności dla funkcjonariuszy zamiast z budżetu kantonalnego i subwencji ONZ / UE były w całości pokrywane przez rząd Republiki Chorwackiej. Było to powodem poważnych napięć i agresywnych wystąpień Chorwatów przeciw społeczności międzynarodowej.

Mimo teoretycznej współpracy wojennych sojuszników w wielu kantonach „parytetowych" odmawiano służby w policjach kantonalnych także Bośniakom lub Chorwatom, tłumacząc się zaburzeniem struktury etnicznej (!). Mianowanie przez ONZ kantonalnego komendanta policji napotykało na wielkie opory niedawnych sojuszników. Pomimo zagwarantowanej zasady kadencyjnej przemienności mianowanie (desygnowanie) komendanta wywoływało strajki funkcjonariuszy z grupy etnicznej przeciwnej niż wyznaczony do pełnienia tej ważnej funkcji. Choć strajki (i działalność w związkach zawodowych) w przeciwieństwie do policji Republiki Serbskiej Bośni i Hercegowiny były dozwolone, to paraliżowały funkcjonowanie wszystkich jednostek kantonalnej policji i ułatwiały funkcjonowanie strukturom przestępczym.

Co prawda skład narodowościowy i wielkość poszczególnych policji kantonalnych bywały bardzo zróżnicowane, to jednak komendantem policji w każdym kantonie był komendant w randze *komisara* (inspektora). Stanowisko było pełnione kadencyjnie na cztery lata (wyjątkowo na dwie kadencje), a po zakończeniu kadencji komendanci byli zatrudniani w federacyjnym Ministarstvu Unitrasnych Poslova Federacje Bosnie i Hercegovine (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Federacji Bośni i Hercegowiny). Wymogami certyfikacyjnymi ONZ na stanowiska szefa policji kantonalnej były: całkowity brak podejrzeń co do udziału w zbrodniach wojennych, uregulowany stosunek do własności prywatnej (brak podejrzeń, że zasiedla posiadłość wysiedlonych, wypędzonych lub zabitych), znajomość przynajmniej jednego języka obcego oraz kwalifikacje zawodowe. Przez to pojęcie rozumiano wyższe (uniwersyteckie) studia w zakresie prawa, kryminalistyki, kryminologii, administracji lub zarządzania zasobami ludzkimi. W kantonach mieszanych mianowanie komendanta satysfakcjonującego wszystkie strony graniczyło z ekwilibrystyką cyrkową. Jeżeli na daną kadencję desygnowany był Bośniak, to w następnej kadencji komendantem musiał być Chorwat. Zastępcą komendanta w kantonach mieszanych był zawsze przedstawiciel drugiej z federacyjnej narodowości. Istniały procentowe „należności" dla funkcjonariuszy z poszczególnych narodowości, ale nie wszędzie bywały przestrzegane.

Z dostępnego zestawienia wynika (por. tabela), że we wszystkich kantonach dość znaczny procent zatrudnionych, jak na kraj powstały z rozpadu byłej Jugosławii, to kobiety. W planach do 2015 r. funkcjonariusze kobiety mają stanowić do 20 proc. ogółu zatrudnionych. Kobiety miały równe prawa jak mężczyźni i osiągały nawet stanowiska zastępców komendantów kantonalnych policji (Posavina, Mostar).

Stanowiska kierownicze w policjach kantonalnych udało się całkowicie certyfikować, ale sytuacja wśród zwykłych funkcjonariuszy nie była najlepsza. Zdarzały się fakty zatajania przeszłości z czasów wojny domowej. Dlatego też zdarzało się, że funkcjonariuszy trzeba było zwolnić lub nawet aresztować za uzasadnione podejrzenia udziału w zbrodniach wojennych. Proces przeglądania i oceny funkcjonariuszy pomimo postępu był dość wolny, ponieważ polegał na żmudnym gromadzeniu, przeglądaniu i weryfikacji dokumentów w wersji papierowej z lat przedwojennych i czasów wojny. Do 2003 r. nieco więcej niż połowa funkcjonariuszy była całkowicie „prześwietlona". Sytuację miała poprawić komputerowa baza danych personalnych tworzona z archiwów międzynarodowych sił policyjnych i wojskowych, ale jej wprowadzenie było wielokrotnie odraczane. Wątpliwe, aby udało się ją całkowicie wprowadzić.

Struktury policji kantonalnych składały się z dwóch komponentów: policji prewencyjnej (umundurowanej) i policji kryminalnej. Policja prewencyjna zabezpieczała ład i porządek publiczny, bezpieczeństwo na drogach i wodach, prowadziła ewidencje pojazdów, kierujących, osób przesiedlonych, obcokrajowców i posiadaczy broni. Policja kryminalna prowadziła pracę operacyjną oraz dochodzeniowo-śledczą. Jej działalność w znacznym stopniu była nadzorowana przez struktury policji międzynarodowej. Ważnymi wydziałami policji kantonalnych znajdującymi się pod bezpośrednim nadzorem UNMiBH były wydziały / sekcje Potwierdzenia Własności Prywatnej (Private Property Certification), Ochrony Praw Człowieka (Human Rights) oraz Osób Zaginionych (Missing Person). ONZ na terenach byłej Jugosławii konsekwentnie prezentowała stanowisko, że jedną z podstawowych zasad funkcjonowania demokratyzacji jest poszanowanie własności prywatnej. Dokładano więc wszelkich starań, aby móc odtworzyć bazę danych dotyczącą własności ziemskiej, leśnej czy też mieszkaniowej. Jeżeli dodamy, że większość archiwów była całkowicie zniszczona, a około 2,5 mln ludzi uległo podczas wojny przesiedleniom, to odtworzenie stanu sprzed 1991 r. stało się dla ONZ nie lada wyzwaniem. Podobne, choć gatunkowo różne, stało się poszukiwanie i ustalenie losów jeszcze około 20 tys. ludzi, którzy zaginęli podczas wojennej zawieruchy. Losu większości można się niestety domyśleć… Ze względu na ciągłe zagrożenie minowe w policjach bardzo dużą wagę przykładano do szerokiej profilaktyki usuwania pozostałości z 8 mln min lądowych! W każdej z kantonalnych formacji znajdowało się centrum akcji minowych (MAC – Mine Action Centre) zajmujące się tylko tą działalnością.

Każdy fakt zatrzymania i tymczasowego aresztowania musiał być bezzwłocznie przekazywany (i zaakceptowany) przez terenowe komórki UNMiBH. Udzielenie informacji prawnej, pouczenie o uprawnieniach osoby zatrzymanej, dokumentowanie, świadczenie lekarskie i socjalne nie odbiegały od narzuconych standardów europejskich. Pomieszczeniami dla osób zatrzymanych często były doraźnie zaadoptowane magazyny i piwnice. Nawet jeśli nie spełniały europejskich norm kwaterunkowych, to w przeciwieństwie do policji Republiki Serbskiej przestrzegano zatrzymania do czasu zakończenia określonych czynności procesowych. Centralny Areszt Śledczy był ulokowany w Sarajewie i znajdował się pod bezpośrednim nadzorem organów policyjnych i prawnych ONZ.

Ogólnie należy stwierdzić, że policje kantonalne podchodziły do swoich obowiązków z dość dużym zaangażowaniem i poszanowaniem praw człowieka. Przyczyniało się do tego także wynagrodzenie finansowe, znacznie lepsze niż w Republice Serbskiej Bośni i Hercegowiny.

Większość kantonów miała samodzielne sekcje do walki z przestępczością zorganizowaną, przemytem broni, materiałów wybuchowych i narkotyków (SWAT – Special Weapons and Tactics). Choć ogólnie ustępowały one poziomem wyszkolenia i ogólnej wartości operacyjnej alternatywnym służbom Policji Republiki Serbskiej, odniosły kilka znaczących sukcesów. Służby logistyczne miały charakter zupełnie cywilny i nie obciążały naliczonych etatów policyjnych.

Koordynacją zadań o charakterze międzynarodowym, a także tworzeniem kontyngentu policyjnego (wielonarodowego) na misję ONZ we Wschodnim Timorze zajmowało się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Federacji Bośni i Hercegowiny. To jedyny przypadek, kiedy policjanci z Republiki Serbskiej i Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej wystąpili wspólnie pod sztandarem Bośni i Hercegowiny. Na inne misje międzynarodowe nie udało się już utworzyć kontyngentu.

Szkoleniem funkcjonariuszy policji kantonalnych zajmowała się Federalna Akademia Policyjna w Sarajewie (Federacijskoj Policijskoj Akademiji u Sarajevu). Kierował nią rektor w randze wiceministra spraw wewnętrznych Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej. Przez wiele lat funkcję tę pełnił dr Taib (Mustafa) Spahić, człowiek bez ksenofobii i uprzedzeń narodowościowych. Obecnie Taib Spahić pełni funkcję głównego koordynatora restrukturyzacji policji Bośni i Hercegowiny w projekcie akcesyjnym do Unii Europejskiej. Osobiście z niezwykłą przyjemnością wspominam wieloletnią współpracę z Taibem Spahiciem, w latach 1997–2003 wniósł on znaczący i niepodważalny wkład w demokratyzację i unowocześnianie szkolnictwa policyjnego, a także całej policji Bośni i Hercegowiny.

Tabela. Policjanci w poszczególnych kantonach Federacji (według stanu na 2005 r.)

NAZWA KANTONU	Liczba funkcjonariuszy według wytycznych ONZ	Aktualna liczba funkcjonariuszy	Liczba Serbów (i kobiet)	Uwagi
Una Sana (Bihać)	1253	1211	148 (89)	kanton bośniacki
Posavina (Orasje)	573	499	23 (21)	
Tuzlanski (Tuzla)	1974	1896	112 (100)	
Zenickij (Zenica)	1993	1854	312 (227)	
Goražde	297	311	3 (19)	kanton bośniacki
Middle Bosnia (Zvornik)	1059	993	79 (81)	
Neretvanski (Mostar)	1426	1260	11 (107)	
Western Hercegovina (Ljubuski)	493	419	1 (26)	kanton chorwacki
Sarajevski (Sarajewo)	2889	2911	233 (254)	
„Herceg Bosnia" (Livno)	599	599	- (41)	kanton chorwacki
OGÓŁEM	**około 12 800**	**około 12 600**	**922 (945)**	

Źródło: Opracowanie własne.

Uczelnia współpracowała z wieloma naukowymi placówkami krajowymi i zagranicznymi. Miała swój budżet powiększany zyskami z dozwolonej działalności gospodarczej oraz dotacji zagranicznych. Państwa, które zasłużyły się w odbudowie, funkcjonowaniu i transformacji Akademii, miały prawo do umieszczania swoich flag w Sali Szczególnie Zasłużonych. Do dziś wisi tam także polska flaga.

Szkoleniu podlegają wszyscy policjanci na różnych szczeblach i w różnych specjalnościach. Szkolenia specjalistyczne na kursach podoficerskich (podstawowych) oraz oficerskich często były prowadzone przez specjalistów ONZ o różnorodnych kwalifikacjach przydatnych w policyjnym rzemiośle. Proces szkolenia na oficera trwał prawie trzy lata, a na stanowiska wykonawcze (podoficerskie) jeden rok. Przyspieszoną, roczną drogę awansu na stanowiska oficerskie mieli absolwenci wyższych uczelni. Maksymalna jednorazowa liczba kursantów różnych form szkolenia w Akademii nie przekraczała 400 osób, w tym około 300 kadetów policji kantonalnych i 100 z federalnej Służby Granicznej.

Średnia i wyższa kadra kierownicza (oficerska) stanowiła około 15 proc. całości zatrudnionych. Na wzór korpusów występujących w większości państw europejskich wyszczególniono sześć stopni oficerskich i sześć stopni podoficerskich.

Zgodnie z wytycznymi ministerstwa spraw wewnętrznych każdy z policjantów musiał się doszkalać na kursach odświeżających (refreshing courses) co cztery lata. Stosunkowo niewiele czasu poświęcano na wyszkolenie bojowe (strzeleckie i w zakresie zwalczania tłumu agresywnego). Wszyscy kursanci przechodzili w Akademii intensywny kurs kierowania pojazdami, a w Bośni i Hercegowinie jest to bardzo potrzebne. Wśród kandydatów na oficerów były organizowane szkolenia w zakresie znajomości języka angielskiego i nauki pływania. Średnia wieku słuchaczy wynosiła około 23 lat, a więc było to pokolenie bardzo młode, nie uczestniczące w wojnie domowej lat 1991–1996.

System emerytalny wdrożony przez ONZ przewidywał pracę do 60 roku życia lub 35 lat służby w policji kantonalnej lub federacyjnym ministerstwie spraw wewnętrznych. Stanowił on dość korzystne rozwiązanie na rynku pracy byłej Jugosławii, choć szacowana wysokość emerytury w stosunku do poziomu europejskiego była bardzo niska.

Uzbrojenie policji kantonalnych było bardzo nowoczesne. W zdecydowanej większości była to broń niemieckiej firmy Hacker und Koch w najnowszych modelach pistoletów samopowtarzalnych i maszynowych. Jako broń zespołowa używane były różne wersje nieśmiertelnego kałasznikowa. W latach 2000–2002 zakupiono dla wszystkich policji kantonalnych także paralizatory TASER, z którymi policja polska zapoznała się dopiero w 2008 r.

Umundurowanie odpowiadało trendom europejskim i składało się z dwóch kompletów praktycznego umundurowania z najnowszych tworzyw sztucznych w kolorze szaro-niebieskim. W skład wyposażenia indywidualnego wchodziła kamizelka kuloodporna III klasy, radiotelefon i telefon komórkowy, kajdanki, długa pałka gumowa i miotacz gazu pieprzowego.

Tabor samochodowy był bardzo nowoczesny i składał się z radiowozów oznakowanych marki VW Golf IV generacji oraz vanów tej samej firmy (duża część z napędem 4 x 4).

Sprzęt IT, choć w większości był bardzo nowoczesny, to nie funkcjonował (do 2003 r.) w ramach scentralizowanej sieci informacji policyjnych.

Awans bywał przewidywalnym aspektem służby dla funkcjonariuszy wyróżniających się profesjonalizmem, stosownymi kwalifikacjami zawodowymi, umiejętnościami w zakresie kierowania zespołami ludzkimi oraz kulturą osobistą. W chwili funkcjonowania ONZ co cztery lata (w powiązaniu z refreshing course'm) następowała sukcesywna wymiana kadr kierowniczych podstawowego, średniego i wyższego szczebla.

W wielu płaszczyznach funkcjonowania policji Bośni i Hercegowiny trwały ślad pozostawili polscy policjanci. Programy prewencyjne, system szkolenia, pomoc w tworzeniu kantonalnych baz danych – to tylko niektóre owoce ciężkiej pracy polskich policjantów pod flagą ONZ.

Na koniec należałoby dokonać oceny policji federalnych Federacji Bośni i Hercegowiny. W porównaniu do policji Republiki Serbskiej Bośni i Hercegowiny jest to formacja ze wszech miar bardziej nowoczesna i przygotowana do realizacji obowiązków w budzącej się demokracji bałkańskiej. W zakresie szkolenia, uposażenia, regulacji emerytalnych i praw o charakterze policyjnym jest to zapewne najlepsza formacja w państwach powstałych z rozpadu Jugosławii. Choć zdarzają się jeszcze dochodzenia wobec funkcjonariuszy podejrzewanych o zbrodnie wojenne, to mają one marginalny charakter. Jeśli chodzi o funkcjonowanie sieci informacyjnej policji, to można by więcej oczekiwać, ale opóźnienie w tym zakresie wynikało głównie z irracjonalnego oporu serbskich „koalicjantów państwowych". Olbrzymie donacje organizacji międzynarodowych na restrukturyzację sił policyjnych były raczej dobrze spożytkowane. Nie do końca udało się osłabić wpływy nacjonalistyczne, ale maleją one z każdym rokiem pozytywnych przemian w Bośni.

Nieco słabsze wyszkolenie bojowe zauważalne np. w zwalczaniu zamieszek wywoływanych (tradycyjnie) przez pseudofanów futbolu należy traktować jako chorobę wieku dziecięcego. Organizm z czasem rośnie, mężnieje i nabiera niezbędnego doświadczenia.

Wydaje się, że Polska może także pomóc policji Bośni i Hercegowiny w zakresie funkcjonowania służby dzielnicowych, budowy programów prewencji kryminalnej oraz w efektywnym użyciu pododdziałów zwartych. Z kolei doświadczenie policji Bośni i Hercegowiny w zakresie wykrywania i zwalczania min i pułapek jest bezcenne i można by z tego skorzystać.

Zbigniew Zubel

W artykule wykorzystano materiały własne zebrane w trakcie pobytu na misji United Nations Mission In Bosnia & Hercegowina (UNMiBH) w latach 1998–2003 oraz materiały UNMiBH z lat 1997–2003.

EUROPEJSKA WSPÓŁPRACA PROCENTUJE - SZKOLENIE PONAD GRANICAMI

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA PROWADZONA PRZEZ SZKOŁĘ POLICJI W SŁUPSKU KAŻDEGO ROKU PRZYNOSI CORAZ BARDZIEJ WYMIERNE KORZYŚCI. PRZEZ DŁUGIE LATA WSPÓŁPRACOWALIŚMY JEDYNIE Z PARTNEREM NIEMIECKIM I POLICJĄ BRANDENBURGII. NA PRZESTRZENI OSTATNICH LAT, DZIĘKI ZAANGAŻOWANIU W EUROPEJSKIE PROJEKTY SZKOLENIOWE LEONARDO DA VINCI ZNACZNIE ZWIĘKSZYŁA SIĘ LICZBA PARTNERÓW, Z KTÓRYMI WSPÓLNIE REALIZUJEMY MIĘDZYNARODOWE PRZEDSIĘWZIĘCIA. KORZYSTAJĄC Z WCZEŚNIEJ NAWIĄZANYCH KONTAKTÓW, SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU POSTANOWIŁA ZAANGAŻOWAĆ DO KOLEJNEGO WNIOSKU APLIKACYJNEGO AŻ CZTERY MIĘDZYNARODOWE INSTYTUCJE SZKOLENIOWE. W BIEŻĄCYM ROKU PRZYGOTOWAŁA MIĘDZYNARODOWY PROJEKT PN. *BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH – WYMIANA DOŚWIADCZEŃ ŹRÓDŁEM WIEDZY I DOBRYCH POMYSŁÓW.*

Bogusław Jaremczak

Złożony do konkursu projekt, w swojej koncepcji, przewiduje zorganizowanie wymiany doświadczeń pomiędzy wykładowcami Szkoły Policji w Słupsku a trzema partnerami zagranicznymi. Wymiernym efektem szkoleniowym ma być zdobycie nowej wiedzy oraz nowych umiejętności praktycznych zwiększających kompetencje wykładowców Szkoły w dziedzinie ruchu drogowego, ze szczególnym ukierunkowaniem na formy i sposoby realizacji zajęć z tej problematyki. Organizacyjnie projekt zakłada zrealizowanie trzech tygodniowych wyjazdów – wybranych przedstawicieli Szkoły Policji w Słupsku do Estońskiej Akademii Policji w Tallinie, Litewskiej Akademii Policji w Trokach i Wyższej Szkoły Zawodowej w Oranienburgu w Niemczech. W ramach projektu planujemy skorzystać z doświadczeń współpracujących z nami policji w podnoszeniu specjalistycznych kwalifikacji kadry szkoleniowej odpowiedzialnej za realizację zajęć na kursie podstawowym i zajmującej się problematyką ruchu drogowego. Uczestnicy projektu będą mieli możliwość zapoznania się z teoretyczno-praktycznymi aspektami nauczania ruchu drogowego oraz porównania rozwiązań stosowanych w poszczególnych krajach. Dodatkową wartość projektu stanowią koncepcja usprawnienia procesu nauczania i wypracowanie sugestii dotyczących zwiększenia bezpieczeństwa na polskich drogach.

Realizacja projektu wymiany doświadczeń w tej dziedzinie z pewnością przyczyni się do rozwoju kompetencji zawodowych uczestników, jak również do wzbogacenia procesu dydaktycznego o nowe elementy taktyki pełnienia służby na drogach. Inną korzyścią będzie bezpośrednia wymiana doświadczeń w zakresie organizacji i prowadzenia zajęć praktycznych przygotowujących do pełnienia przez policjantów służby na drogach oraz wypracowania form zapobiegania negatywnym zdarzeniom drogowym. Dzięki obserwacji obcych rozwiązań uczestnicy wymiany nabędą nowych umiejętności w zakresie praktycznych aspektów pełnienia służby na drogach, a dzięki wizytom będzie można dokonać porównania najlepszych rozwiązań stosowanych w różnych policjach i podjąć się próby adaptacji sprawdzonych praktyk do polskich realiów, w tym implementacji najlepszych zaobserwowanych rozwiązań do systemu szkolenia.

Partnerzy projektu – podobnie jak Szkoła Policji w Słupsku – zajmują się szkoleniem zawodowym policjantów, przygotowując ich do wykonywania obowiązków służbowych. U wszystkich partnerów problematyka bezpieczeństwa w ruchu drogowym odgrywa kluczową rolę w przygotowaniach policjantów do właściwego pełnienia służby. Wszystkie instytucje, posiadając duże doświadczenie w tej dziedzinie, są gwarantem wysokiej jakości szkolenia. Temat projektu zasługuje na poważne potraktowanie ze względu na rosnącą w kraju liczbę wypadków i zwiększającą się liczbę ofiar śmiertelnych na drogach. W samym tylko 2011 r. na polskich drogach zginęło ponad 4 500 osób.

Opisywany projekt planujemy zrealizować w okresie od września 2012 r. do czerwca 2013 r., natomiast wizyty u partnerów zagranicznych – w listopadzie i grudniu br. oraz w styczniu 2013 r. Wyjazdy zaplanowane w projekcie zostaną poprzedzone przygotowaniem kulturowym, pedagogicznym i językowym. Idea projektu łączy w sobie zarówno koncepcję osobistego rozwoju zawodowego uczestników, jak i poprawę systemu kształcenia zawodowego policjantów przez wprowadzanie nowych rozwiązań i dobrych praktyk zaobserwowanych w instytucjach partnerskich. Ponadto, mamy nadzieję, że zdobyte doświadczenia zaprocentują w tworzeniu lepszych programów prewencyjnych zwiększających bezpieczeństwo na polskich drogach.

Estońska Akademia Policji jest najważniejszą jednostką szkoleniową w Estonii odpowiedzialną za przygotowanie zawodowe policjantów. Finansowana jest ze środków budżetu państwa i posiada bardzo dobre wyposażenie techniczne i sprzęt zaawansowanych technologii informatycznych. Kadra, odpowiedzialna za szkolenia, charakteryzuje się doskonałym przygotowaniem merytorycznym i praktycznym – rekrutuje się ją spośród pracowników z grupy wysokich specjalistów poszczególnych dziedzin zawodowych. Estońska Akademia Policji jest instytucją państwową, zapewniającą profesjonalną edukację dla wszystkich funkcjonariuszy porządku publicznego, w tym Policji, co jest w zakresie działań estońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Akademia powstała w 1992 r. i od tego czasu zajmuje się gruntownym przygotowaniem policjantów.

Edukacja w Estońskiej Akademii Policji prowadzona jest na poziomie akademickim. Realizowane studia są częścią obowiązkowego doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy publicznych, odbywają się w formie stacjonarnej oraz zaocznie z wykorzystaniem bogatych narzędzi internetowo-e-learningowych. W stacjonarnym szkoleniu policjantów wykorzystuje się, m.in., nowoczesny symulator poważnych zdarzeń. Na uwagę zasługuje również fakt wykorzystywania przez policję Estonii nowoczesnych technologii i systemów informatycznych wspierających bezpieczeństwo. Pod względem wyposażenia IT Estonia należy do najbardziej rozwiniętych krajów UE.

Litewska Akademia Policji jest instytucją odpowiedzialną za ogólnokrajowe szkolenie policjantów na poziomie podstawowym i specjalistycznym. Dużą rolę odgrywa doskonalenie zawodowe policjantów już pracujących, co dla policji litewskiej ma priorytetowe znaczenie. Jedną z kluczowych dziedzin szkolenia są kursy dla policjantów z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tego typu szkolenia dostarczają profesjonalnej wiedzy oraz praktycznych umiejętności niezbędnych policjantom pełniącym służbę na drogach. Litewska Akademia Policji obejmuje swoim szkoleniem wszystkich policjantów kraju i każdy z nich, aby pełnić służbę, musi ukończyć szkolenie najpierw podstawowe, a potem specjalistyczne dotyczące konkretnej specjalności. O profesjonalizmie szkoły i przemyślanym podejściu do wymogów szkolenia świadczy m.in., że zajęcia w Litewskiej Akademii Policji w Trokach, w określonych specjalnościach, prowadzą narodowi eksperci.

Wizją litewskiej szkoły policji jest dążenie do jak najbardziej profesjonalnego przygotowania kadry uczestniczącej w szkoleniach poprzez wykorzystanie nowoczesnych metod szkolenia zawodowego oraz dążenie do systematycznego, praktycznego doskonalenia ich umiejętności. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Litwy przywiązuje ogromną wagę do szkolnictwa policyjnego, co decyduje o wysokim poziomie i jakości szkolenia. Akademia Policji przypisuje duże znaczenie zarówno do samego szkolenia, jak i do wizerunku policjanta w społeczeństwie oraz do pozytywnego społecznego odbioru funkcjonariuszy. Według kierownictwa Litewskiej Akademii Policji inwestycja w szkolenie zawodowe policjanta ma procentować tym, że policjant swoją wiedzą i umiejętnościami ma służyć społeczeństwu, dbając o ogólne bezpieczeństwo kraju i bezpieczeństwo każdego obywatela.

Wyższa Zawodowa Szkoła Policji Brandenburgii w Oranienburgu swoim działaniem obejmuje obszar całego Landu Brandenburgia. Kadra Szkoły to policjanci o odpowiednim wykształceniu i kwalifikacjach, pełniący uprzednio kilkuletnią służbę w jednostkach terenowych Policji i mający bardzo bogate doświadczenie, którym podczas zajęć dzielą się z uczestnikami szkolenia. Szkoła od ponad 20 lat zajmuje się prowadzeniem szkoleń zawodowych oraz specjalistycznych w różnych specjalnościach, w tym również policjantów ruchu drogowego. Jednym z kierunków kształcenia policjantów ruchu drogowego w policji niemieckiej jest kilkuetapowe szkolenie z techniki jazdy pojazdem służbowym. Dzięki ścisłej współpracy Wyższej Szkoły Zawodowej Brandenburgii w Oranienburgu z dwoma prezydiami: Prezydium w Poczdamie oraz Prezydium we Frankfurcie nad Odrą zajęcia praktyczne, które odgrywają kluczową rolę w procesie kształcenia przyszłych policjantów, mogą być realizowane w warunkach rzeczywistych. Współpraca z tymi jednostkami w głównej mierze polega na kierowaniu, w ramach realizacji programów szkolenia, przyszłych policjantów na praktyki zawodowe do jednostek policji, gdzie zapoznają się oni ze specyfiką poszczególnych działań policyjnych. Przyszli policjanci mają szansę przekonać się, jak faktycznie wygląda służba w Policji, poprzez czynne uczestniczenie w poszczególnych działaniach i zapoznanie się ze specyfiką każdej ze służb. Szkolenie niemieckie jest nacechowane pragmatyzmem i dużą liczbą zajęć praktycznych zbliżających uczestnika szkolenia do rzeczywistych warunków przyszłej pracy. W szkoleniu zawodowym dużo uwagi poświęca się programom prewencyjnym ukierunkowanym na zapobieganie niebezpieczeństwu na drogach i w ruchu drogowym.

W przypadku akceptacji projektu przez Narodową Agencję Programu Leonardo da Vinci jesteśmy przekonani, że przyniesie on wymierne korzyści uczestnikom wymiany, którzy będą mieli możliwość zdobycia nowych, praktycznych umiejętności. Będzie on dużym wsparciem dla kadry odpowiedzialnej za kształcenie i doskonalenie zawodowe. Ponadto projekt może być źródłem nowych inspiracji i kompetencji przydatnych przy tworzeniu programów prewencyjnych zwiększających bezpieczeństwo na drogach. Wytypowane do udziału w projekcie osoby zyskają nowe lub udoskonalą posiadane umiejętności merytoryczno-pedagogiczno-metodyczne, które z powodzeniem będą wykorzystywać podczas codziennych zajęć teoretycznych i praktycznych z policjantami. Nabyte doświadczenia z pewnością będą miały również znaczący wpływ na efektywność prowadzonych zajęć dydaktycznych oraz ogólnie na podniesienie jakości szkolenia zawodowego w Szkole Policji w Słupsku. Dzięki programowi przygotowań i uczestnictwu w projekcie uczestnicy zyskają możliwość podniesienia własnych kompetencji językowych do poziomu swobodnego komunikowania się na płaszczyźnie zawodowej.

Podsumowując: realizacja projektu będzie ogromną szansą rozwoju zawodowego uczestników, możliwością wzbogacenia ich wiedzy oraz znacznego podniesienia ich umiejętności i kwalifikacji. Projekt stwarza uczestnikom warunki do rozwoju osobistego oraz zawodowego w sferze działań szkoleniowo-metodycznych.

Na początku każdego roku Unia Europejska za pośrednictwem Narodowych Agencji Programu Leonardo da Vinci ogłasza konkursy projektów edukacyjnych, na które można składać wnioski aplikacyjne. Szkoła Policji w Słupsku z powodzeniem uczestniczy w projektach Leonardo da Vinci od 2009 r., pozyskując znaczne kwoty dofinansowania. Z podobnych możliwości pozyskiwania środków korzystają i mogą korzystać inne jednostki Policji oraz szereg cywilnych instytucji szkoleniowych. Uczestnictwo w projekcie wymaga jednak ogromnego rozeznania w publikowanych corocznie przepisach, a samej realizacji zaakceptowanego wniosku towarzyszy konieczność prowadzenia szczegółowej dokumentacji merytoryczno-finansowej. Zaznaczyć należy, że corocznie z ogromnej liczby wniosków złożonych do realizacji wybiera się tylko te najlepsze.

DG Edukacja i Kultura
Program „Uczenie się przez całe życie”
Leonardo da Vinci

W SKRÓCIE

12 marca br. do użytku zostało oddane Wojewódzkie Stanowisko Kierowania KWP w Gdańsku. W „nowym" sztabie znajduje się sala odpraw, stanowisko kierowania, dyżurka, szyfry, Zespół Operacji Policyjnych i Zespół Zarządzania Kryzysowego.

Na stanowisku kierowania można monitorować dowolne, objęte kamerami stałymi i obrotowymi rejony Gdańska i Gdyni. W planie jest połączenie z tym systemem także Sopotu. Ponadto wydzielono cztery stanowiska do obsługi konkretnych odcinków podoperacji, a dwie ściany wizyjne składające się z czterech monitorów dają podgląd na monitoring miejski oraz umożliwiają podłączenie prezentacji. Ściany te są zintegrowane z trzecią ścianą wizyjną zainstalowaną w KMP w Gdańsku. Dyżurni mają do dyspozycji dotykowe konsole dyspozytorskie – tablety do integracji usług głosowych oraz telefonii przewodowej i bezprzewodowej. Stanowiska obsługiwane dotychczas mechanicznie zostały zastąpione w pełni elektronicznymi. Sekcja Operacyjna na nowym sprzęcie koordynuje akcje policyjne we wszystkich powiatach. W ten sposób Gdańsk dołączył do miast posiadających najnowocześniejsze stanowiska kierowania, które z pewnością będą dobrze spełniały swoje zadania podczas Euro 2012 i nie tylko.

* * *

Słupska kadra dydaktyczna w ramach współpracy z Centralnym Ośrodkiem Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie prowadzi cykliczne szkolenia z zakresu taktyki działania pododdziałów zwartych podczas rozpraszania agresywnego tłumu przy naruszaniu zbiorowego porządku prawnego. Szkolenia są realizowane już od roku w ramach przygotowań do zabezpieczenia porządku publicznego podczas Mistrzostw Europy UEFA Euro 2012. Kolejne szkolenie już w kwietniu.

KTO ODPOWIADA ZA BEZPIECZEŃSTWO PODCZAS EURO 2012?

DZISIEJSZY DZIEŃ PRZYNIÓSŁ NOWE DOŚWIADCZENIA. CORAZ CZĘŚCIEJ NA STADIONACH TOCZĄ SIĘ WALKI TZW. KIBOLI. CORAZ CZĘŚCIEJ POSZKODOWANYMI SĄ NIEWINNE OSOBY, NIE MAJĄCE NIC WSPÓLNEGO Z NIELEGALNYMI PORACHUNKAMI I BÓJKAMI. CORAZ CZĘŚCIEJ WŁADZE SAMORZĄDOWE BĘDĄ SIĘ DECYDOWAŁY NA ZAMYKANIE STADIONÓW, ABY UNIKNĄĆ KOLEJNYCH ZAMIESZEK. PO RAZ PIERWSZY NATOMIAST POLSKA PO ZAJŚCIACH NA LITWIE (W KOWNIE) SKUPIŁA NA SOBIE UWAGĘ POZOSTAŁYCH PAŃSTW EUROPY ZADAJĄCYCH SOBIE PYTANIE O BEZPIECZEŃSTWO IMPREZ Z UCZESTNICTWEM POLAKÓW. PO RAZ PIERWSZY TEŻ „ZACHOWANIE POLSKICH KIBICÓW PODWAŻA CYWILIZACYJNĄ ROLĘ I POZYCJĘ POLSKI W EUROPIE"[1].

ANITA KUBANEK

Bezpieczeństwo podczas imprez masowych stanowi odwieczny dylemat, bowiem społecznie uznawana za odpowiedzialną jest Policja, jednak zgodnie z przepisami prawa obowiązki zabezpieczenia imprezy masowej spoczywają na organizatorze.

Kluczowa dla omawianego zagadnienia jest *Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych*[2]. Określa ona (art. 1) zasady postępowania konieczne do zapewnienia bezpieczeństwa imprez masowych, warunki bezpieczeństwa tych imprez, zasady i tryb wydawania zezwoleń na ich przeprowadzanie, zasady gromadzenia i przetwarzania informacji dotyczących bezpieczeństwa imprez masowych oraz zasady odpowiedzialności organizatorów za szkody wyrządzone w związku ze zorganizowaniem tego rodzaju imprez.

Powyższy akt wyodrębnia imprezę masową artystyczno-rozrywkową oraz masową imprezę sportową, w tym mecz piłki nożnej. Zaznaczyć przy tym należy, że zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy mecz piłki nożnej to masowa impreza sportowa mająca na celu współzawodnictwo w dyscyplinie piłki nożnej, organizowana na stadionie lub w innym obiekcie sportowym, na którym liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 1 000. Ustawodawca wyłączył jednak spod klasyfikacji m.in. imprezy masowe organizowane w teatrach, operach, filharmoniach, kinach lub organizowane w szkołach i placówkach oświatowych przez zarządzających tymi szkołami i placówkami.

Z całym przekonaniem można zatem przyjąć, że imprezy sportowe organizowane w ramach Euro 2012 są imprezami masowymi w rozumieniu wspomnianej ustawy i stosuje się względem nich jej przepisy.

Za bezpieczeństwo imprezy masowej odpowiada organizator (zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy). Może to być osoba prawna, osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która przeprowadza taką imprezę. Za jej zabezpieczenie, poza organizatorem, odpowiada także (w granicach określonych przez ustawę):

- wójt, burmistrz, prezydent miasta – wydający na mocy art. 24 ustawy zezwolenie na przeprowadzenie imprezy masowej,
- wojewoda,
- Policja, Państwowa Straż Pożarna i inne jednostki organizacyjne ochrony przeciwpożarowej, służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i porządek publiczny na obszarach kolejowych, służba zdrowia, a w razie potrzeby także inne właściwe służby i organy – wydające opinię o niezbędnej wielkości sił i środków potrzebnych do zabezpieczenia imprezy masowej, zastrzeżeniach do stanu technicznego obiektu (terenu) oraz o przewidywanych zagrożeniach.

W przypadku negatywnej oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w związku z planowaną lub przeprowadzoną imprezą masową wojewoda, w drodze decyzji administracyjnej, może zakazać przeprowadzenia imprezy masowej z udziałem publiczności (co miało miejsce w przypadku stadionu Lecha Poznań i Legii Warszawa).



Anita KUBANEK
Obecnie jest doktorantką Wydziału Parawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w Katedrze Prawa Konstytucyjnego. Swoje zainteresowania skupia wokół zagadnień z zakresu bezpieczeństwa publicznego, uprawnień funkcjonariuszy publicznych, przymusu państwowego oraz kryminalistyki. W rozprawie doktorskiej dotyka zagadnienia ograniczenia praw jednostki przez przymus bezpośredni.
Kontakt: anitakubanek1495@interia.pl.

FOT. W.NOWICKI

Niewątpliwie najwięcej obowiązków spoczywa na organizatorze. Dotyczą one głównie zapewnienia bezpieczeństwa osobom uczestniczącym w imprezie, ochrony porządku publicznego, zabezpieczenia pod względem medycznym, zapewnienia odpowiedniego stanu technicznego obiektów budowlanych wraz ze służącymi tym obiektom instalacjami i urządzeniami technicznymi, w szczególności przeciwpożarowymi i sanitarnymi. Spełnienie powyższych obowiązków dotyczy wielu powiązanych ze sobą kwestii, poczynając od zorganizowania ochrony, np. w postaci pracowników agencji ochrony osób i mienia (służby porządkowe), a kończąc na realizacji zakazu wnoszenia alkoholu na teren imprezy sportowej.

Szeroko rozwinięta administracja bezpieczeństwa publicznego sprawiła, że w obowiązującym systemie prawnym występuje wiele aktów prawnych, które w swoich zapisach nawiązują do bezpieczeństwa imprez masowych i obowiązków z nimi związanych. Jednym z nich jest *Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia*[3]. Zgodnie z zapisem art. 41 tej ustawy pracownik ochrony mienia nie może nosić przy sobie broni palnej (co jest jednym z jego uprawnień), jeżeli wykonuje bezpośrednio zadania w zakresie utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas trwania masowych imprez publicznych. Zatem jeżeli organizator – celem zapewnienia bezpieczeństwa – zatrudnia agencję ochrony osób i mienia, to jej pracownicy nie mogą używać broni palnej w trakcie realizacji przyjętego celu. Rozwiązanie to wydaje się być sensowne w związku z zamieszkami, do jakich bardzo często dochodzi podczas imprez, zwłaszcza sportowych. Nie trudno w takiej sytuacji o utratę broni służbowej, za co pracownik agencji ponosi odpowiedzialność m.in. dyscyplinarną.

Kwestię tę regulują także wspomniana ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych i wydane na jej podstawie przepisy wykonawcze, m.in. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca 2002 r. w sprawie wymogów, jakie powinny spełniać służby porządkowe organizatora imprezy masowej w zakresie wyszkolenia i wyposażenia, oraz szczegółowych warunków i sposobów ich działania*[4]. Z treści § 5 rozporządzenia członków służb porządkowych, w zależności od potencjalnego ryzyka i potrzeb, wyposaża się w łączność bezprzewodową, ręczne wykrywacze metalu, latarki elektryczne, środki opatrunkowe, wzory biletów, identyfikatorów i zaproszeń, środki transportu oraz inne niezbędne i prawnie dozwolone środki ochrony osobistej. Środkiem takim nie może więc być broń palna, co niewątpliwie dyktuje szeroko rozumiane bezpieczeństwo[5].

Do bezpieczeństwa podczas imprez masowych odnosi się także *Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi*[6]. Zgodnie z jej zapisami (art. 16 ust. 1) zabrania się wnoszenia napojów alkoholowych na teren stadionów i innych obiektów, w których odbywają się masowe imprezy sportowe i rozrywkowe. Organizator powinien w sytuacji, gdy uczestnik imprezy ma alkohol, zobligować go do pozostawienia napoju w depozycie. Powinien on także zadbać o to, aby kibice zostali skontrolowani przed meczem na wypadek posiadania niebezpiecznych materiałów i narzędzi. Jeżeli tego nie dopilnuje, prokuratura ma prawo postawić zarzut pomocnictwa w przestępstwie.

Również *Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym*[7] nakłada na organizatora obowiązki związane z zachowaniem bezpieczeństwa. Artykuł 65 i następne tej ustawy stanowią, że zawody sportowe i inne imprezy, które powodują utrudnienia w ruchu drogowym lub wymagają korzystania z drogi w sposób szczególny, mogą się odbywać pod warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa porządku publicznego podczas trwania imprezy oraz uzyskania



FOT. W.NOWICKI

zezwolenia na jej przeprowadzenie. Co więcej, organizator imprezy jest obowiązany zapewnić bezpieczeństwo osobom obecnym na tej imprezie oraz podczas jej trwania (art. 65a ustawy).

Szeroka gama regulacji prawnych dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa podczas imprezy masowej świadczy o trudności w pełnej realizacji tego celu. Mimo jasno określonych obowiązków, wyliczonych konkretnie podmiotów oraz odpowiedzialności karnej za udział w zamieszkach podczas imprez, zwłaszcza sportowych, problem zapewnienia bezpieczeństwa zdaje się zwiększać. Przyczyną takiej sytuacji może być zbyt uboga gama środków prawnych i instrumentów przeciwdziałania zamieszkom.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych organizator meczu piłki nożnej zapewnia identyfikację osób uczestniczących w tej imprezie. Wydawać by się zatem mogło, że pociągnięcie „kiboli" do odpowiedzialności karnej jest tylko kwestią ich identyfikacji. Zwłaszcza że monitoring na wielu stadionach umożliwia śledzenie każdego na trybunach. Niestety. Jak pokazuje praktyka, „kibole" wykorzystując różnego rodzaju okrycia głowy i twarzy, uniemożliwiają identyfikację.

Organizator może stosować zakaz klubowy, polegający na zakazie uczestniczenia w kolejnych imprezach masowych przeprowadzanych przez organizatora meczów piłki nożnej (art. 14 ust. 1 ustawy). Jednak i to narzędzie zawodzi.

Wydaje się więc, że jednym z możliwych rozwiązań zaistniałego problemu jest rozszerzenie instrumentarium prawnego. Dotyczyłoby to zarówno większej odpowiedzialności za przestępstwa, większej gamy przestępstw, jak i zwiększenia obowiązków organizatora. Dlatego słuszne są tezy obecnego Prokuratora Generalnego, który polepszenie sytuacji widzi we wprowadzeniu obowiązku przerywania meczu w przypadku zamieszek (poprzedzone powiadomieniem i ostrzeżeniem o ewentualnym przerwaniu), w nakładaniu na organizatorów wysokich kar pieniężnych (w trybie administracyjnym) za naruszenie przepisów ustawy oraz we wprowadzeniu nowego typu przestępstwa stadionowego – zakrywanie twarzy podczas imprezy masowej[8].

Istotne wydaje się także wzmocnienie znaczenia opinii Policji na temat bezpieczeństwa imprezy masowej. Dziś organ wydający zezwolenie ma obowiązek odmówić zgody tylko wtedy, jeżeli organizator nie przedstawi opinii Policji – nie musi ona być pozytywna, czego przykładem były zamieszki w Bydgoszczy (negatywna opinia Policji).

Euro 2012 jest swoistego rodzaju egzaminem dla Polski z umiejętności rozwiązywania problemów społecznych, z dostosowywania prawa do zmieniających się realiów i ze współpracy wewnątrzpaństwowej. Pytanie tylko, czy nasze przygotowanie wystarczy, aby zdać ten egzamin. Kwestią dyskusyjną pozostaje jeszcze „ocena"…

Anita Kubanek

1. Słowa Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremety, „Gazeta Wyborcza" z 9 maja 2011 r., s. 3.
2. Dz.U. z 2009 r. Nr 62, poz. 504 z późn. zm.
3. Dz.U. z 2005 r. Nr 145, poz. 1221.
4. Dz.U. Nr 113, poz. 986.
5. W. Kotowski, *Komentarz do art. 41 ustawy o ochronie osób i mienia*, LEX/el. 2003, według stanu na 15 listopada 2011 r.
6. Dz.U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473.
7. Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908.
8. „Gazeta Wyborcza" z 9 maja 2011 r., s. 3.

PRAKTYCZNE ASPEKTY UŻYCIA AMUNICJI NIEPENETRACYJNEJ W DZIAŁANIACH PODODDZIAŁÓW ZWARTYCH POLICJI

W maju 2004 r. w trakcie juwenaliów na osiedlu studenckim Uniwersytetu Łódzkiego grupa chuliganów wywołała zamieszki. Ochroniarze zabezpieczający imprezę nie potrafili poradzić sobie z chuliganami i... uciekli. Na miejsce zdarzenia skierowano funkcjonariuszy oddziału prewencji Policji w sile kompanii. Policja podjęła działania zmierzające do przywrócenia porządku publicznego. Agresja tłumu została skierowana przeciwko funkcjonariuszom, w stronę których rzucano butelki, kamienie i kawałki płyt chodnikowych. W obliczu bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia, wobec braku reakcji na salwy ostrzegawcze, policjanci oddali ze strzelb gładkolufowych – w kierunku osób atakujących ich niebezpiecznymi przedmiotami – salwę z pocisków niepenetracyjnych. Po kilku minutach zaczęło jednak brakować amunicji. Podjęto wówczas decyzję o zwróceniu się do różnych jednostek łódzkiej Policji o dodatkowe naboje. Z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji dostarczono na miejsce zdarzenia i rozdano policjantom 50 sztuk amunicji niepenetracyjnej oraz – wydane omyłkowo – 25 sztuk amunicji penetracyjnej typu Breneka. Interweniujący policjanci, w wyniku pomyłki, oprócz pocisków gumowych użyli sześciu sztuk amunicji bojowej z pociskami ołowianymi. Dwie postrzelone przez nich osoby zmarły. Jeden ze studentów podczas zamieszek został trafiony pociskiem gumowym w twarz i przeszedł operację połączoną z plastyką twarzy, a kilkadziesiąt osób odniosło lżejsze obrażenia.

Maciej Marciniak

Strzelby gładkolufowe są wyspecjalizowaną bronią będącą na wyposażeniu m.in. pododdziałów i oddziałów Policji prewencji. Najpopularniejszym rodzajem powtarzalnych strzelb gładkolufowych są modele z systemem przeładowania pump-action, w których zapas nabojów mieści się w mechanizmie zasilania, znajdującym się pod zespołem lufy. Przeładowanie odbywa się przez energiczne przesunięcie ruchomego zespołu przesuwnego do tyłu i do przodu, ruchem przypominającym pompowanie. Do najbardziej rozpowszechnionych strzelb w zastosowaniu militarnym należą jednostki broni o kalibrze 12[1]. Na wyposażeniu oddziałów Policji prewencji znajdują się strzelby gładkolufowe typu Imperator i Mossberg. Wprowadzenie ich do użytkowania w znaczący sposób wzmocniło skuteczność działań oddziałów zwartych, zwłaszcza podczas akcji przywracania zakłóconego ładu i porządku publicznego.

Zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi amunicję niepenetracyjną można stosować w przypadkach:

1. odpierania czynnej napaści,
2. odpierania gwałtownego zamachu na mienie,
3. odpierania bezpośredniego bezprawnego zamachu przeciwko życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo w pościgu za sprawcą takiego zamachu,
4. zbiorowego zakłócenia porządku publicznego.

W przypadku stosowania tej amunicji w budynkach może być ona użyta jedynie w przypadkach:

1. odpierania czynnej napaści,
2. odpierania gwałtownego zamachu na mienie,
3. odpierania bezpośredniego bezprawnego zamachu przeciwko życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo w pościgu za sprawcą takiego zamachu[2].

W przypadku działań pododdziałów zwartych polecenie zastosowania amunicji niepenetracyjnej wydaje komendant główny Policji, komendanci wojewódzcy Policji lub osoby przez nich upoważnione.

Tabela 1. Warunki taktyczno-techniczne, warunki użycia oraz warunki bezpieczeństwa amunicji kal. 12/70 do strzelb gładkolufowych. Podstawowe dane taktyczno-techniczne naboi kalibru 12

L.p.	Nazwa naboju – symbol na łusce	Kolor łuski	Rodzaj pocisku	Zasięg niebezpiecznego rażenia pociskiem	Celność strzelania
1	„BĄK"	Biały	Kula gumowa średnica = 17, 4 mm m = 4,5 g	L = 20 m	L = 20 m przest. w kole o średnicy 720 mm
2	„Chrabąszcz 20"	Biały	Walec gumowy ubrzechwiony średnica = 18,8 mm m = 8 g	L = 20 m	L = 20 m roz. przest. koło o średnicy 240 mm
	„Chrabąszcz 30"			L = 30 m	L = 30 m koło o średnicy 300 mm
	„Chrabąszcz 50"			L = 50 m	L = 50 m koło o średnicy 840 mm

Źródło: na podstawie załącznika nr 3 do *Zarządzenia nr 498 Komendanta Głównego Policji z dnia 24 maja 2004 r. w sprawie wzorów i typów wprowadzanej na uzbrojenie Policji broni gładkolufowej typu MOSSBERG kal. 12/76 oraz SDASS IMPERATOR kal. 12/76* (Dz.Urz. KGP Nr 10, poz. 45 z późn. zm.).

Tabela 2. Warunki taktyczno-techniczne, warunki użycia oraz warunki bezpieczeństwa amunicji kal. 12/70 do strzelb gładkolufowych. Strefy rażenia naboi kalibru 12

STREFY RAŻENIA NABOI KALIBRU 12			
Nabój z pociskiem „Chrabąszcz 20”	Strefa rażenia		
Nabój z pociskiem „Chrabąszcz 30”		Strefa rażenia	
Nabój z pociskiem „Chrabąszcz 50”			Strefa rażenia
	20 m	**30 m**	**50 m**
Nabój z pociskiem „Bąk”	Strefa rażenia		
Nabój z pociskiem „Chrabąszcz 20”	**20 m**		
POCISKI „CHRABĄSZCZ 20”, „CHRABĄSZCZ 30”, „CHRABĄSZCZ 50”, „BĄK” W OZNACZONYCH STREFACH RAŻENIA POWODUJĄ W 50% TRAFIEŃ USZKODZENIE ODKRYTEJ POWŁOKI SKÓRNEJ.			

Źródło: na podstawie załącznika nr 3 do *Zarządzenia nr 498 Komendanta Głównego Policji z dnia 24 maja 2004 r. w sprawie wzorów i typów wprowadzanej na uzbrojenie Policji broni gładkolufowej typu MOSSBERG kal. 12/76 oraz SDASS IMPERATOR kal. 12/76* (Dz.Urz. KGP Nr 10, poz. 45 z późn. zm.).

Pociski niepenetracyjne mogą być wyłącznie pociskami gumowymi miotanymi z broni palnej gładkolufowej albo broni alarmowej i sygnałowej[3]. Broń, z której są wystrzeliwane tego rodzaju pociski, określa się jako „broń łagodną” lub „niepowodującą śmierci” (ang. non lethal weapon). Do amunicji niepenetracyjnej użytkowanej w działaniach pododdziałów zwartych Policji zaliczamy:

1. nabój z pociskiem gumowym Bąk,
2. nabój z pociskiem gumowym Chrabąszcz.

Podstawowe parametry użytkowe wymienionej amunicji przedstawia tabela 1.

Nabój Bąk zawiera gumowy pocisk kulisty o wadze 4,5 g i średnicy 17,4 mm. Minimalny dystans bezpieczny to 20 m od celu. Energia pocisku wynosi 25–33 J. Nabój Chrabąszcz to gumowy pocisk w kształcie walca z ubrzechwieniem aerodynamicznym na około jednej drugiej długości o wadze 8 g i średnicy 17,4 mm. Produkowany jest w trzech wersjach: Chrabąszcz 20, Chrabąszcz 30, Chrabąszcz 50. Liczby za oznaczeniem literowym wskazują, na jakiej odległości od strzelającego (tj. 20, 30 lub 50 m) pocisk zachowa energię zdolną do niebezpiecznego rażenia człowieka, czyli w granicach 30–40 J. Do najcelniejszych należą naboje Chrabąszcz, które charakteryzują się utrzymywaniem bardzo dobrego skupienia.

Pierwowzorem dla obezwładniających pocisków gumowych były pociski drewniane używane dawniej przez armię brytyjską w Hong Kongu. W Europie po raz pierwszy użyto pocisków gumowych w 1970 r. podczas zwalczania zamieszek ulicznych przez brytyjskie oddziały wojska i policji w Irlandii Północnej. Pocisk oryginalny był tępo zakończony, miał wymiary 15 x 3,8 cm, ważył 150 g, prędkość początkowa wynosiła 73 m/s, a energia kinetyczna – 401,7 J. „Bezpieczną” odległość strzelania nimi określano na ponad 30 m. Ponieważ w następstwie postrzałów tymi pociskami dochodziło do wielu poważnych, w tym również śmiertelnych obrażeń (przy odległości strzału z 5–25 m), w r. 1975 pociski gumowe zastąpiono tworzywem sztucznym. Dokonane przez Rocke'a porównanie lokalizacji i ciężkości obrażeń u osób postrzelonych pociskami gumowymi i pociskami z tworzywa sztucznego (odpowiednio 90 i 99 przypadków) wykazało, że pociski plastikowe rzadziej niż gumowe godzą w głowę i w klatkę piersiową (są więc celniejsze) i że powodują mniej ciężkie od nich obrażenia twarzy i klatki piersiowej. Z kolei pociski z tworzywa sztucznego powodowały cięższe niż pociski gumowe obrażenia czaszki i mózgu (trzy przypadki śmiertelne w zbiorze Rocke'a). Stwierdzono również, że okrągłe podbiegnięcia krwawe i otarcia skóry na powłokach częściej powstają przy uderzeniach pociskami plastikowymi niż gumowymi. Te pierwsze, mając bardziej stabilny lot, uderzają w cel swoim końcem, w przeciwieństwie do gumowych, które koziołkując, stykają się z nim często swymi bocznymi częściami[4]. W r. 2002 wprowadzono dodatkowe przepisy regulujące stosowanie amunicji niepenetracyjnej w polskiej policji[5]. Zmiany były podyktowane zwiększeniem bezpieczeństwa stosowania tej amunicji i minimalizacją potencjalnych zagrożeń życia i zdrowia ludzkiego. Zobowiązywały strzelających policjantów do oddania strzału ostrzegawczego (salwy ostrzegawczej) w górę oraz celowania w dolną część ciała, do wysokości pasa osoby.

Amunicja niepenetracyjna jest bardzo skutecznym środkiem przymusu bezpośredniego i znakomicie sprawdza się w działaniach pordkowych pododdziałów zwartych Policji. Jednak stosowanie jej może stwarzać istotne zagrożenie życia i zdrowia osób, wobec których jest używana. Dlatego decyzja o zastosowaniu tej formy przymusu powinna być podejmowana ze szczególną rozwagą i z zachowaniem wymaganych warunków bezpieczeństwa oraz uwzględnieniem zasięgu niebezpiecznego rażenia danym pociskiem.

Maciej Marciniak

---

1. Kaliber wyraża się w tym przypadku za pomocą tzw. wagomiaru kulistego pocisku ołowianego, tzn. liczby kul o średnicy przewodu lufy, jaką można wykonać z jednego funta angielskiego czystego ołowiu (1 Ib = 0,45359 kg). W związku z tym kaliber 12 nie oznacza średnicy lufy rzędu 12 mm, lecz to, że do broni o tym kalibrze można z funta ołowiu odlać 12 kul (o masie 1/12 funta, czyli około 38 g). Im większa liczba oznaczająca kaliber, tym mniejsza jest średnica lufy (kal. 12 = 18.2 mm).
2. Zobacz § 15a ust. 2 *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego* (Dz.U. Nr 70, poz. 410 z późn. zm.).
3. Tamże, § 15a ust. 1.
4. www.sfd.pl/Pistolet_na_gumowe_kule-t443768.html, według stanu na 9 sierpnia 2010 r.
5. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 marca 2000 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego* (Dz.U. Nr 16, poz. 206).



FOT. R.CHOLKA

WSPÓLNE PRZEDSIĘWZIĘCIA

BUDOWA STADIONÓW, DRÓG WOKÓŁ NICH, PRZYGOTOWANIE INFRASTRUKTURY DROGOWEJ I KOLEJOWEJ TO TYLKO NIEKTÓRE FUNKCJONALNE ZADANIA W RAMACH REALIZACJI MISTRZOSTW EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ UEFA EURO 2012. JEDNAK GŁÓWNYM PRZEDSIĘWZIĘCIEM TAK WAŻNEJ IMPREZY BĘDZIE PRZYGOTOWANIE LOGISTYCZNE, KTÓRE W POLSKIEJ POLICJI ROZPOCZĘŁO SIĘ Z CHWILĄ OGŁOSZENIA PRZEZ UEFA ORGANIZATORÓW KOLEJNYCH MISTRZOSTW EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ – POLSKI I UKRAINY. W KOMENDZIE GŁÓWNEJ POLICJI POWOŁANO ZESPÓŁ, NA KTÓREGO CZELE STOI DYREKTOR BIURA GŁÓWNY SZTAB POLICJI KGP, ODPOWIEDZIALNY ZA KOORDYNOWANIE WSZYSTKICH DZIAŁAŃ MAJĄCYCH NA CELU PRZYGOTOWANIE POLICJI DO ZABEZPIECZENIA NAJWIĘKSZEJ W DZIEJACH POLSKIEJ POLICJI IMPREZY MAJĄCEJ TAK POWSZECHNY CHARAKTER. W NURT PRZYGOTOWAŃ MIAST ORGANIZATORÓW EURO WPISAŁY SIĘ NIE TYLKO KOMENDY WOJEWÓDZKIE, ALE I KOMENDY MIAST GRANICZĄCYCH Z UKRAINĄ ORAZ MIAST GOSZCZĄCYCH REPREZENTACJE PIŁKARSKIE.

Arkadiusz Ścigała

Szkolnictwo policyjne również zostało włączone do działań mających na celu logistyczne wsparcie zadań realizowanych podczas Euro. Na terenie Centrum Szkolenia Policji w Legionowie powstało Centrum Dowodzenia Operacją (w tym Centrum Wymiany Informacji) będące jednym z elementów centralnego systemu zarządzania bezpieczeństwem zatrudniającym podczas mistrzostw około 2 000 funkcjonariuszy: policji (polskiej i z państw reprezentowanych na mistrzostwach), straży pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straży Granicznej oraz przedstawicieli miast gospodarzy. Na terenie Centrum w ramach doskonalenia zawodowego przeszkolono policjantów ruchu drogowego, którzy będą odpowiedzialni za zapewnienie bezpieczeństwa na drogach.

W zakresie działań przygotowujących policjantów do Euro Szkoła Policji w Słupsku przeprowadziła *Szkolenie przygotowujące policjantów do realizacji zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego w trakcie imprez masowych, w tym podczas finałowego turnieju UEFA-Euro 2012, zgodnie ze standardami europejskimi*. 16-godzinnym szkoleniem objęto 560 policjantów. Treści kształcenia uwzględniały założenia zawarte w strategii „3 x T” (Troska, Tolerancja, Tłumienie) – Zintegrowanej koncepcji bezpieczeństwa UEFA Euro 2012.



FOT. A.ŚCIGAŁA

To nie jedyne przedsięwzięcie, w jakie została zaangażowana Szkoła Policji w Słupsku. W dniach 28–29 czerwca 2010 r. odbyła się odprawa służbowa pionu prewencji z zastępcą komendanta głównego Policji i zastępcami komendantów wojewódzkich Policji, w czasie której przedstawiono propozycję przygotowania kadry kierowniczej polskich policjantów do zapewnienia bezpieczeństwa podczas Euro 2012. Przedsięwzięcie miało zostać zrealizowane na bazie dotychczasowej międzynarodowej współpracy Szkoły ze Słupska i Wyższej Szkoły Zawodowej Policji kraju związkowego Brandenburgii w Oranienburgu.

12 sierpnia 2010 r. koncepcję pozytywnie zaopiniował Główny Sztab Policji KGP, a komendant główny Policji zatwierdził do realizacji. Dodatkowo inicjatywę wpisano do notatki służbowej ze spotkania roboczego przedstawicieli polskiej Policji z przedstawicielami Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RFN, na którym podjęto decyzję o kontynuacji współpracy szkół policyjnych w Oranienburgu i Słupsku w zakresie przygotowania kadr policyjnych do działań w obszarze bezpieczeństwa imprez masowych. Do realizacji tego przedsięwzięcia postanowiono wykorzystać doświadczenia niemieckiej policji zdobyte podczas Mistrzostw Świata FIFA w Piłce Nożnej w 2006 r.

Równocześnie o przedmiotowych działaniach poinformowano Podsekretarza Stanu w MSWiA, który w piśmie z 29 marca 2011 r. skierowanym do Federalnego Ministerstwa SW RFN podkreślił, „że współpraca wspomnianych szkół daje dobrą okazję do stworzenia w przyszłości szerokiej bazy współdziałania ministerstw oraz organów właściwych w sprawach bezpieczeństwa obydwu krajów w związku z potrzebą zagwarantowania bezpiecznego przebiegu Turnieju UEFA Euro 2012. Wydaje się, że zarówno infrastruktura, jak również doświadczenie dydaktyczne wykładowców obydwu szkół stanowią właściwą podstawę oraz punkt wyjścia do rozwijania współpracy Polski i Niemiec w przyszłości”.

W trakcie kolejnego spotkania przedstawicieli obu szkół (Oranienburg, 11–15 lipca 2011 r.) dokonano analizy zagadnień, takich jak:

1. policyjna koncepcja działań podczas Mistrzostwa Świata FIFA 2006 – informacje i doświadczenia,
2. przemoc i chuligaństwo stadionowe w 2006 r. i obecnie,
3. narodowa koncepcja sportu i bezpieczeństwa od lat 80. do chwili obecnej,
4. policyjne działania medialne i komunikacja społeczna (public relations),
5. decydujące czynniki na imprezach Public Viewing, w tym rola wyboru miejsca imprezy, zadań Policji i organizatora oraz bodźce decydujące o zachowaniu się kibiców,
6. działania przygotowawcze chroniące przed zagrożeniami – Centralne Punkty Wymiany Informacji (NFIP) – monitorowanie przemieszczania się kibiców oraz zabezpieczenie tras przejazdu kibiców,
7. działania Centrum Operacyjnego Informacji i Dowodzenia w 2006 r. oraz realizacja zadań w sytuacjach zagrożenia w ramach policyjnej ochrony bezpieczeństwa państwa,
8. działania Policji na rzecz odpierania zagrożeń w związku z imprezami piłkarskimi – rozwiązania prawne niedopuszczające do zakłóceń imprez piłkarskich (zakazy stadionowe organizatora),
9. działania niemieckich organów wymiaru sprawiedliwości podczas Mistrzostw Świata w 2006 r. w Niemczech.

Omówienie tych problemów pozwoliło określić, jakie zadania należy jeszcze wykonać, aby zapewnić bezpieczeństwo i organizację polskich imprez.

Druga część seminarium (rewizyta) odbyła się w dniach 16–20 października 2011 r. w Szkole Policji w Słupsku i Centrum Szkolenia Policji w Legionowie oraz Komendzie Stołecznej Policji w Warszawie. W spotkaniu uczestniczyło łącznie 39 niemieckich i polskich policjantów – przedstawiciele logistyki, oddziałów prewencji i wydziałów wywiadu kryminalnego, a także oficerowie łącznikowi z Polski i Niemiec. Słupską część seminarium poświęcono wymianie informacji na temat zapewnienia bezpieczeństwa podczas meczu międzypaństwowego Polska – Niemcy, który odbył się 6 września 2011 r., oraz wymianie informacji o kibicach, jakie wzajemnie przekazywali przedstawiciele polskiej i niemieckiej policji. Pozostała tematyka skupiła się wokół logistycznego zabezpieczenia przez policję imprez masowych o charakterze sportowym, ich planowaniu oraz komunikacji wewnątrz i na zewnątrz instytucji, omawiano także wpływ policji na organizatorów, strefy kibica (Public Viewing).

W czasie pobytu w Centrum Szkolenia Poilicji w Legionowie przedstawiono stronie niemieckiej poziom przygotowań polskiej policji do Euro 2012, w tym zadania, jakie wykonała lub które są w trakcie realizacji. Określono stan zaawansowania oddanego do użytku Centrum Dowodzenia Operacją (Centrum Wymiany Informacji).

W ramach wizyty niemieccy koledzy byli na Stadionie Narodowym w Warszawie, gdzie mogli zobaczyć stan zaawansowania prac i planowanych rozwiązań zapewniających bezpieczeństwo stadionowe. Pełen zakres działania polskiej policji, w tym Oddziałów Prewencji Policji w Warszawie, został uwidoczniony podczas meczu ekstraklasy rozgrywanego pomiędzy Legią Warszawa a Lechią Gdańsk na stadionie przy ul. Łazienkowskiej.

Te i inne przedsięwzięcia organizowane w ramach przygotowań do zabezpieczenia Euro 2012 z pewnością przysporzą naszym policjantom dodatkowej wiedzy i doświadczeń w organizowaniu tak wielkiej i niepowtarzalnej imprezy. Słupskie przedsięwzięcia nie tylko ugruntowały pozytywny wizerunek 16-letniej współpracy szkół policyjnych z Polski i Niemiec, ale również pozwoliły na umocnienie współpracy międzynarodowej w zakresie przepływu informacji z państw sąsiednich oraz wspólnych działań, które w zdecydowany sposób uniemożliwią niezdyscyplinowanym kibicom przyjazd na tego typu imprezy.

Arkadiusz Ścigała



FOT. P.KOZŁOWSKI



FOT. R.CHOLKA



FOT. R.CHOLKA



FOT. R.CHOLKA



FOT. ARCH.

FUNDACJA WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG FÜR DEUTSCH-POLNISCHE ZUSAMMENARBEIT

KOLEJNE WSPARCIE FUNDACJI DLA SZKOŁY POLICJI W SŁUPSKU

Arkadiusz Ścigała

EKSPORT DOBRYCH PRAKTYK, POLSKA–NIEMCY, ZAPROSZENIE DO BLIŻSZEJ MIĘDZYINSTYTUCJONALNEJ WSPÓŁPRACY ZAWODOWEJ – to tytuł czwartego projektu wspieranego przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej dla polskich i niemieckich policjantów. Obecny projekt przewiduje po dwie wymiany słuchaczy, jednorazową wymianę kadry szkoleniowej oraz miesięczne praktyki zawodowe dla policjantów z jednostek terenowych. Łącznie w wymianie weźmie udział około 155 policjantów.

W projekcie oprócz wymiany osobowej dotyczącej doskonalenia zawodowego przewidziano również przygotowanie materiałów informacyjnych dla kierujących poddawanych kontroli drogowej w obu krajach. Będą to przede wszystkim broszury informacyjne (ulotki) wydane w obu językach, krótko charakteryzujące, w jaki sposób przebiega kontrola drogowa, oraz wskazówki dla kierującego dotyczące jego zachowania się podczas kontroli drogowej. Inną pozycją wspartą przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej będzie podręcznik, także skierowany do kierujących, zawierający informacje o odmiennych przepisach w ruchu drogowym oraz o punktach i wysokościach mandatów karnych obowiązujących po obu stronach granicy.

Łączne koszty projektu wyniosą 48 tys. zł, z czego połowę dołoży Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

TURNIEJ PAR PATROLOWYCH FORMĄ DOSKONALENIA ZAWODOWEGO?



BADANIA PRZEPROWADZONE WSRÓD UCZESTNIKÓW XVIII OGÓLNOPOLSKICH ZAWODÓW POLICJANTÓW PREWENCJI TURNIEJ PAR PATROLOWYCH - „PATROL ROKU"

CZAS I MIEJSCE PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Celem przedmiotowych badań było poznanie opinii uczestników zawodów na temat organizacji Turnieju Par Patrolowych oraz uzyskanie informacji na temat możliwości rozpowszechniania idei zawodów poprzez dotarcie do szerszego grona policjantów. Zamiarem była także próba odpowiedzi na pytanie, czy traktowali oni przygotowanie i udział w zawodach jako formę doskonalenia zawodowego.

Badania zostały przeprowadzone w październiku 2011 r. po finale Turnieju Par Patrolowych. Objęto nimi 68 policjantów – wszyscy byli uczestnikami finałów. Ankiety zostały rozesłane do jednostek macierzystych policjantów startujących w finale Turnieju. Do Szkoły wpłynęły 62 wypełnione ankiety.

WYNIKI BADAŃ

PIERWSZA CZĘŚĆ BADAŃ - INFORMACJE O UCZESTNIKACH ZAWODÓW

1. Jaki jest Twój staż zawodowy?

Odpowiedzi	N=66	
	N	%
do trzech lat	22	33%
od trzech do pięciu lat	20	30%
od pięciu do dziesięciu lat	17	26%
powyżej dziesięciu lat	7	11%
Razem	62	100%

Zdecydowana większość badanych – 33% – to policjanci o stażu do trzech lat służby. Tylko 11% policjantów miało staż większy niż 10 lat służby.

2. Jaki jest Twój staż w służbie prewencyjnej?

Odpowiedzi	N=62	
	N	%
do trzech lat	22	33%
od trzech do pięciu lat	21	32%
od pięciu do dziesięciu lat	17	26%
powyżej 10 lat	6	9%
Razem	62	100%

33% respondentów to policjanci ze stażem służby prewencyjnej do trzech lat, natomiast 9% badanych miało staż w służbie prewencyjnej większy niż 10 lat.

3. Jakie ukończyłeś szkolenia zawodowe w Policji?

Odpowiedzi		
szkolenie zawodowe podstawowe	62	94%
doskonalenie zawodowe dla policjantów OP i PI	13	20%
doskonalenie zawodowe dla kierowników ogniw PI	0	0%
doskonalenie zawodowe dla dyżurnych	3	5%
doskonalenie zawodowe dla policjantów skierowanych do udziału w misjach pokojowych	1	2%
inne, jakie?	12	18%

W pytaniu trzecim ankietowani mieli możliwość udzielenia kilku odpowiedzi. 62 policjantów odpowiedziało, że ukończyło szkolenie zawodowe podstawowe. Ponadto 13 spośród badanych to absolwenci doskonalenia zawodowego dla policjantów OP i PI. Trzech ankietowanych ukończyło doskonalenie zawodowe dla policjantów służb dyżurnych. Wielu z badanych oprócz szkolenia zawodowego podstawowego ukończyło inne szkolenia specjalistyczne:

1. Kurs Taktyki i Techniki Interwencji.
2. Kurs Instruktora Strzelań Policyjnych.
3. Kurs Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego.
4. Kurs Podejmowania Interwencji Wobec Szczególnie Niebezpiecznych Osób.
5. Kurs Podoficerski.
6. Kurs dla Przewodników Psów Służbowych.
7. Kurs Pierwszej Pomocy w Warunkach Specjalnych.
8. Kurs Zatrzymywania Niebezpiecznych Przestępców.
9. Kurs Stermotorzysty.
10. Kurs Nieetatowych Pododdziałów Prewencji.
11. Kurs Podejmowania Interwencji Wobec Osób Agresywnych i Niebezpiecznych.

4. W jakiej jednostce organizacyjnej obecnie pełnisz służbę?

Odpowiedzi	N= 66	
	N	%
komisariat Policji	8	12%
komenda powiatowa Policji	16	24%
komenda miejska Policji	16	24%
komenda rejonowa Policji	2	3%
OP	24	36%
Razem	66	100%

Największa liczba respondentów pełni służbę w OP – 36% ankietowanych. W komendach powiatowych i miejskich Policji pracuje 48% badanych. Jedynie 3% badanych pełni służbę w komendach rejonowych Policji.

5. Czy startowałeś w poprzednich edycjach Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku" lub zawodach o podobnym charakterze w służbach mundurowych?

Odpowiedzi	N= 66	
	N	%
nie	42	64%
jeżeli tak, to w jakiego rodzaju zawodach	24	36%
Razem	66	100%

Zdecydowana większość ankietowanych, bo aż 64%, po raz pierwszy brała udział w Turnieju Par Patrolowych przeprowadzonym w Szkole Policji. Pozostali badani – 36% – brali udział w poprzednich edycjach Turnieju Par Patrolowych i innych zawodach organizowanych przez Policję. Ankietowani wymienili:

1. Eliminacje do Turnieju Par Patrolowych 2010.
2. Patrol Roku 2009.
3. Wojewódzki Turniej Par Patrolowych – Szczecin 2010.
4. Ogólnopolski Turniej Par Rowerowych – Połczyn Zdrój 2010.
5. Patrol Roku 2008.
6. Turniej Par Patrolowych i Policji Wodnej.
7. Turniej Patrol Roku 2009.

DRUGA CZĘŚĆ BADAŃ - MOTYWACJE UCZESTNIKÓW ZAWODÓW

6. Czy chętnie podjąłeś się udziału w zawodach?

Odpowiedzi	N=66	
	N	%
nie, uczestniczyłem tylko z namowy przełożonego	3	5%
tak, chciałem udowodnić swoje umiejętności i przydatność w pracy	62	94%
nie przejawiałem zainteresowania udziałem w zawodach	0	0%
inne	1	2%
Razem	66	100%

Na tak postawione pytanie 94% badanych odpowiedziało, że poprzez udział w zawodach chciało podkreślić swoje umiejętności i przydatność w pracy. Istotne jest, że tylko 5% badanych uczestniczyło w zawodach niechętnie – tylko z namowy przełożonych.

7. Jakie były Twoje oczekiwania dotyczące udziału w zawodach?

Odpowiedzi		
miałem nadzieję, że zostanę zauważony w pracy i ewentualnie awansowany	20	30%
oczekiwałem nagrody lub wyróżnienia w jednostce macierzystej	14	21%
chciałem poprzez udział w zawodach podnieść swoją wiedzę i umiejętności zawodowe	47	71%
inne, jakie?	3	5%

71% badanych poprzez udział w zawodach chciało podnieść swoją wiedzę i umiejętności zawodowe. 30% badanych oczekiwało na nagrodę za udział w zawodach w postaci wyróżnienia lub awansu.

8. Czy zostałeś doceniony w jednostce za udział w zawodach?

Odpowiedzi		
uzyskałem wymierne efekty w postaci awansu, nagrody pieniężnej, wyróżnienia itp.	28	42%
otrzymałem pochwały słowne i gratulacje kolegów	32	48%
nikt nie zauważył mojego udziału w zawodach	13	20%
inne, w jaki sposób?	1	2%

Dla 48% ankietowanych jedyną nagrodą, jaką otrzymali za udział w Turnieju Par Patrolowych, były pochwały słowne i gratulacje kolegów. 20% badanych podkreśliło, że przełożeni nie docenili ich udziału w zawodach. 42% respondentów zostało docenionych przez swoich przełożonych.

9. Czym był dla Ciebie start w zawodach?

Odpowiedzi		
wyróżnieniem i nobilitacją	24	36%
możliwością współzawodnictwa z innymi policjantami	50	76%
dodatkowym obciążeniem, bo musiałem się przygotowywać	8	12%
inne	3	5%

Start w zawodach był dla 76% badanych możliwością współzawodnictwa z innymi policjantami. Dla 36% ankietowanych udział w Turnieju był wyróżnieniem i nobilitacją. Natomiast 12% respondentów określiło swój start jako obciążający. Tylko 5% respondentów udzieliło innych odpowiedzi niż pozostali, były to:

1. Zapoznanie się z różnicami i podobieństwami w pracy policyjnej w różnych województwach oraz doskonaleniem zawodowym.
2. Wyróżnienie i sprawdzenie swoich umiejętności.
3. Nowe doświadczenie.

10. Jak oceniasz swoje zainteresowanie udziałem w następnych zawodach?

Odpowiedzi		
chętnie wystartuję w kolejnej edycji zawodów	36	55%
jestem zadowolony z udziału w zawodach i cieszy mnie ocena innych	25	38%
nie widzę potrzeby udziału w zawodach i nie jestem zainteresowany udziałem	7	11%
inne	4	6%

Na pytanie odnośnie do ponownego startu w Turnieju Par Patrolowych 55% badanych odpowiedziało, że ma chęć ponownie wziąć w nim udział. 38% ankietowanych było zadowolonych z udziału w zawodach. Aż 7% respondentów nie było chętnych do ponownego udziału w zawodach. 6% uczestników ankiety swoje zainteresowanie udziałem w następnych zawodach określiło następująco:

1. „Chętnie wystartuję w kolejnych zawodach, jednak nie jestem zadowolony z oceniania zawodników".
2. „Startowałem w trzech edycjach zawodów Par Patrolowych i jest to dla mnie wystarczające".
3. „Chętnie wystartuję w kolejnych edycjach, jeśli ktoś to zauważy, doceni i umożliwi czas przygotowania się do zawodów".

TRZECIA CZĘŚĆ BADAŃ - PRZYGOTOWANIE I POMOC JEDNOSTKI MACIERZYSTEJ W OKRESIE POPRZEDZAJĄCYM ZAWODY

11. Jak zostałeś wyłoniony do udziału w zawodach i reprezentowania swojej jednostki?

Odpowiedzi		
zostałem wyznaczony przez naczelnika / kierownika jednostki	12	18%
zostałem laureatem eliminacji wojewódzkich	37	56%
zgłosiłem chęć swojego udziału na przedstawione ogłoszenie	19	29%
inne	3	5%

56% udzielających odpowiedzi zostało wyłonionych do udziału w zawodach poprzez eliminacje wojewódzkie. 29% zgłosiło się do udziału w zawodach z własnej inicjatywy, odpowiadając na ogłoszenie, a 18% zostało wyznaczonych przez przełożonych.

12. Jak wyglądał etap eliminacji do udziału w zawodach i wytypowania reprezentacji województwa?

Odpowiedzi		
eliminacje odbywały się na każdym szczeblu jednostki, począwszy od komisariatów Policji	26	39%
odbyły się jedynie zawody i eliminacje wojewódzkie	28	42%
nie było eliminacji	7	11%
inne	5	8%

42% respondentów udzieliło odpowiedzi, iż jedynym etapem eliminacji do udziału w finale Turnieju były eliminacje wojewódzkie. 39% ankietowanych stwierdziło, że eliminacje do zawodów odbywały się na każdym szczeblu jednostki. Aż 11% uczestników badania stwierdziło, że nie było żadnych eliminacji.

13. Jak wyglądało przygotowanie do udziału w zawodach?

Odpowiedzi		
miałem zapewniony czas na trening i przygotowanie się do zawodów	26	39%
moim przygotowaniem był udział w eliminacjach do zawodów wojewódzkich	15	23%
przygotowywałem się tylko i wyłącznie w ramach własnego czasu wolnego	27	41%
inne	10	15%

Większość badanych – 41% – przygotowywała się w ramach czasu wolnego. 39% respondentów miało zapewniony czas do przygotowania się do zawodów. Dla 23% uczestników badania jedynym przygotowaniem do udziału w finałowym Turnieju był udział w eliminacjach do zawodów wojewódzkich. 15% badanych przygotowało się do udziału w Turnieju w inny sposób:

1. „Miałem siedem dni na treningi przed zawodami".
2. „Dziesięciodniowe przygotowania w OPP w Szczecinie".
3. „Miałem dwa dni szkoleniowe zorganizowane przez KWP Olsztyn".
4. „Przygotowywałem się w trakcie szkolenia w jednostce".
5. „Przygotowywałem się w czasie wolnym nie kolidującym z obowiązkami służbowymi".
6. „Forma doskonalenia zawodowego nie kolidowała z obowiązkami służbowymi".

14. Jak oceniasz pomoc jednostki w przygotowaniach do zawodów?

Odpowiedzi		
dużą pomoc i zrozumienie w przygotowaniach okazali moi bezpośredni przełożeni	35	53%
mogłem liczyć na pomoc i zrozumienie kolegów z pracy	23	35%
raczej nikt nie był zainteresowany moim udziałem w zawodach	27	41%
inne	2	3%

Zdecydowana większość respondentów – 53% – mogła liczyć na pomoc bezpośrednich przełożonych w przygotowaniach do zawodów. Dający do myślenia jest fakt, że 41% badanych stwierdziło, że nie dostrzegło zainteresowania u innych osób swoimi przygotowaniami do zawodów. Na pomoc i zrozumienie kolegów mogło liczyć 35% uczestników ankiety. 3% respondentów swoje przygotowania do zawodów określiło inaczej:

1. „Tak jak wszyscy funkcjonariusze KWP w Białymstoku i jednostek podległych mogłem korzystać nieodpłatnie z obiektów sportowych".
2. „Dzięki życzliwości jednego z kolegów udało mi się oddać 20 strzałów na strzelnicy przed eliminacjami wojewódzkimi (takiej odpowiedzi udzieliło dwóch ankietowanych)".

15. Czy miałeś możliwości przygotowywać się do zawodów w czasie służby?

Odpowiedzi		
miałem swobodę w planowaniu swoich zajęć służbowych pod kątem przygotowania się do zawodów	25	38%
miałem zaplanowane dodatkowe godziny na przygotowanie się do zawodów	17	26%
wszystko musiałem robić we własnym wolnym czasie	24	36%
inne	2	3%

Swobodę w planowaniu zajęć służbowych pod kątem przygotowania się do zawodów miało 38% uczestników finału Turnieju Par Patrolowych. Natomiast 36% respondentów przygotowywało się w swoim wolnym czasie. 26% ankietowanych przyznało, że miało dodatkowe godziny zaplanowane na przygotowanie się do zawodów.

CZWARTA CZĘŚĆ BADAŃ - SAMOOCENA UCZESTNIKÓW ZAWODÓW W ZAKRESIE DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

16. Jak oceniasz przydatność tego typu zawodów w aspekcie doskonalenia zawodowego?

Odpowiedzi		
udział w zawodach jest doskonałą możliwością wzbogacenia wiedzy zawodowej i doskonalenia umiejętności	44	67%
elementy poszczególnych konkurencji pomagają w wykonywaniu codziennych zadań w służbie patrolowo-interwencyjnej	28	42%
dotychczasowa formuła zawodów nic nie wnosi do mojej pracy zawodowej	5	8%
inne (np. jest to jedna z możliwości doskonalenia zawodowego w Policji poza systemem szkolnictwa policyjnego)	10	15%

Przeważająca część badanych osób – 67% – odpowiedziała, iż udział w zawodach jest doskonałą możliwością wzbogacenia wiedzy zawodowej i doskonalenia umiejętności, a 42% respondentów uznało, że elementy poszczególnych konkurencji są przydatne w codziennym wykonywaniu obowiązków służbowych. Tylko 8% badanych stwierdziło, że formuła zawodów nic nie wniosła do ich pracy zawodowej. Natomiast 15% uczestników badania określiło Turniej jako jedną z możliwości doskonalenia zawodowego.

17. Czy zaproponowana formuła Turnieju była powiązana z problematyką codziennej służby patrolowo-interwencyjnej?

Odpowiedzi		
tak	40	61%
są pewne przydatne elementy, ale część z nich wymaga lekkiej modyfikacji	24	36%
tematyka i problematyka poszczególnych konkurencji odbiegają od realiów służby	9	14%
inne	0	0%

Dla 61% badanych formuła Turnieju była powiązana z problematyką codziennej służby patrolowo-interwencyjnej. 36% respondentów uznało, iż elementy Turnieju powinny być zmodyfikowane i dostosowane do realiów służby patrolowo-interwencyjnej. 14% osób uważa, że elementy poszczególnych konkurencji nie mają odniesienia do realiów służby patrolowej.

18. Jak oceniasz dobór poszczególnych konkurencji praktycznych w odniesieniu do realiów służby?

Odpowiedzi		
były dobrze dopasowane i nie wymagają zmiany	40	61%
należy zastanowić się nad charakterem i tematyką zadań praktycznych, aby bardziej pasowały do realiów służby	23	35%
były oderwane od rzeczywistości	3	5%
inne	0	0%

61% uczestników ankiety odpowiadających na powyższe pytanie uznało, że konkurencje były dopasowane do realiów służby prewencyjnej i nie wymagają zmian. Natomiast 35% respondentów stwierdziło, że zadania należy bardziej dopasować do praktyki terenowej. Nieznaczna liczba badanych – 5% – uznała konkurencje Turnieju za oderwane od rzeczywistości.

19. Jak oceniasz zawartość merytoryczną pytań testu wiedzy?

Odpowiedzi		
były odpowiednio dobrane i poruszały istotne zagadnienia służby prewencyjnej	13	20%
powinno się je lekko zmodyfikować i ukierunkować na problemy służby patrolowej	39	59%
powinny być inne – bardziej ukierunkowane na praktyczne aspekty służby	17	26%
inne	0	0%

Na tak postawione pytanie 59% respondentów odpowiedziało, że test wiedzy należy ukierunkować na problemy służby patrolowej. Natomiast 26% uczestników badania stwierdziło, że test wiedzy powinien być bardziej nastawiony na praktyczne aspekty służby. Tylko 20% ankietowanych uznało zawartość testu wiedzy za właściwą i niewymagającą modyfikacji.

20. Jakie odniosłeś osobiste korzyści z udziału w zawodach w zakresie podniesienia wiedzy i umiejętności zawodowych?

Odpowiedzi		
bardzo dużo skorzystałem z udziału w zawodach, co przełożyło się na przyrost wiedzy i umiejętności zawodowych	30	45%
częściowo skorzystałem na udziale w zawodach, dowiedziałem się o pewnych nowych zagadnieniach dotyczących służby i zdobyłem kilka nowych umiejętności praktycznych przydatnych w służbie	33	50%
nie zdobyłem nowych doświadczeń i nie zdobyłem nic ponad to, co wcześniej wiedziałem	5	8%
inne, jakie?	1	2%

Dla 50% ankietowanych policjantów udział w zawodach stanowił źródło wiedzy na temat nowych zagadnień dotyczących służby i podstawę do zdobycia nowych umiejętności przydatnych w pracy policjanta. 45% osób stwierdziło, iż dzięki udziałowi w zawodach ich wiedza i umiejętności oraz kwalifikacje zawodowe zostały podniesione. Natomiast dla 8% badanych udział w zawodach nie przełożył się na podniesienie poziomu ich kwalifikacji zawodowych.

21. W jaki sposób przygotowywałeś się do testu wiedzy?

Odpowiedzi		
nie miałem czasu na samokształcenie, korzystałem z wiedzy, którą zdobyłem podczas szkolenia zawodowego podstawowego	15	23%
poświęciłem dużo czasu na samokształcenie	33	50%
bazowałem na wiedzy, którą zdobyłem podczas kursów specjalistycznych / doskonalenia zawodowego	15	23%
inne odpowiedzi (np. korzystałem z wiedzy kolegów, byłem specjalnie przygotowywany przez kolegów z KWP, OPP)	4	6%

Na pytanie na temat przygotowania się do testu wiedzy 50% respondentów odpowiedziało, że poświeciło dużo czasu na samodzielne zdobywanie wiedzy, 23% uczestników badania nie miało czasu na przygotowanie się do testu wiedzy i korzystało z wiedzy zdobytej na kursie podstawowym. Taka sama liczba ankietowanych korzystała ze swojej wiedzy zdobytej podczas doskonalenia zawodowego. Jedynie 6% osób korzystało z wiedzy kolegów i innych możliwości samokształcenia.

22. W jaki sposób przygotowywałeś się do konkurencji praktycznych?

Odpowiedzi		
systematycznie przygotowywałem się do zawodów, ćwicząc z partnerem	44	67%
systematycznie przygotowywałem się do zawodów, ćwicząc indywidualnie	14	21%
tuż przed zawodami przypomniałem sobie treści wynikające z *Zarządzenia nr 768 Komendanta Głównego Policji z dnia 14.08.2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową*	15	23%
inne	6	9%

Zdecydowana większość badanych osób – 67% – przygotowując się do konkurencji praktycznych, ćwiczyła z partnerem. 23% respondentów tuż przed zawodami zapoznało się z przepisami odnośnie do pełnienia służby patrolowej. Indywidualnie do konkurencji praktycznych przygotowywało się tylko 21% uczestników ankiety. 9% badanych przygotowywało się do konkurencji praktycznych w inny sposób, m.in.:

1. „Pełniąc służbę w patrolu interwencyjnym".
2. „W ramach inicjatywy własnej za zgodą kierownika ukończyłem kurs kwalifikacji pierwszej pomocy WOPR, uzyskując tytuł ratownika" (tak odpowiedziały dwie osoby).

PIĄTA CZĘŚĆ BADAŃ - ZADOWOLENIE I SATYSFAKCJA UCZESTNIKÓW ZAWODÓW Z OSIĄGNIĘTYCH WYNIKÓW

23. Czy jesteś zadowolony z udziału w Turnieju?

Odpowiedzi		
tak, czuję wewnętrzną satysfakcję i jestem zadowolony z udziału w zawodach	49	74%
mam mieszane uczucia co do udziału w zawodach, są tego plusy, ale są też minusy (podaj, jakie)	5	8%
nie jestem zadowolony z udziału w zawodach i nie wiem, czy chcę ponownie wystartować	7	11%
inne	5	8%

Zdecydowana większość, bo aż 74% respondentów, wyraziła swoje zadowolenie z udziału w zawodach. Natomiast 11% badanych policjantów miało negatywne opinie na temat swojego udziału w Turnieju. Dla 8% respondentów udział w Turnieju miał jednocześnie plusy i minusy. Taka sama grupa ankietowanych – 8% – sformułowała konkretne uwagi co do Turnieju:

1. „Zbyt niska ocena komisji sędziowskich".
2. „Brak wyspecjalizowanej kadry do odpowiedniej oceny uczestników Turnieju".
3. „Czuję niedosyt z osiągniętego miejsca, ale ogólnie jestem bardzo zadowolony".

4. „Nie jestem zadowolony, gdyż większość uczestników przygotowując się do zawodów przez kilka miesięcy, była częściowo zwolniona ze służby".
5. „Jestem zadowolony z udziału w zawodach, lecz jeśli chodzi o wyniki, czuję niedosyt".

24. Czy uważasz, że zostałeś właściwie doceniony za Twój wkład pracy i udział w zawodach?

Odpowiedzi		
tak, czuję się doceniony i zadowolony z oceny mojego udziału dokonanej przez przełożonych i kolegów	35	53%
jestem usatysfakcjonowany udziałem w Turnieju, chociaż nie zostałem doceniony przez przełożonych	24	36%
nie jestem zadowolony, ponieważ nikt nie docenił mojego wkładu pracy w przygotowanie i udział w zawodach	7	11%
inne uwagi	1	2%

Według opinii 53% respondentów ich udział w zawodach został właściwie doceniony przez przełożonych. 36% badanych jest usatysfakcjonowanych udziałem w Turnieju, co jednak nie przełożyło się na uznanie w oczach przełożonych. Natomiast 11% osób wyraziło swoje niezadowolenie z udziału w Turnieju, ponieważ nikt nie docenił ich wkładu pracy.

SZÓSTA CZĘŚĆ BADAŃ - ZADOWOLENIE I SATYSFAKCJA UCZESTNIKÓW ZAWODÓW Z OSIĄGNIĘTYCH WYNIKÓW.

25. Jak oceniasz organizację i formułę zawodów pod kątem dopasowania poszczególnych konkurencji?

Odpowiedzi		
a) wszystkie konkurencje mają swoje uzasadnienie i nic nie wymaga zmian	26	39%
b) proponuję dokonać zmian w następujących konkurencjach:	35	53%
– Sprawdzian Wiedzy Zawodowej	26	74%
– Stosowanie Technik Obezwładniania Osób	13	37%
– Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód	3	9%
– Strzelanie Sytuacyjne	4	11%
– Przeprowadzanie Interwencji Policyjnych	13	37%
– Udzielanie Pierwszej Pomocy Przedmedycznej	8	23%
c) proponuję dodać inne konkurencje, np.:	18	27%
– sporządzanie dokumentacji	7	39%
– umiejętność wykorzystania terminali mobilnych i korzystania z policyjnych baz danych	1	6%
– umiejętność kierowania radiowozem	14	78%
– inne (wpisz propozycję)	0	0%
d) inne propozycje	3	5%

Tylko 39% ankietowanych uznało, że konkurencje Turnieju nie wymagają modyfikacji. Natomiast aż 53% policjantów zaproponowało zmiany, z czego:

1. 77% – w konkurencji Sprawdzian Wiedzy Zawodowej,
2. 37% – w konkurencji Przeprowadzanie Interwencji Policyjnej,
3. 37% – w konkurencji Stosowanie Technik Obezwładniania Osób,
4. 23% – w konkurencji Udzielanie Pierwszej Pomocy Przedmedycznej,
5. 12% – w konkurencji Strzelanie Sytuacyjne,
6. 9% – w konkurencji Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód.

27% z ogółu ankietowanych uważa, że Turniej należy wzbogacić o nowe konkurencje:

1. 78% wprowadziłoby konkurencję dotyczącą umiejętności kierowania radiowozem,
2. 39% uważa za zasadne wprowadzenie konkurencji dotyczącej sporządzania dokumentacji,
3. 6% chciałoby konkurencji dotyczącej umiejętności wykorzystania terminali mobilnych i korzystania z policyjnych baz danych.

5% ogółu respondentów przedstawiło swoje propozycje nie ujęte w tabeli, są to:

1. „Przeprowadzane interwencje policyjne powinny być jednakowe dla wszystkich patroli, gdyż w 2011 r. dwie przeprowadzane interwencje były o bardzo zróżnicowanym stopniu trudności, stąd połowa patroli uzyskała przewagę".
2. „Po konkurencjach Przeprowadzanie Interwencji Policyjnych oraz Udzielanie Pierwszej Pomocy Przedmedycznej powinno umożliwić się konsultacje z wyszczególnieniem popełnionych błędów".

26. Czy według Ciebie Sprawdzian Wiedzy Zawodowej powinien:

Odpowiedzi		
pozostać w niezmienionej formie	13	20%
zawierać mniejszą liczbę pytań	5	8%
zawierać więcej treści dotyczących praktycznych aspektów służby patrolowo-interwencyjnej	46	70%
inne	2	3%

Zdecydowana większość ankietowanych – 70% – uznała, że test wiedzy powinien zawierać więcej treści dotyczących praktycznych aspektów służby patrolowo-interwencyjnej. 20% respondentów nie widzi potrzeby żadnych zmian. Natomiast 8% badanych policjantów stwierdziło, że test powinien zawierać mniej pytań.

27. Obecnie komisje sędziowskie do wszystkich konkurencji składają się z przedstawicieli szkół Policji. Czy uważasz, że należy to zmienić:

Odpowiedzi		
obecna formuła jest właściwa i nie należy jej zmieniać	32	48%
w komisji jako sędziowie powinni się znaleźć przedstawiciele jednostek terenowych	22	33%
w komisji powinni być zarówno przedstawiciele szkół Policji, jak i Komendy Głównej Policji	15	23%
inne	1	2%

Skład komisji sędziowskich według 52% ankietowanych powinien pozostać w niezmienionej formie. Dla 35% badanych policjantów w składzie komisji powinni znajdować się przedstawiciele jednostek terenowych. Według 18% respondentów zasadne byłoby włączenie w skład komisji sędziowskich zarówno przedstawicieli szkół Policji, jak i Komendy Głównej Policji.

28. Czy uważasz, że w zawodach ogólnopolskich startować powinni policjanci:

Odpowiedzi		
wyznaczeni przez komendanta wojewódzkiego Policji	6	9%
wyłonieni w drodze wojewódzkich eliminacji	30	45%
wyłonieni w trakcie eliminacji, począwszy od szczebla KPP / KMP / KRP poprzez KWP	33	50%
inna formuła eliminacji	1	2%

Na tak postawione pytanie 50% policjantów odpowiedziało, że w Turnieju Par Patrolowych powinni uczestniczyć zawodnicy wyłonieni w trakcie eliminacji, począwszy od szczebla KPP / KMP / KRP poprzez KWP. 45% respondentów widziałoby selekcje do Turnieju wyłącznie w drodze eliminacji wojewódzkich. Natomiast 9% respondentów uważa, że w zawodach powinni startować policjanci wyznaczeni przez komendanta wojewódzkiego Policji.

29. Jak oceniasz system punktacji zawodów?

Odpowiedzi		
punktacja ogólna i poszczególnych konkurencji jest właściwa i adekwatna do oceny umiejętności zawodników	49	74%
należy zmienić system punktacji drużynowej zawodów	5	8%
należy zmienić punktację indywidualną zawodów	14	21%
inne propozycje (np. uprościć system punktacji zawodów)	3	5%

Na pytanie o system punktacji 74% badanych policjantów odpowiedziało, że jest on właściwy i prawidłowo oceniający umiejętności zawodników. Według 21% respondentów należałoby zmienić punktację indywidualną zawodów. Natomiast 8% badanych widziałoby zmiany w systemie punktacji drużynowej. 5% badanych policjantów przedstawiło swoje uwagi i propozycje dotyczące punktacji zawodów:

1. „System punktacji jest dobry pod warunkiem, że zawodnicy są rzetelnie oceniani".

2. „Za wygraną konkurencję nie powinno się dodawać dodatkowych punktów”.

30. Co wymaga zmiany przy następnej organizacji zawodów?

Odpowiedzi		
punktacja zawodów	20	30%
zestawienie i rodzaj konkurencji	11	17%
regulamin i formuła zawodów	12	18%
inne spostrzeżenia, jakie?	24	36%

30% uczestników Turnieju stwierdziło, że istotną zmianą przy realizacji kolejnych edycji byłaby zmiana systemu punktacji. Zmian odnośnie do rodzaju konkurencji chciałoby 17% zawodników. Regulamin i formułę zmieniłoby zaledwie 18% respondentów. Większość uczestników Turnieju, bo aż 36%, przedstawiła swoje uwagi i propozycje zmian, są to:

1. „Finał Patrol Roku powinien być organizowany we wszystkich szkołach Policji”.
2. „Powinna być jedna komisja przy konkurencjach Stosowanie Technik Obezwładniania Osób i Przeprowadzanie Interwencji Policyjnych”.
3. „Brak kryteriów oceny przy konkurencjach Przeprowadzanie Interwencji Policyjnych i Udzielanie Pierwszej Pomocy Przedmedycznej”.
4. „Wprowadzić zasadę jednokrotnego udziału w zawodach, dając tym samym szansę innym w następnym roku”.
5. „Wszyscy uczestnicy powinni mieć tyle samo czasu na przygotowanie się do zawodów”.
6. „W konkurencji Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód czasy poszczególnych policjantów w patrolu powinny być sumowane, nie powinno się mierzyć czasu drugiego policjanta przekraczającego linię mety”.
7. „Powinien być dokładniejszy pomiar czasu przy konkurencji Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód”.

WNIOSKI KOŃCOWE

W świetle uzyskanych wyników badań można stwierdzić:

1. W finale XVIII Turnieju Par Patrolowych brali udział głównie policjanci o stażu pracy do 5 lat służby i w większości w służbie prewencyjnej.
2. Oprócz szkolenia zawodowego podstawowego najwięcej policjantów ukończyło kursy doskonalące dla policjantów OP i służb PI.
3. Uczestnicy Turnieju są głównie policjantami pionu prewencji, najwięcej z nich pełni służbę w OP, a pozostali to głównie funkcjonariusze komend miejskich i powiatowych Policji.
4. Zdecydowana większość ankietowanych w 2011 r. po raz pierwszy brała udział w Turnieju Par Patrolowych przeprowadzonym w Szkole Policji w Słupsku.
5. Motywacją policjantów do wzięcia udziału w zawodach była przede wszystkim chęć podniesienia swoich kwalifikacji i umiejętności zawodowych, przydatność w pracy oraz współzawodnictwo.
6. Dla zawodników awans i nagrody pieniężne nie były najważniejszym czynnikiem motywującym do udziału w Turnieju.
7. Zawody były atrakcyjne dla uczestników i większość z nich chętnie wystartuje w kolejnych edycjach.
8. Według zdecydowanej większości do finału Turnieju Par Patrolowych zawodników wybiera się wyłącznie w eliminacjach na szczeblu wojewódzkim, zdarzają się przypadki, gdy nie ma żadnych eliminacji, a zawodnicy są wyznaczani przez swoich przełożonych.
9. Z badań wynika, że proces przygotowania się zawodników nie jest jednakowy dla wszystkich. Większość przygotowuje się w ramach swojego wolnego czasu, a niewielu mniej ma zapewniony czas przez przełożonych, którzy jednocześnie okazują im pomoc i zrozumienie.
10. Według większości zawodników formuła Turnieju była dopasowana do praktyki terenowej, natomiast test w konkurencji Sprawdzian Wiedzy Zawodowej powinien być bardziej ukierunkowany na służbę patrolową.
11. Zapytani o konkretne zmiany policjanci zaproponowali modyfikacje w konkurencjach:
    - Przeprowadzanie Interwencji Policyjnych,
    - Stosowanie Technik Obezwładniania Osób

    oraz wprowadzenie nowych konkurencji dotyczących przede wszystkim:
    - umiejętności kierowania radiowozem,
    - sporządzania dokumentacji.
12. Zawodnicy widzieliby potrzebę doprecyzowania kryteriów przy konkurencjach Przeprowadzanie Interwencji Policyjnych i Udzielanie Pierwszej Pomocy Przedmedycznej oraz dokładniejszego pomiaru czasu przy konkurencji Pokonywanie Policyjnego Toru Przeszkód.
13. Badani mieli także uwagi co do składów komisji sędziowskich, ich zdaniem należałoby je wzbogacić o przedstawicieli Komendy Głównej Policji i jednostek terenowych.



SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU
przegląd prewencyjny

WYDAWCA
KOMENDANT SZKOŁY POLICJI W SŁUPSKU

ADRES REDAKCJI
Szkoła Policji w Słupsku
76-200 Słupsk
ul. Kilińskiego 42

ADRES INTERNETOWY
www.slupsk.szkolapolicji.gov.pl

POCZTA ELEKTRONICZNA
akaminska@slupsk.szkolapolicji.gov.pl
redaktor@slupsk.szkolapolicji.gov.pl

REDAKTOR NACZELNY - Aneta Kamińska-Nawrot
KOREKTA - Grażyna Szot
SKŁAD DTP / OPRACOWANIE GRAFICZNE - Marcin Jedynak

WERSJA ELEKTRONICZNA DOSTĘPNA NA STRONIE:
www.slupsk.szkolapolicji.gov.pl